

# TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

20 STRON

NR 52/53 (685/686)

24-31 GRUDNIA 2004 R.

Cena detaliczna 3 zł w tym VAT 7%

Spokojnych, pogodnych  
i rodzinnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz  
Dobrego Nowego Roku  
Wszystkim Mieszkańcom Sanoka  
życzą

Jan Pawlik Wojciech Blecharczyk  
Przewodniczący Burmistrz  
Rady Miasta Miasta

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia,  
Szczęśliwego Nowego Roku,  
siły i nadziei do dźwignia tego  
wszystkiego,  
co przyniesie przyszłość,  
małych i wielkich radości  
w kręgu najbliższych i najdroższych  
życzą

Wszystkim Mieszkańcom  
Ziemi Sanockiej  
Starosta Sanocki Przewodniczący Rady  
Bogdan Struś Powiatu Sanockiego  
Wacław Krawczyk

Niech ten piękny czas migoczących choinek, pejzaży białych jak opłatek,  
wspólnego biesiadowania przy wigilijnym stole przyniesie radość,  
życzliwość i nadzieję na nadchodzący 2005 rok

Redakcja



## Z dalekiego Iraku

W ogromnym bukietcie życzeń świąteczno-noworocznym, jaki otrzymaliśmy od naszych Czytelników, Kontrahentów i Sympatyków – za wszystkie pięknie dziękujemy, kłaniając się nisko w pas – znalazły się również szczególnie, przesłane nam z Ad Diwanji przez płk. Wojciecha Stepka (Polski Kontyngent Wojskowy w Iraku).

Ich autor, pozdrawiając redakcję, jak i Czytelników TS, pisze m.in.: Przy każdej okazji wizyty w Sanoku dokładnie wertuję każdy numer. Moja teściowa (żona jest rodowitą sanoczką) pieczolowicie odkłada je dla mnie. A i tutaj w Iraku też w wolnych chwilach otwieram waszą stronę. Zatem serdecznie pozdrawiam, życzę sukcesów i śniegu na święta. Do zobaczenia w Sanoku.

Przyznajemy, że zaskoczenie było pełne, ale i ogromnie sympatyczne zarazem. Nadzwyczaj miła jest bowiem świadomość, że TS ma wiernych Czytelników nawet w tak odległych miejscach jak Irak. Dziękując za życzenia, panie pułkowniku, trzymamy za słowo i już cieszymy się na spotkanie w Sanoku. Do zobaczenia!

/joko/

### TARYFA JEDYNA NA GWIAZDKE

0,60 zł/ minuta  
0,73 zł z VAT

0,15 zł/ SMS  
0,18 zł z VAT

NOKIA  
3220



49 zł  
59,78 zł z VAT  
w TARYFIE JEDYNA

KUPUJESZ NA ŚWIĘTA,  
KORZYSTASZ NA ZAWSZE

Gadżet  
w prezencie

F.H.U.

## ETER

Autoryzowany  
przedstawiciel

Sanok  
ul. Jagiellońska 25  
tel./fax 464 12 02

Ustrzyki Dolne  
Rynek 8  
tel./fax 471 11 00

www.eter.com.pl  
e-mail: etersanok@data.pl



MOŻESZ WIĘCEJ

## Gramy na medal

Sanocki sztab WOŚP pracuje pełną parą. Czynna jest już strona internetowa, uruchomione zostało konto bankowe, coraz więcej wiadomo też o tym, co będzie się działo w Sanoku podczas XII Finału WOŚP (9.01.) oraz w najbliższych mu dniach.

Przed wszystkim informacja, która powinna ucieszyć wszystkich sanockich orkiestrowiczów – wbrew pesymistycznym przewidywaniom odbędzie się jednak finałowy koncert na Rynku. Na razie wiadomo tyle, że wystąpią w nim lokalne zespoły – wciąż jeszcze trwają uzgodnienia – oraz że przeprowadzona zostanie licytacja różnych przedmiotów i orkiestrowych gadżetów.

Dokończenie na str. 4

**PROMOCJA  
ŚWIĄTECZNA**  
duże upusty cen gazu

Stacja Auto-Gaz, Sanok, ul. Krakowska 2  
(na stacji paliw FUX)

www.esanok.pl  
www.bieszczady24.pl  
www.p24.pl

Sanok, ul. Grzegorza 6,  
tel./fax 46-44-338

**BIURO RACHUNKOWE  
EKSPERT mgr Danuta Dzija**

Licencja Ministra Finansów Nr 28600/02

Oferuje obsługę firm osób fizycznych  
i prawnych w zakresie:

- księgi handlowe (pełna księgowość)
- księgi przychodów i rozchodów
- ryczałt ewidencjonowany
- karta podatkowa
- kadry i płace
- rozliczenia z US i ZUS

38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 5  
tel./fax 463-80-32, kom. 0502 753 540  
e-mail: biuro@ekspert.sanok.pl, www.ekspert.sanok.pl

## Sanok pamięta

W 23. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego została odprawiona w kościele farnym msza święta w intencji ofiar stanu wojennego i ojczyzny. Koncelebrze przewodniczył ks. dr Andrzej Skiba, który wygłosił również okolicznościowe kazanie. Po eucharystii uczestnicy złożyli kwiaty pod Krzyżem Katyńskim. W siedzibie Powiatowego Komitetu Prawa i Sprawiedliwości – który zorganizował obchody – odbyła się "Dyskusja o IV Rzeczypospolitej".

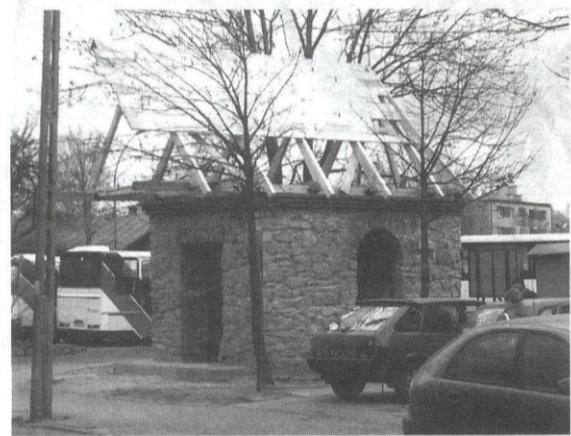
(jz)

## Bezpłatne badania

W ubiegłym roku dużym powodzeniem cieszyły się bezpłatne badania przesiewowe, których celem było stwierdzenie różnego typu otępień – zaburzeń pamięci, głównie typu alzheimerowskiego. Oferta adresowana była do osób po 55. roku życia, które zauważyły u siebie kłopoty z pamięcią. Agata Bończak, specjalista-neurolog i Wojciech Woskowicz, psycholog, przebadali w sumie 200 osób. – *Nabyliśmy dużego doświadczenia w diagnozowaniu tego typu schorzeń. Sukcesem jest też zmiana świadomości dotyczącej choroby Alzheimera, zwłaszcza w przypadku członków najbliższej rodziny. Wielu osobom udało się pomóc poprzez przepisanie odpowiednich leków, zalecenie operacji czy zastosowanie hormonalnej terapii zastępczej. Dzięki właściwej diagnozie udało nam się ustalić, że przyczyną ich kłopotów nie była choroba Alzheimera – stwierdzają pomysłodawcy. Ponieważ wciąż są chętni, badania zostaną wznowione w styczniu. Można się rejestrować pod telefonem 463-20-43 od godz. 13.00.*

(jz)

## Zabezpieczona na zimę



Zakończył się tegoroczny etap prac związanych z remontem zabytkowej kapliczki obok dworca PKS na Posadzie. Dzięki sponsorom została wykonana więźba dachowa, zabezpieczono też obiekt przed zimą (na zdjęciu – jeszcze w trakcie robót). Dalsze prace ruszą na wiosnę. Do zrobienia jest jeszcze pokrycie dachu, tynki wewnętrzne, stolarka oraz gzymsy. Może znajdą się osoby i firmy chętne do wsparcia tego zubożonego dzieła? Wybudowana przez naszych pradziadów kapliczka stoi w tym miejscu już od blisko dwustu (!) lat.

JOANINA ZIOBRO

## Apel do absolwentów

Komitet Organizacyjny Zjazdu 125-lecia I LO w Sanoku informuje, że już od kilku miesięcy tworzona jest baza adresowa absolwentów. – *Do tej pory nie do wszystkich udało nam się dotrzeć, dotyczy to zwłaszcza starszych roczników – zaakcentował Waldemar Szybiak, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Zjazdu. Dlatego zwracamy się z apelem do absolwentów, którzy ukończyli szkołę w latach dwudziestych, trzydziestych, czterdziestych, a także do tych, którzy z różnych względów nie zostali umieszczeni na liście przez osoby zbierające adresy, o podawanie swoich danych pod nr tel. 463-10-42 w celu wystania zaproszenia na zjazd.*

(jz)

### Burmistrz Miasta Sanoka

zaprasza mieszkańców Sanoka  
na „Sylwestrowe spotkanie na Rynku”  
(w godz. 20.00-1.00)

#### W programie:

- taneczna muzyka elektroniczna
  - konkursy z nagrodami dla publiczności
  - koncert autorski **Andrzeja Cierniewskiego**
  - pokaz fajerwerków w wykonaniu firmy Progress – Mariusz Zieliński ze Strzyżowa
  - życzenia burmistrza **Wojciecha Bleharczyka**
  - Sylwestrowy Konkurs Butelkowy z nagrodami ufundowanymi z Funduszu Ochrony Środowiska
- Zapraszamy wszystkich, którym zabrakło miejsc w salach balowych i tych, którzy wolą sylwestrową noc spędzić z nami na Rynku
- Życzymy Wam i sobie udanej zabawy

## Marszałek na skuterze

Grupa Bieszczadzka GOPR wzbogaciła się o nowoczesny skuter śnieżny, zakupiony za 60 tysięcy złotych przez Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego w Rzeszowie i Krośnie. Pojazd przekazał goprowcom w ubiegły czwartek (16 bm.) marszałek województwa Leszek Deptuła, pełniący zarazem funkcję wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.



Marszałek Leszek Deptuła jako pierwszy dostąpił zaszczytu uruchomienia silnika Bombardiera.

– *Sam przemierzyłem Bieszczady wzdłuż i wszerz i wiem, jak wygląda wasza praca i jak potrzebny jest wam taki sprzęt. Cieszę się, że dzięki pomocy jednostek podległych samorządowi wojewódzkiemu udało się znaleźć pieniądze na jego zakup, choć lepiej byłoby, abyście nie musieli go za często używać – powiedział marszałek, przekazując skuter Grzegorzowi Chudzikowi, naczelnikowi GB GOPR.*

Lynx Bombardier 6900 jest przystosowany do pracy w ekstremalnych warunkach. Może zabrać dwie osoby, ciągnąć jednocześnie sanie o ładowności 250 kg. Czas jego eksploatacji przewidziany jest na około 10 lat.

– *Skuter wykorzystywany będzie do akcji ratowniczych, rozwiąże też problem z dowozem zaopatrzenia na niedostępnej w zimie Polonie Wetlińskiej. Mam nadzieję, że dobrze będzie nam służył i to dłużej niż przez 10 lat, gdyż bardzo dbamy o nasz sprzęt, wiedząc jak trudno go zdobyć – stwierdził Grzegorz Chudzik, który w imieniu goprowców podziękował za cenny dar, wręczając Leszkowi Deptule pamiątkową statuetkę. Dodał przy tym żartobliwie, trawestując znane niegdyś hasło: – Oby województwo podkarpackie rosło w siłę, a grupa GOPR żyła dostatnio.*

GB GOPR obejmuje swymi działaniami teren o powierzchni ponad 4 tys. km<sup>2</sup>, który od wschodu i południa wyznaczają granice państwa, od zachodu – linia drogi Jasło-Nowy Żmigród-Krępna, a od północy – Pogórze Przemyskie. Dysponuje obecnie 4 skuterami nowej generacji, jednym starym, 3 samochodami terenowymi (2 land rovery i łada niva) oraz 4 TRX-ami. Do pełni szczęścia brakuje jeszcze samochodu dostawczego o osobowym, przystosowanego zarówno do przewozu dużych ładunków, jak i rozwożenia goprowców po placówkach, którego koszt wynosi około 120 tysięcy złotych. Marszałek zadeklarował, że podejmie starania, aby i ten problem rozwiązać. //joko/

## Prawie wszystko

Takie paradoksy są możliwe chyba tylko w Polsce. Sanocki szpital, który cierpi na chroniczne braki finansowe – ze względu na zaniżone kontrakty i tzw. nadwykonania usług – wzbogacił się w tym roku w sprzęt o wartości 1,5 mln zł! A wszystko dzięki pomocy sponsorów, o których zabiegała dyrekcja i Fundacja „Szpital”.

– *Nie przesadzam, ale wysłaliśmy około setki pism z prośbą o wsparcie do różnych instytucji i fundacji. Jak widać nasze wytrwałe pukanie spotkało się z życzliwością – nie kryje zadowolenia Henryk Przybycień, dyrektor SP ZOZ. – Bardzo pomogło nam też wsparcie samorządu, pana starosty i pana burmistrza – dodaje. Powiat przekazał w tym roku szpitalowi ponad 140 tys. zł, dzięki czemu udało się urządzić supernowoczesną Pracownię Endoskopową. Miasto pomogło natomiast w pracach remontowych.*

Pozostałe środki pochodzą z różnych źródeł – fundacji, ministerstwa zdrowia, organizacji pozarządowych. Rodzima Fundacja „Szpital” przekazała ponad 90 tys. zł. Lista dokonanych zakupów jest imponująca. Widnieje na niej m.in. wideokolonoskop, automatyczna myjnia termiczna, echokardiograf z opcją dopplerowską, aparat USG-Dopplera, respirator, kardiomonitor, bronchoskop. Udało się doposażyć wszystkie oddziały.

W tym roku szpital złożył również trzy wnioski na środki z funduszy strukturalnych. Wiadomo już, że jeden z nich – na modernizację i wyposażenie bloku operacyjnego – zyskał aprobatę. Szpital otrzyma ponad 500 tys. zł – *Pieniądże te przeznaczymy na zakup laparoskopu, histeroskopu, dwóch cytoskopów i dwóch resektoskopów – wylicza dyrektor Przybycień. Najważniejszym jednak zakupem będzie cyfrowe RTG z ramieniem „C”. Posiadanie takiego sprzętu otworzy nowe możliwości przy operacjach chirurgicznych i ortopedycznych, a także pozwoli myśleć o operacjach kardiologicznych. – Do pełni szczęścia brakuje tylko tomografu i czwartej karetki. Jeden z sąsiednich powiatów, który liczy 30 tys. mieszkańców dysponuje czterema karetkami, a my przy 96 tys. mieszkańców tylko trzema i to przy jednym z najwyższych wskaźników wyjazdów w województwie. Niestety, nie mieliśmy szczęścia przy rozdziale sprzętu – zauważa dyrektor, dodając, że gdyby w przyszłym roku udało się otrzymać karetkę i zakupić tomograf, sanocki szpital byłby jednym z najlepiej wyposażonych szpitali powiatowych w regionie. Zwłaszcza, że mamy w Sanoku rezonans magnetyczny, jeden z trzech aparatów na Podkarpaciu.* (jz)

### Pozostaną w pamięci

Wszystkim, którzy brali udział  
w ostatniej drodze mojego syna  
**Marcina Markowskiego**  
serdeczne podziękowania  
składa

Matka i Ojciec

## KRONIKA POLICYJNA

### Sanok

\* Pechowym dla jednej z ekspedientek ze sklepu na ul. Jagiellońskiej okazał poniedziałek, 13 bm. Wykorzystując jej nieuwagę nieznanymi sprawcami skradł portfel, w którym były dokumenty oraz gotówka w kwocie 150 zł.

\* Dwa dni później młoda kobieta, również na ul. Jagiellońskiej, straciła portfel z kartą bankomatową (złodziej zdołał jeszcze z konta pokrzywdzonej pobrać 300 zł) oraz gotówką w kwocie 40 zł i prawo jazdy.

\* Na ul. Jana Pawła II, gdzie został zaparkowany seat Ibiza, nieznanymi sprawcami, prawdopodobnie w nocy z 16 na 17 bm., zniszczył karoserię pojazdu. O fakcie policję powiadomił właściciel samochodu. \* Łupem złodzieja padły dwa koła fiata brawa, zaparkowanego na ul. Gorzowskiego. Do zdarzenia doszło 20 bm., kilkanaście minut po godz. 16.00.

### Komańcza

\* W Radoszycach nieznanymi sprawcami włamał się do barakowozu stojącego na wysypisku śmieci i skradł akumulator oraz gumofilce. Straty oszacowano na blisko 200 zł.

\*\*\*

W tygodniu poprzedzającym święta na naszych drogach doszło do niebywałego wręcz wysypu pijanych kierowców, tych prowadzących samochody oraz rowery. 13 bm. o godz. 19.10 w Komańczy policja zatrzymała 38-letniego Grzegorza Ż., kierowcę poloneza, który miał we krwi 1,5 promila alkoholu. 14 bm., o godz. 17.00, zatrzymany w Niebieszczanach 43-letni Andrzej R., kierowca opla, był w stanie wskazującym na spożycie alkoholu (0,38 promila). W tym samym dniu, o godz. 17.40, w Sanoku na ul. Rymanowskiej 58-letni Mieczysław S., będąc w stanie nietrzeźwym (ponad 2 promile) oraz nie posiadając wymaganych dokumentów, nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył malucha. Uderzenie było tak mocne, że fiat 126p uderzył następnie w tył renaulta megane. Do kolejnego zatrzymania nietrzeźwego kierowcy, także 14 bm., o godz. 16.50, doszło na ul., Bema. 45-letni

Wacław K., kierowca fiata uno, miał we krwi 1,2 promila alkoholu. Nie miał w tym dniu szczęścia 48-letni Ryszard L., jadący rowerem ul. Traugutta. Kierowca jednoślada miał we krwi 0,5 promila alkoholu. 15 bm., o godz. 20.20, w Mrzygłodzie policja zatrzymała 43-letniego Mikołaja W., kierującego ciągnikiem rolniczym marki Ursus C360. Mężczyzna miał we krwi 0,85 promila alkoholu. Również 15 bm., o godz. 11.30, zatrzymany przez policję w Woli Michowej rowerzysta 45-letni Mieczysław Sz. (1,3 promila alkoholu), nie zważał się wsiąść na „stalowego rumaka”. Kolejnego pijanego rowerzystę zatrzymano 16 bm., kwadrans przed 19.00, w Sanoku na ul. Podgórze. Okazał się nim 52-letni Franciszek F. (1,5 promila). Tego samego dnia szczęście nie dopisało innemu rowerzyście. Patrol drogówki w Tyrawie Wołoskiej zatrzymał pijanego 32-letniego Jacentego M. (1,5 promila). 17 bm., o godz. 14.30, u 54-letniego Jerzego P., rowerzysty zatrzymanego przez policję w Sanoku na ul. Krakowskiej, stwierdzono 1,1 promila alkoholu we krwi. 1 w tym samym dniu, o godz. 15.45, w ręce patrolu wpadł 44-letni Mirosław C. (2,4 promila), jadący rowerem. Pytanie, jak w takim stanie upojenia zdołał wsiąść na pojazd? 18 bm., w Zarszynie, najpierw o godz. 21.20 policjanci zatrzymali będącego pod wpływem alkoholu 52-letniego Stanisława A. (0,55 promila), a następnie, o godz. 22.20, 41-letniego Marka S. (2,12 promila). Obaj zatrzymani kierowali jednośladami. W Jurowcach, 19 bm., o godz. 1.20, do kontroli nie zatrzymał się kierowca volkswagena golf. Uciekając, wpadł samochodem do przydrożnego rowu. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznały dwie nastolatki, które odwiezione zostały do sanockiego szpitala. Obie dziewczyny były nietrzeźwe. Kierowca (najprawdopodobniej pijany) uciekł z miejsca zdarzenia. Jest poszukiwany przez policję. 20 bm., dziesięć minut przed godz. 11.00, 29-letni nietrzeźwy Krzysztof Ch. (ok. 1 promila), kierowca nissana, był sprawcą kolizji na ul. Krakowskiej. W tym samym dniu, będąc na podwójnym gazie (ok. 1,5 promila), polonezem kierował 24-letni Bogusław T. Został zatrzymany na ul. Lipińskiego o godz. 1.25.



TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl

e-mail:  
tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – życie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwartej strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mite Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Miłym akcentem rozpoczęła się ostatnia w tym roku (21 bm.) sesja zwyczajna rady miasta. Odznaką „Za zasługi dla turystyki”, przyznaną przez ministra gospodarki, uhonorowano Zofię Kordele Borczyk, dyr. Fundacji Karpaty-Polska, Jerzego Ginalskiego, dyr. Muzeum Budownictwa Ludowego oraz Andrzeja Radwańskiego, pracownika tej muzealnej placówki. Odznaki wręczył Wojciech Blecharczyk, burmistrz miasta.

W porządku sesji znalazły się dwa ważne problemy, które należało rozwiązać jeszcze w kończącym się 2004 roku. W relacji ograniczymy się do tych zagadnień. Po pierwsze rozpatrzenie wniosku burmistrza w sprawie przyjęcia lokalnego planu rewitalizacji na lata 2004-2006 oraz następne. Wprowadzenia do tego tematu dokonał Robert Bury, kierownik zespołu inicjatyw lokalnych i integracji europejskiej. Natomiast szerzej to zagadnienie omówił Julian Kołodziej,

że te pieniądze publiczne zostaną prawidłowo wydane. Ja jednak wstrzymam się od głosu.

Marian Kurasz, wiceburmistrz, ripostował: – Nie uznaję rozmów podstolikowych. Ja tylko będę przestrzegał prawa.

K. Serbin: – Ten plan spełnia warunki ustawowe. I nie przeczę, pan burmistrz zachował się zgodnie z prawem. A użyte przeze mnie pojęcie arogancji, jest określeniem subiektywnym.

Podczas głosowania tego wniosku 17 osób opowiedziało się za przyjęciem, przy 4 wstrzymujących.

Wreszcie, po drugie, sprawa, o której w mieście mówi się od miesięcy. W największym skrócie dotyczy ona zgody na sprzedaż i udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży gruntu użytkownikom w celu umożliwienia spółdzielcom mieszkaniowym ustanowienia odrębnej własności lokali. Z takim wnioskiem wystąpiła Henryka Tymoczko. Po uzupełnieniu tego

## Będą bonifikaty

konsultant warszawskiej firmy konsultingowej. Przypomniał, że podstawowy dokument, jaki w tej sprawie został przygotowany, powinien zawierać listę projektów rekomendowanych przez miasto. Tylko bowiem te projekty mogą zostać dofinansowane z funduszy strukturalnych UE. Poinformował, że pewną ilość projektów zgłosiła również miejscowa PWSZ, co jest bardzo istotne. Że wzorem innych miast, być może dołączone zostaną projekty społeczne, pozarządowe, które będą uzupełnieniem miejskich.

W tej sprawie rajcy miejscy wykazali wyjątkową zgodność, głosując za uchwałą jednogłośnie.

I kiedy wydawało się, że nic i nikt nie jest w stanie zakłócić tej przedświątecznej atmosfery na Sali Herbowej, w Urzędzie Miejskim doszło do incydentu, który ożywił radnych. Do budynku wpadł młody człowiek, grożący nożem jednej ze sprzątaczek. Została wezwana policja. Okazało się, że napastnik jest znany zaatakowanej kobiecie.

Być może po tym wydarzeniu, również i na sali zapanowało pewne ożywienie. I to w sprawie, która nie powinna wzbudzać emocji. Chodziło o uchwalenie rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi. Po zreferowaniu tej kwestii przez Janinę Kopeczką, naczelnika wydziału ds. społecznych i ewidencji ludności, w dyskusji głos zabrał Kazimierz Serbin, który przypomniał, że ten punkt został zdjęty z sesji miesiąc temu. – *Moje zastrzeżenie budzi fakt, że obecnie ponownie otrzymaliśmy taki sam wniosek. Jest to aroganckie zachowanie władzy wykonawczej do ustawodawczej – stwierdził. I dodał: – Formalnie rzecz biorąc, ustawa zabezpiecza nam,*

wniosku przez radnego Serbina, który poparł wnioskodawczynię, dodając w paragrafie 1 do słów „(...) tych lokali” trzy kolejne: **lub domów jednorodzinnych** (wniosek K. Serbina przeszedł 12 za przy 7 wstrzymujących), w pełnej już treści uchwała uzyskała poparcie 17 osób, 2 były przeciwnie, a 1 wstrzymała się od głosu. Przy okazji, co ważne dla zainteresowanych, dopowiedzmy, że w paragrafie 2 uchwały, zapisano: **Wyraża się zgodę na udzielenie 99 proc. bonifikaty od ustalonej ceny sprzedaży na własność gruntów wymienionych w par. 1.**

Jan Pawlik, przewodniczący rady, odczytał interpelację Jerzego Sybidły. Radny niezadowolony z wcześniejszych wyjaśnień, po raz kolejny – tym razem w 8 szczegółowych punktach – wrócił do sprawy przeniesienia magistrali wodnej przez SPGK (do szczegółów wrócimy w momencie wyjaśnienia przez miasto tej kwestii).

W wolnych wnioskach głos zabrał m.in. Maciej Bluj, mówiąc o lisach biegających w biały dzień po sanockich osiedlach, (w kularach ustaliliśmy, że wśród rudyh, był również jeden srebrny), zapytał, co z tym fantem zrobić, bo zwierząt boją się dzieci? Radny zasugerował, że warto byłoby się zastanowić nad wydłużeniem do godz. 22.00 czasu funkcjonowania krytej pływalni. Zauważył, że na jednej z poprzednich sesji mówił o sali, a nie hali gimnastycznej (rzecz dotyczy zagospodarowania miejsca po lodowisku).

Przy okazji prostuję informację, że w wolnych wnioskach (relacja TS z 26 listopada br.) głos zabrał Antoni Zajdel, nie Stanisław.

Sto czterdzieści nagród, w tym samochód Panda, dwa zestawy komputerowe i trzy aparaty cyfrowe wygrali klienci Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, którzy zdecydowali się na lokatę PBS Panda. Nagrody rozlosowano podczas uroczystego finału w SDK.

## Na gwiazdkę



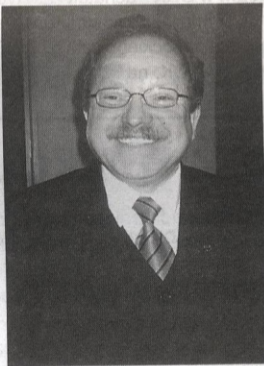
Przed losowaniem dzieci musiały dokładnie wymieszać ponad jedenastą tysięcy kuponów.

Bank przygotował dla swoich klientów prawdziwy show – wystąpiło Flamenco i Soul, a konferansjerkę prowadziła Mariusz Zieliński. Przebieg losowania i pracę komisji można było śledzić na wielkim telebimie. Kuponów z ponad jedenastą tysięcy lokat wypełniły prawie pięćdziesiąt pudełek. Wyspano je na środek sceny, gdzie na oczach publiczności odbywało się losowanie kolejnych nagród, poczynawszy od najatrakcyjniejszej – fiata Pandy. Losowały dzieci z Domu Dziecka. Za ich pośrednictwem los uśmiechnął się do Małgorzaty Leń z Domaradza, która została szczęśliwą posiadaczką nowiutkiego auta (zwytychcy nie było na rozstrzygnięciu) oraz Tadeusza Szarka z Jasienicy Rosielnej i Jerzego Płotka z Beska, którzy wygrali zestawy komputerowe. Trzech kolejnych posiadaczy lokat PBS Panda otrzymało aparaty cyfrowe. Rozlosowano również ekspresy ciśnieniowe, odtwarzacze, malaksery, odkurzacze. W sumie bank ufundował 140 nagród na kwotę prawie 70 tys. zł.

Małgorzata Leń odebrała nagrodę następnego dnia. Laureatka przyjechała w towarzystwie siostry i szwagra. Była tak szczęśliwa, że – choć ma prawo jazdy – wolała nie prowadzić sama samochodem. Pani Małgorzata jest pracownikiem obsługi w szkole podstawowej w Domaradzu. Po śmierci męża sama wychowuje dwójkę dzieci.

Lesław Wojtas, prezes PBS

Lokata Panda cieszyła się ogromnym zainteresowaniem klientów. Z naszej propozycji skorzystało 2,7 tys. osób, zakładając ponad 11,2 tys. lokat o wartości 2 tys. zł każda. Było to naprawdę duże przedsięwzięcie bankowe, w które włożyliśmy mnóstwo pracy. Skalkulowaliśmy, że koszty zwrócą się, jeśli zgromadzimy środki w wysokości 20 mln zł. Udało się – klienci wpłacili w sumie 23 mln zł. PBS zbiera dziś owoce przygotowanej kilka lat temu strategii. Z powodzeniem staramy się zagospodarować wszystkie nisze rynkowe. Mamy szeroką gamę produktów dla klientów detalicznych i korporacyjnych, dynamicznie rozwijamy też usługi elektroniczne. Byliśmy pierwszym bankiem spółdzielczym w Polsce i siódmym wśród wszystkich banków, który postawił na bankowość elektroniczną. Jesteśmy też bardzo mocno związani z lokalnym środowiskiem. Obsługujemy m.in. 20 samorządów. Naszą dewizą jest, aby czerpiąc z rynku lokalnego, jak najwięcej na nim pozostawić. W tym miesiącu odnieśliśmy kolejny sukces, przeskakując na trzecie miejsce w rankingu najlepszych banków spółdzielczych w Polsce.



Żałuję, że dialog pomiędzy radnym a pracownikami Biura Rady nie jest rzeczowy, lecz nacechowany negatywnymi emocjami wywołującymi także sformułowania. Na przykład: (Nowiny z 16.11.04) „Radny Sybidło twierdzi, że pracownicy Biura Rady złamali prawo”, a także znieważające i kłamliwe komentarze w tej sprawie anonimowych, jak dotąd, nadawców internetowych. Czy to aby nie jest łamaniem prawa....

Marek Boczar

Kierownik Biura Rady Miasta Sanoka



**Zdrowych i Pogodnych Świąt  
Narodzenia Pańskiego  
wszystkim klientom obecnym  
oraz przyszłym życzą  
Dyrekcja i Pracownicy  
PKO BP SA Oddział w Sanoku**

**Niech mrok Gwiazdka opromienia,  
Niech marzenia wyjdą z cienia  
I niech wszystkie, krok po kroku,  
Spełnią Wam się w Nowym Roku.  
Hej kolęda, kolęda!**



## W sprawie oświadczenia radnego Sybidły

Trudno nie oprzeć się wrażeniu, iż radny Sybidło poprzez uporczywe przedstawianie swoich racji na łamach prasy i stronach internetowych e.sanok chce, za wszelką cenę, przekonać czytelników o tym, że tylko jego opinie i oceny są słuszne. Nie liczy się przy tym, że zdaniem prawników, a nawet komisji rewizyjnej, w której posiedzeniach, jako wiceprzewodniczący, aktywnie uczestniczy. Nie przyjmuje też do wiadomości podstawowego faktu, że w Urzędzie Miasta obowiązuje instrukcja kancelaryjna będąca aktem prawnym, którego urzędnicy samorządowi muszą przestrzegać. Zatem, oświadczenia radnego, czy jego list był prywatny, czy służbowy, choć nikt pod służbową korespondencją nie zamieszcza swojego prywatnego adresu, są tu zupełnie bezprzedmiotowe. Każde pismo wychodzące z Biura Rady

Miasta musi być zarejestrowane, a numer z rejestru umieszczony zarówno na korespondencji jak i na kopercie. Nie ulega więc wątpliwości, że koperta, wyłącznie z adresem Wojewody, musiała zostać otwarta, a gdy okazało się, że pismo nosi wszelkie cechy prywatnego, nie mogło być zarejestrowane i wysłane. Parę miesięcy wcześniej, dokumenty przekazane przez Radnego do wysyłki spełniały wszystkie te wymogi i zostały wysłane z teczki Biura Rady. Radny Sybidło twierdzi, iż na przesyłkach urzędowych „nadawca jest niepotrzebny, gdyż ważniejsza jest pieczęć urzędowa” – ależ to właśnie na tej pieczęci widnieje nazwa nadawcy. Zaś wpis do książki pism wychodzących oczywiście „nie leży w kompetencjach” Pana Radnego, ale należało umożliwić ten wpis nie zaklejając owej koperty. Biuro Rady Miasta prowadzi

bardzo szeroką korespondencję, choćby do dwudziestu jeden radnych, do Wojewody i wielu innych instytucji. Pani inspektor, która przyjęła list radnego i zaadresowała mu kopertę, nie mogła wówczas poinformować pozostałych pracowników od kogo ów list pochodzi, gdyż po tym fakcie wykonywała czynności służbowe poza biurem. Zatem „zwrot nadawcy” nie wchodził w rachubę, bo takowy nie widniał w lewym górnym rogu koperty. Natomiast zdanie: „prokuratura nie dopatrzyła się nieprawidłowości w postępowaniu kierownika biura i przewodniczącego rady” nigdy nie padło. Taka interpretacja autora sprawozdania z sesji mogła wynikać z informacji, że sprawa trafiła do prokuratury, która do tej pory nie zajęła stanowiska, a komisja rewizyjna rady nie dopatrzyła się naruszenia tajemnicy korespondencji. Podobne nieścisłości zdarzają się w prasie, gdyż obradom, za sprawą tego radnego, często towarzyszy swoista dramaturgia.

## INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

### Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia).  
http://www.biblioteka.sanok.pl/  
Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.  
Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

### Biblioteka Pedagogiczna

ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82  
Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

### Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej

ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44  
Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

### Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8.00-15.00, wt.-śr. 9.00-17.00  
pozostałe dni: 9.00-15.00.  
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

### Muzeum Budownictwa Ludowego

(dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.  
http://www.bieszczady.pl/skansen  
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl  
Czynne: 9.00-14.00 (do 31 III).  
Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

### Telewizja Sanok

Emisja programu Lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

### Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku

ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,  
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

### Dom Kultury „Caritas”

ul. Kościelna, tel. 464-31-44  
Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

### Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

### Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

### Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6,

tel. 463-09-15

### Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24,

tel. 463-10-42

### • Kino SDK

28-30 XII, godz. 17.00; 2 I, godz. 16.00

– „Ratunku jestem rybka”, prod. Dania.

28-30 XII, godz. 19.00; 2 I, godz. 18.00

– „Pręgi”, prod. Polska, od 15 lat.

**Postój taxi** tel. 463-03-33

**Postój taxi bagażowych** tel. 463-16-60

**Radio TAXI** tel. 96-66

### Nocne dyżury aptek

24-27 XII – apteka prywatna s.c. „Vita”, ul. Mickiewicza 5/1.

27 XII – 31 I – apteka prywatna mgr M. Mądry, ul. Kościuszki 31

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

### Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 46-316-71,

rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

### Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji

„Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

Godziny pracy fundacji: wt.-czw. (sekretariat) 10.00-14.00, wt. 14.00-18.00 – terapia indywidualna (po uprzednim umówieniu się),

czw. 16.30-18.30 – grupa wsparcia dla kobiet żyjących w warunkach przemocy.

### Punkt Informacyjny-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

### ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.



## Od sanoczan z Krakowa

Aż czwórka sanoczan pracuje w krakowskim oddziale Grupy Radiowej Agora (Radio Złote Przeboje Wanda i Blue Fm). Wszyscy wcześniej byli związani z sanockimi mediami (Radio Bieszczady, Telewizja Sanok, Tygodnik Sanocki).



Najmłodszym „nabytkiem” krakowskiej redakcji jest Katarzyna Hnat. W Radiu Złote Przeboje Wanda Kasia prowadzi program wieczorny (od 19.00 do 22.00 serwuje największe przeboje lat 60., 70. i 80.). Elżbieta Mazur i Magdalena Kaliniak przygotowują i czytają najważniejsze dla krakowian wiadomości. – *Jak na razie panna, więc miłość mam jedną – radio – mówi Magda*, Ela dodaje, że choć Kraków jest piękny to trochę żal, że tak daleko od Sanoka. Rodzynkiem w tym kobiecym gronie jest Łukasz Biega – w krakowskich rozgłośniach – specjalista od promocji (cała czwórka na zdjęciu). To on wymyśla „spoty reklamowe” i kampanie promocyjne. Do Sanoka ucieka odpocząć i zaczerpnąć świeżego powietrza.

Od poniedziałku do piątku są pochłonięci pracą. Na weekendy – tak często jak tylko się da – wyjeżdżają do Sanoka. Boże Narodzenie też spędzą tutaj, bo gdzie święta mogą być piękniejsze niż w domu?

Wszystkiego dobrego Czytelnikom Tygodnika Sanockiego życzą:

**Kasia, Magda, Ela i Łukasz**

## Gramy na medal

Dokończenie ze str. 1

Licytowany będzie również wykonany przez sanocką złotniczkę Sabinę Wałęcką srebrny medal-serce, zainspirowany hasłem: *Gramy na medal!* Koordynatorkami imprezy będą: Grażyna Bigos, Jolanta Mroszczyk, Marta Szczudlik i Bożena Rajtar, które jako wysoko specjalistyczna grupa sanockiego sztabu będą zajmowały się również pozyskiwaniem sponsorów. – *Będzie to finał w wersji mini, ale mimo to liczymy, że zgrupowani na liczną widownię z Sanoka i okolic – mówi Bartek Wrona, szef sanockiego sztabu.*

W MBP zorganizowana zostanie aukcja dzieł sztuki – organizatorzy liczą na hojność rodzimych twórców, prosząc zarazem o przekazywanie prac, a w SDK – koncert miejscowych zespołów tanecznych. Fanów mocnego uderzenia ucieszy zapowiadany już koncert metalowy w Kinie (6 stycznia) oraz hardcore'owy w O.K. Pizza (7 stycznia), *najmłodszych natomiast – bale dla dzieci: Kulig z bajkami w Domu Turysty (7 stycznia, g.17, ul. Mickiewicza) oraz Z krainy mór i oceanów w ODK Puchatek (15 stycznia, g.16).*

Zainteresowanych szczegółami odsyłamy na stronę internetową [www.wosp.sanok.pl](http://www.wosp.sanok.pl), a mogących wspomóc Orkiestrę finansowo do konta sanockiego sztabu WOŚP: 93 1240 2340 1111 0010 0471 3675 z dopiskiem WOŚP SANOK, na które już można wpłacać pieniądze. /joko/

## Marszałku, weź muzeum

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Sanockiego radni zajęli stanowisko w sprawie dalszego finansowania Muzeum Historycznego, które od 1999 r. jest jednostką powiatową. Samorząd nie dostaje jednak pieniędzy na jego utrzymanie, a chodzi o ponad 800 tys. rocznie (!). Przez kilka lat, aby wygospodarować potrzebne na ten cel środki, gospodarze powiatu musieli zmniejszać kwoty na inne zadania i zaciągać kredyty. W obecnej sytuacji finansowej nie ma już takich możliwości. Co więcej, takim „kukulczym jajem” w postaci placówek kultury zostały obciążone tylko niektóre samorządy – na 371 powiatów problem dotyczy tylko 60. Stawia to je w znacznie gorszej sytuacji od pozostałych. Istnieje realna groźba, że z powodu braku pieniędzy, placówki będą musiały być zamykane. Trudno to sobie wyobrazić w odniesieniu do naszego muzeum, które ma w swoich unikatowych zbiorach bezcenne dobra kultury narodowej. Dlatego też rada powiatu zaapelowała do samorządu wojewódzkiego o przejęcie muzeum: – *Brak właściwych rozwiązań prawnych w kwestii finansów powiatów, a w szczególności finansowania powiatowych instytucji kultury i muzeum powoduje, że dalsze utrzymywanie istniejącej sytuacji zagraża bytowi sanockiej placówki i zachowaniu ciągłości jej zbiorów – napisali radni w apelu do marszałka.* (z)

## Reggae – kocia muzyka

Fani reggae doczekali się czegoś dla siebie. W *Pani K.* zagrała polska *Paprika Corpse*, jeden z czołowych polskich zespołów nurtu reggae, choć w ich wersji doszukać się można wpływu rocka. Wystąpiła z prawie dwugodzinny materiałem, prezentując mocno dubowe, bardzo przyjemnie kołyszące, transowe granie, przy którym ciała słuchaczy same wwały się do „bujania”. Zespół zaprezentował się naturalnie, bez cienia gwiazdorstwa, dwa razy bisował. Następnie wystąpić miał litewski zespół *Dr. Green*, na który przyszło czekać bardzo

długo. Łotysze zjawili się dopiero po drugiej w nocy, ale niemal prosto z samochodu wyszli na scenę. Wokalista przywitał wszystkich, przepaszając za spóźnienie i tłumacząc je czterogodzinny stanem na przejściu granicznym w Medyce (wcześniej zespół grał koncert we Lwowie), gdzie to, jak powiedział z przekąsem, znajduje się granica Europy, po czym wyskandował *F.ck the borders!* Zapowiadany na plakatach jako grający reggae/ska, *Dr. Green* zagrał kawał siarczystego punk rocka z sekcją dętą i od czasu do czasu elementami ska. Pod sceną ruszono do pogo, które rozkręcili... muzycy *Paprika Corpse!*

Takiego koncertu jeszcze w *Pani K.* nie było. Rozochociona pozytywnymi wibracjami, jakie niesie reggae, publiczność, z niecierpliwością czeka na kolejne propozycje z tego muzycznego REGAŁU. (pk)

Kolejne atrakcje tuż po świętach. W poniedziałek w Pizza OK. zagrają sanocki SALINGER oraz krośnieńskie MŁODE LWY. Początek o godz. 20.30, wejściówki po 6 zł.



4

W Muzeum Historycznym została otwarta kolejna wystawa rzeszowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej „Aparat represji na Rzeszowszczyźnie w latach 1944-1956” – *Ekspozycja ta, pokazująca twarze ludzi, którzy tworzyli aparat bezpieczeństwa – w wielu przypadkach oprawców i morderców – jest dla nich właściwie jedyną formą kary, bo niestety, nie ponieśli oni żadnych konsekwencji za swoje czyny. Szkoda, że wielu męczonych przez nich ludzi nie doczekało tej chwili – powiedział podczas wernisażu Andrzej Romaniak, który przygotował sanocką część wystawy.*

Większość plansz przedstawia fotografie i biogramy pracowników Urzędu Bezpieczeństwa. Wstrząsające wrażenie robią zwłaszcza zdjęcia katów – jak np. Sylwestra Bizona, funkcjonariusza Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie, wykonawcy publicznych wyroków śmierci – i ich ofiar, jak Wojciecha Lisa czy Antoniego Żubryda, zamordowanych skrytobójczo przez agentów UB. Z jednej z plansz spogląda żyjący do dziś Stanisław Supruniuk, szef Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Nisku i Krośnie, sadysta i oprawca żołnierzy AK i działaczy podziemia antykomunistycznego. Jesienią do warszawskiego sądu wpłynął przeciwko niemu akt oskarżenia. Prokurator IPN zarzucił mu 67 zbrodni komunistycznych. Supruniuk wstawił się szczególnym okrucieństwem podczas przesłuchań – bił i kopał przesłuchiwanym, zadawał im ciosy, posługując się gumową pałką, kablem, deską, kolbą karabinu, łańcuchem, a nadto raził ich prądem elektrycznym i zadawał rany klute szpadą. W 1999 r. prezydent Aleksander Kwaśniewski przyznał mu Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Po skandalu, jaki wybuchł w kraju, prezydent wycofał odznaczenie, choć dopiero w 2001 r. Są również zdjęcia Józefa i Ryszarda Młynarskich, ojca i syna, pracowników sekcji śledczej PUBP w Nisku i podwładnych Supruniuka. Pierwszy był szefem sekcji, a drugi oficerem śledczym. Kiedy wystawa IPN była prezentowana w Nisku, okazało się, że to dziadek i ojciec Danuty Hübner. Informacja odbiła się głośnie echem w całym kraju.

Obecni na wystawie sanoczanie również rozpoznawali niektóre twarze. Ksiądz prałat Adam Sudoł doskonale pamięta niejakiego Józefa Szybkę z Beska, pracującego w UB w Krośnie. – *Przyjeżdżał do*

## Twarze oprawców

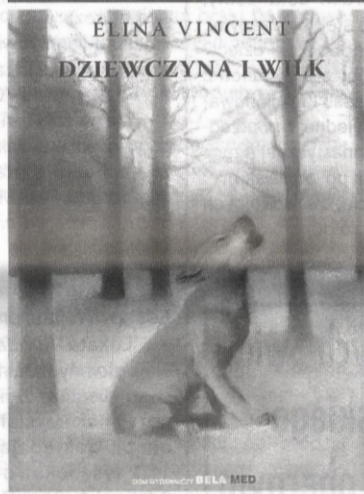
Wystawę przygotowało Biuro Edukacji, kierowane przez sanoczanina Krzysztofa Kaczmarskiego. (jz)

mnie przed każdym świętem narodowym. Trochę wypytywał, trochę straszyl. Interesowało go, jakie kazanie przygotuję, sugerował także, że jeśli dojdzie do rozruchów, to ja będę ponosił odpowiedzialność – wspomina kapłan. Stefan Tarapacki zobaczył na jednej z fotografii twarz swojego byłego szefa, Janusza Sobito, dyrektora kopalnictwa w latach 60. – *Pamiętam go jako uroczego, przystojnego mężczyznę. Wiedzieliśmy o jego związkach z UB, ale dopiero dziś dowiedziałem się, że został zwolniony ze służby w 1948 r. jako „element niepewny politycznie”.*

Wystawę przygotowało Biuro Edukacji, kierowane przez sanoczanina Krzysztofa Kaczmarskiego. (jz)



Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie sanoczan.



## W kanadyjskiej głuszy

Na Dalekiej Północy, w Kanadzie, rozgrywa się akcja powieści, w której Élina Vincent zawarła wszystko to, co może być najważniejsze dla głównej bohaterki Allie, jej rówieśnicy, kilkunastoletniej dziewczyny. A więc przyjaźń z młodym dzikim wilkiem, któremu matkę zabił kłusowniczy, rodzaje się uczucie miłości do niewiele od niej starszego chłopaka oraz odradzające się każdej wiosny życie w głuszy zasypanej przez osiem miesięcy śniegiem i skutej mrozem.

Allie, sama sierota (oboje rodzice zginęli w wypadku samochodowym), choć przycięta przez starych przyjaciół nieżyjących rodziców, w schronisku dla dzikich zwierząt zaprzyjaźnia się z młodym wilkiem. Tej przyjaźni pragnie zarówno osierocone zwierzę, jak nastolatka, która na Daleką Północ swego czasu przyjechała z Francji.

Historię o tej niespotykanej przyjaźni wilka z dziewczyną w klimacie surowej kanadyjskiej przyrody, która jeszcze nie do końca zdążyła zostać zniszczona przez działalność człowieka, opisuje Élina Vincent w debiutanckiej powieści pt. *Dziewczyna i wilk*.

Książka ukazała się we Francji w br. i przez krytyków została okrzyknięta jako objawienie literackie. Ostatnio, po przetłumaczeniu jej na język polski, jest już w księgarniach. Powieść wydał krośnieński Dom Wydawniczy BELA MED. (cz)

## Nie sylwestrowy a noworoczny

Zapowiadany na 31 grudnia koncert sylwestrowy w SDK ze względu na brak wolnej sali został przesunięty na późniejszy termin. Jako koncert noworoczny odbędzie się 16 stycznia o godz. 18.00.

Przypominamy, że w roli wykonawców wystąpią dwa sanockie zespoły: *Intermezzo* pod dyktando Grażyny Dziok oraz *Vocal Summit*, kierowany przez Elżbietę Przystasz. /k/

**KREDYTY GOTÓWKOWE BEZ PORĘCZYCIELI**  
Sanok, ul. Jagiellońska 7  
tel./fax 464-26-35, 0600 916 899

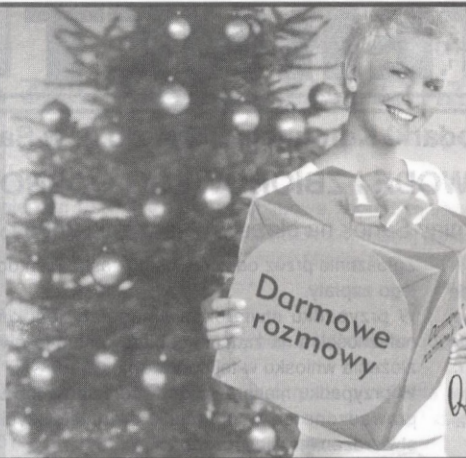
**KREDYTY NA ZAKUP SAMOCHODÓW Z:**  
– zagranicy  
– giełdy  
– komisu  
Sanok, ul. Jagiellońska 7  
tel./fax 464-26-35, 0600 916 899

**UBEZPIECZENIA OC, AC, NW, KR**  
Solidnie i tanio  
– majątkowe  
– osobowe  
Sanok, ul. Jagiellońska 7  
tel./fax 464-26-35, 0605 896 590

W ten niezwykły czas Świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkim mieszkańcom Sanoka, zawodnikom, działaczom oraz sympatykom Klubu Hokejowego Sanok a także naszym obecnym i przyszłym Klientom by nadchodzące Święta były pełne ciepła, radości i spokoju a Nowy 2005 Rok obfitował w wyłącznie udane przedsięwzięcia i sukcesy  
Zarząd Rafinerii Jasto SA



**KROS-TEL s.c.**  
ul. 3-go Maja 1, Sanok  
tel: (013) 46 416 26  
Salon sprzedaży  
otwarty w godzinach  
poniedziałek - piątek  
9.00 - 17.00  
sobota  
10.00 - 17.00



## Jedna Idea Mistrzostwo świata wśród ofert!

Uwaga! Oferta limitowana! Tylko w Jednej Idei na Święta rozmawiasz za darmo z jednym wybranym numerem i to przez pół roku. Ze wszystkimi innymi rozmawiasz zawsze i wszędzie za jedyne 75 gr brutto\* i to z sekundowym naliczaniem od początku połączenia!  
Taka jest Jedna Idea. I kropka. Sprawdź ją!

NOKIA 6610i  
od 1 zł  
brutto

wbudowany  
aparatus cyfrowy

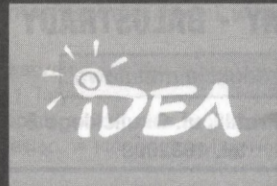


NOKIA 6100  
od 1 zł  
brutto



\*do wszystkich sieci i o każdej porze

Informacja handlowa: 0 801 234 567.  
Koszt połączenia: jednostka taryfikacyjna  
wg cennika TP SA. [www.idea.pl](http://www.idea.pl)



Łączy Cię z ludźmi

## Naftowa gwiazdka z nieba

Mający status Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Ośrodek Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej, funkcjonujący przy kościele Franciszkanów, wzbogacił się o cenny sprzęt medyczny. W jego sfinansowaniu pomogli sanoccy naftciarze, którzy przekazali placówce 5.000 złotych, zebrane podczas barbórkowej Karczmy Piwnej.



Podłączony do pulsotrona 14-letni Mateusz Szymański z Bukowa przed kilkoma miesiącami przeszedł ciężką operację, po której – dzięki intensywnej rehabilitacji – powoli wraca do zdrowia.

Wśród nowych nabytków znalazł się terapimaster czyli tzw. podwieszki – zestaw do ćwiczeń wspomagających i ćwiczeń w odciążeniu kończyn dolnych, umożliwiający ich przywodzenie i odwodzenie, zmniejszenie napięcia mięśniowego, rozciąganie, polepszenie koordynacji ruchowej.

– Nie tylko pomoże to szybciej usprawnić pacjentów, ułatwi też pracę nam, rehabilitantom. Na razie dysponujemy podstawową wersją, gdyż na taką starczyło pieniędzy. Marzy nam się pełen zestaw, który umożliwia również prowadzenie ćwiczeń w pozycji poziomej, ale kosztuje to drugie tyle. Może kiedyś uda się go zakupić – mówi z nadzieją jedna z rehabilitantek.

Ośrodek wzbogacił się także o pulsotronic – stymulator modulacji prądów impulsowych, znajdujący zastosowanie w schorzeniach ortopedycznych, reumatologicznych i neurologicznych.

– Ten sprzęt został zamówiony przez nas wcześniej. Liczyliśmy, że uda się go spłacić w ratach dzięki większemu kontraktowi z NFZ oraz sponsorom. Okazało się jednak, że jest z tym duży problem. Tym bardziej jesteśmy wdzięczni sanockim naftciarzom, którzy zechcieli przegna-

czyć pieniądze za ten cel. Nic nie wiedzieliśmy o ich zbiórce. Spadło to nam jak gwiazdka z nieba. Podobnie jak maskotki, którymi obdarowaliśmy dzieci na mikołajki. W tym roku kilka par małżeńskich poprosiło swoich gości, aby zamiast kwiatów kupili właśnie maskotki. Ten, kto widział radość naszych podopiecznych, wie jak znakomity był to pomysł – mówi o. Stanisław Glista, szef rehabilitacyjnego ośrodka. – Jestem bardziej honorowym niż rzeczywistym szefem, wszystko trzyma w swoich rękach pani Kasia Rudy, która prowadzi całą księgowość – dodaje z uśmiechem gwardian.

Franciszkański ośrodek istnieje od sześciu lat, od czterech działa w oparciu o kontrakt z NFZ. Rocznie rehabilituje około 350 dzieci z sanockiego i ościennych powiatów. Na jednym miesięcznym turnusie leczonych jest 70-80 małych pacjentów z porażeniem mózgowym, zespołem Downa, zanikami mięśni, wszelkiego rodzaju porażeniami i niedowładami. Placówka zatrudnia jedenaście osób, w tym kilku rehabilitantów, fizjoterapeutę, psychologa, logopedę oraz terapeutę zajęciowego.

/joko/

Niech te najradosniejsze  
Święta Bożego Narodzenia spędzone wśród  
najbliższych przyniosą Państwu  
szczęście, spokój, nadzieję i siłę, która pomoże  
pokonać trudności dnia codziennego,  
a nadchodzący rok 2005 upłynie  
w zdrowiu, pokoju oraz przyniesie wiele  
osobistych i zawodowych satysfakcji.

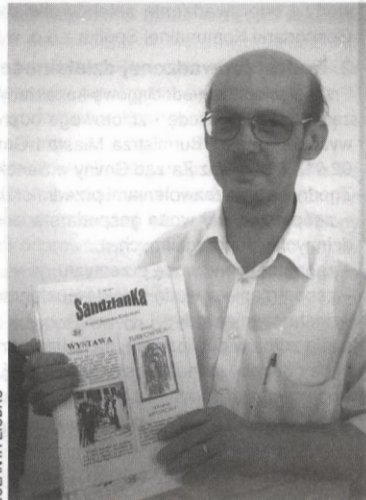
Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy  
SKOK STEFCZYKA

SANOK ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90-91  
[www.skokstefczyka.pl](http://www.skokstefczyka.pl) infolinia: 0 801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

## Rodzinny kurier

W czasach Internetu i SMS-ów, gdy napisanie świątecznej kartki urasta do rangi problemu, zjawisko pod nazwą „gazetka rodzinna” jest absolutnym fenomenem. Sanocko-krakowski ród Turkowskich wydaje taką gazetkę od blisko pięciu lat. Dziś wydawnictwo dociera do wszystkich członków rozgałęzionej rodziny.

Pomysłodawcą jest mieszkający w Krakowie Paweł Turkowski (na zdjęciu). – Natchnęli mnie synowie, którzy chcieli zaangażować się w wydawanie gazetki szkolnej. Pomogłem im przepisać na komputerze teksty. A ponieważ dotyczyły ważnych dla nich wydarzeń, powieści artykuły na ksero i rozesłałem najbliższym. Wydawnicza idea padła na podatny grunt. Zresztą, nie mogło być inaczej w rodzinie, która wydała wiele nietuzinkowych osobowości. Pan Paweł, wykładowca uniwersytecki, jest synem znanych sanockich artystów, Anny i Tadeusza Turkowskich. Sztuką profesjonalnie zajmuje się również jego szwagier Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego. Siostra Joanna Banach jest nauczycielką z dyplomem historyka sztuki, a stryj ks. infułat dr Stanisław Turkowski – wybitnym kapłanem kościoła wrocławskiego. Cała rodzina tworzy, pisze i bierze udział w różnych przedsięwzięciach



JOLANTA ZIOBRÓ

społecznych. W redagowanie gazetki zaangażowało się młodsze pokolenie – Krzysztof Banach oraz Piotr i Michał Turkowsky. Tata Paweł czuwa nad korektą i redakcją techniczną. W „Sandziance” – bo tak brzmi tytuł gazetki – można znaleźć informacje dotyczące ważnych wydarzeń rodzinnych: chrztów, komunii, ślubów, rocznic. Są relacje z wycieczek, rekolekcji, wakacji, wzbogacone zdjęciami i fotoreportażami. Jeśli ktoś przeczyta ciekawą książkę albo obej-

rzy wartościowy film, również dzieli się swoimi wrażeniami na łamach „kuriera sanocko-krakowskiego”. Osobne i fascynujące zagadnienie stanowi historia rodziny, nad którą regularne studia podjął pan Paweł. Owoce detektywistycznych poszukiwań, wsparte dokumentami z archiwów, ksiąg parafialnych i zbiorów prywatnych, bywają czasem zaskakujące. Pan Paweł odkrył na przykład, że zgodę na podjęcie nauki na wydziale filozoficznym dla dziadka Stanisława Stefańskiego – który studiował na uniwersytecie w Berlinie od X 1913 r. do II 1914 r. – podpisał sam Max Planck, wybitny fizyk uważany za jednego z twórców mechaniki kwantowej, laureat Nagrody Nobla. Był on wówczas rektorem berlińskiej uczelni. Pozwolenie napisane jest po łacinie, a podpis przyszłego noblisty widnieje w prawym dolnym rogu dokumentu. Teksty historyczne, które pisze również ks. Stanisław Turkowski, często spotykają się z odzewem dalszej rodziny. Dzięki nim udało się dotrzeć do wielu pamiątek rodzinnych, które rzuciły nowe światło na losy przodków. Bywa, że odnajdują się dalecy krewni, o istnieniu których nikt nie wiedział. – Najcenniejsze jednak jest to, że udało się ożywić rodzinne więzi i zainteresować swoimi kuzenami najmłodsze pokolenie – stwierdza z uśmiechem pomysłodawca. Pojawienie się każdego następnego numeru natychmiast wywołuje ruch „na łąkach” – krążą e-maile, dzwonią telefony – wszyscy chcą podzielić się wrażeniami. Rodzina żyje. (jz)



JOLANTA ZIOBRÓ

## Jak przed wojną

Konserwatorzy z Muzeum Budownictwa Ludowego pracują nad przywróceniem dawnego wyglądu elewacji kamienicy, w której mieścił się słynny sklep „babki Hydzykowej” (na zdjęciu). Widoczne są już znane ze starych fotografii historyczne napisy. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności udało się wstawić również stare, oryginalne drzwi wejściowe. – Leżały one przynajmniej trzydzieści pięć lat w piwnicy. Ponieważ były mocno zniszczone, wiele razy przymierzaliśmy się, aby je pociąć i przetrząsnąć na spalanie. Na szczęście nie zdążyłem – drewno było wyjątkowo twarde i trudno było je pociąć zwykłą piłą. Jakiś czas temu panowie z muzeum pooglądali je i uznali, że nadają się do renowacji – cieszy się Romuald Czyż, właściciel sklepu. Renowacja parteru finansowana jest z budżetu miejskiego. W przyszłym roku pan Czyż planuje z własnych środków wyremontować górę. (z)

Nie ma chyba w Sanoku miłośnika turystyki, który nie zetknąłby się z ofertą miejscowego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Rajdy, wycieczki, wspaniali przewodnicy, wydawnictwa – to wszystko stanowi o marce firmy, która obchodzi w tym roku 75-lecie istnienia. Koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego utworzone w naszym mieście w 1929 r.

Historię sanockiego Oddziału PTTK opisał pan Krzysztof Prajzner w przesłanym do redakcji tekście. Czytając go, trudno oprzeć się refleksji, że dzieje tej organizacji tworzyły i tworzy wielu naprawdę wspaniałych ludzi – przewodników, instruktorów, organizatorów, pilotów, znakarzy. Takie nazwiska jak Władysław Szombara, Stefan Stefański, Bronisław Witwicki, Jan Tylka, Ignacy Zarnowski, Józef Szymbara, Stanisław Sieradzki, Urszula Dziuban, Kazimierz Harna, Mieczysława Czopor, Maria Szuber, Zygmunt Keller, Tadeusz Gołębiowski, Albert Rydzik, Alicja Barańska, Małgorzata Tercha czy Karol Dziuban znane są wielu sanoczanom, zwłaszcza ze starszego i średniego pokolenia.

Dziś PTTK specjalizuje się w organizacji imprez adresowanych do wszystkich grup wiekowych – od najmłodszych do najstarszych – i na każdą kieszeń. Rokrocznie opracowywany jest „Kalendarz Imprez Turystycznych”. W 2005 roku z PTTK będzie można zwiedzić m.in. Sanok i okolice, Bieszczady, Pasma Bukowicy, Krynicę, Przemyśl i Krasiczyn, Tatry Słowackie, Beskid Niski. Tradycją oddziału jest majowy „Rajd Rodzinny” czy Droga Krzyżowa na Tarnicę. Kalendarz obejmuje kilkanaście wycieczek i rajdów, od marca do grudnia. Są to jedno, dwu i trzydniowe wypadki, na które można udać się z dziećmi albo grupą znajomych. W ofercie uwzględniono najciekawsze pod względem turystycznym i krajoznawczym regiony Polski. – Ktoś, kto chce poznać swój kraj, województwo oraz bliższą i dalszą okolicę na pewno znajdzie dla siebie wiele interesujących propozycji – zapewnia Teresa Stareńczak, kierownik biura Oddziału PTTK „Ziemia Sanocka”, dodając, że z towarzystwem można również udać się na Słowację czy Ukrainę. (jz)

## Z kalendarzem w Polskę



Każdy turysta może liczyć na miłą i sprawną obsługę w biurze oddziału, mieszczącym się na deptaku, przy ul. 3 Maja. Na zdjęciu pracownicy biura (od prawej) – Wojciech Węgrzyn, Teresa Stareńczak i Janusz Kusiak.



## OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 4632009

## Schody

- samonośne
- zabiegowe
- okładzinowe
- „kręcone”

## Balustrady

wyrób, montaż  
tel. 467-40-42, kom. 0608 788 540



Europejski  
Fundusz  
Leasingowy

Wszystkiej pomysłowości w Nowym Roku,  
podziękowania za zaufanie jakiego  
udzielili nam nasi Klienci i Sympatycy  
składa Europejski Fundusz Leasingowy  
Przedstawicielstwo w Sanoku

46 42 264, 46 42 266

## DRZWI Z DREWNA



- ZEWNĘTRZNE  
- WEWNĘTRZNE

- Do budynków i mieszkań w "bloku"  
- Wejściowe do mieszkań  
z drewnianą futryną i uszczelką  
(Na specjalny wymiar)

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ  
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161  
- http://drzwizdrewna.w.interia.pl -

## UPUSTY DO 30%

Thermo okna  
P.P.H.U. „FLASH”

## OKNA DRZWI z PVC i ALU PARAPETY

odbiór natychmiastowy  
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 SANOK  
tel. (013) 463-47-19

## CISAN

PLYTY MEBLOWE  
cięcie płyt na wymiar  
oklejanie krawędzi  
(PCV, ABS, STENDOTRON)  
PŁYTA WIÓROWA  
BLATY KUCHENNE  
SKLEJKA  
AKCESORIA MEBLOWE  
MECHANIZMY DO DRZWI  
PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 463-29-91  
czynne od 8.00 do 16.00  
przy zakupie powyżej 1000 zł  
przewóz gratis do 25 km



## Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku

### TARYFY DLA ZBIOROWEGO ZAOPATRZENIA W WODĘ I ZBIOROWEGO ODPROWADZANIA ŚCIEKÓW

Obowiązujące na obszarze Miasta i Gminy Zagórz oraz Gminy Sanok na okres od 1 stycznia 2005 r. do 31 grudnia 2005 r.

#### 1. Informacje ogólne

Niniejsza taryfa stanowi zestawienie cen i stawek opłat za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków przez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku oraz określa warunki ich stosowania obowiązujące na terenie Miasta i Gminy Zagórz oraz Gminy Sanok na okres 12 miesięcy: od 1.01.2005 r. do 31.12.2005 r.

Podstawa prawna opracowania taryfy:

- ustawa z dnia 7.06.2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. Nr 72, poz. 747 z p. zm.), zwana dalej Ustawą,
- rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12.03.2002 r. w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków (Dz. U. Nr 26, poz. 257 z p. zm.), zwane dalej Rozporządzeniem.

Taryfowe ceny i stawki opłat dotyczą wszystkich odbiorców usług w zakresie dostawy wody i odprowadzania ścieków świadczonych przez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku.

#### 2. Rodzaj prowadzonej działalności

Przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne prowadzi działalność w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na podstawie zezwolenia wydanego przez Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz nr AMK.7627-22/2002/1/03 z dnia 02.01.2003 r. oraz Zarząd Gminy w Sanoku nr GKI-7037/1/2002 z dnia 28.08.2002 r.

Zgodnie z ww. zezwoleniami przedmiot działania Spółki stanowi:

- zaopatrzenie w wodę gospodarstw domowych w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych i jednorodzinnych,
- zaopatrzenie w wodę przemysłu,
- zaopatrzenie w wodę obiektów usługowych,
- dostarczanie wody:

- a. dla źródeł publicznych, na potrzeby zraszania ulic i publicznych terenów zielonych,
- b. na potrzeby jednostek straży pożarnej,

- odprowadzanie ścieków z budynków mieszkalnych, obiektów przemysłowych i usługowych.

#### 3. Taryfowe grupy odbiorców usług

Uwzględniając ponoszone koszty zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków dokonano podziału odbiorców usług wodociągowo-kanalizacyjnych na następujące taryfowe grupy odbiorców usług:

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców usług	Charakterystyka taryfowej grupy odbiorców usług
0	1	2
<b>1. Zaopatrzenie w wodę:</b>		
1.1.	Zaopatrzenie w wodę „ZWL 2”	- gospodarstwa domowe w budynkach: mieszkalnych jednorodzinnych i wielorodzinnych - Miasto i Gmina Zagórz.
1.2.	Zaopatrzenie w wodę „ZWL 3”	- gospodarstwa domowe w budynkach: mieszkalnych jednorodzinnych i wielorodzinnych - Gmina Sanok.
1.3.	Zaopatrzenie w wodę „ZWUP”	- użytkownicy lokali użytkowych, usługowych, handlowych, odbiorcy przemysłowi, gmina rozliczana za wodę dostarczoną do źródeł publicznych, na potrzeby zraszania ulic i publicznych terenów zielonych, gmina rozliczana za wodę na potrzeby jednostek straży pożarnej.
<b>2. Odprowadzanie ścieków:</b>		
2.1.	Odprowadzanie ścieków „OŚL 2”	- gospodarstwa domowe w budynkach mieszkalnych jednorodzinnych i wielorodzinnych oraz gospodarstwa domowe w budynkach jednorodzinnych i wielorodzinnych nie korzystające ze zbiorowego zaopatrzenia w wodę - Miasto i Gmina Zagórz.
2.2.	Odprowadzanie ścieków „OŚL 3”	- gospodarstwa domowe w budynkach mieszkalnych jednorodzinnych i wielorodzinnych oraz gospodarstwa domowe w budynkach jednorodzinnych i wielorodzinnych nie korzystające ze zbiorowego zaopatrzenia w wodę - Gmina Sanok.
2.3.	Odprowadzanie ścieków „OŚUP”	- użytkownicy lokali użytkowych, usługowych i handlowych, - użytkownicy lokali użytkowych nie korzystający ze zbiorowego zaopatrzenia w wodę, odbiorcy przemysłowi rozliczani za ilość odprowadzonych ścieków na podstawie ilości zużytej wody ustalonej w oparciu o wskazania wodomierzy głównych lub w oparciu o wskazania urządzeń pomiarowych.

#### 4. Rodzaje i wysokość cen i stawek opłat

W rozliczeniach z odbiorcami usług będą stosowane następujące ceny:

W rozliczeniach za dostarczoną wodę:

1/ cena - wyrażona w złotych za 1 m<sup>3</sup> dostarczonej wody,

W rozliczeniach za odprowadzone ścieki:

1/ cena - wyrażona w złotych za 1 m<sup>3</sup> odprowadzonych ścieków.

##### 4.1. Wysokość cen i stawek opłat za dostarczoną wodę:

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena/stawka opłaty		Jednostka miary
			netto	z VAT	
0	1	2	3	4	5
1	„ZWL 2”	cena za dostarczoną wodę	2,61	2,79	zł/m <sup>3</sup>
2	„ZWL 3”	cena za dostarczoną wodę	2,61	2,79	zł/m <sup>3</sup>
3	„ZWUP”	cena za dostarczoną wodę	2,61	2,79	zł/m <sup>3</sup>

##### 4.2. Wysokość cen i stawek opłat za odprowadzanie ścieków

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena/stawka opłaty		Jednostka miary
			netto	z VAT	
0	1	2	3	4	5
1	„OŚL 2”	cena za odprowadzone ścieki	3,09	3,31	zł/m <sup>3</sup>
2	„OŚL 3”	cena za odprowadzone ścieki	3,09	3,31	zł/m <sup>3</sup>
3	„OŚUP”	cena za odprowadzone ścieki	3,09	3,31	zł/m <sup>3</sup>

#### 5. Warunki rozliczeń z uwzględnieniem wyposażenia nieruchomości w przyrządy i urządzenia pomiarowe

Rozliczenia za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków prowadzone są zgodnie z przepisami Ustawy i Rozporządzenia wymienionymi w pkt. 1 Taryfy.

O ile umowa zawarta z usługobiorcą nie stanowi inaczej łączna opłata za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków pobierana jest za każdy miesiąc, w którym obowiązywała umowa, czyli były świadczone usługi.

Odbiorca usług dokonuje zapłaty za dostarczoną wodę i odprowadzone ścieki w terminie 14 dni od daty wystawienia rachunku.

Zgłoszenie przez odbiorcę usług zastrzeżeń do wysokości rachunku nie wstrzymuje jego zapłaty.

W przypadku stwierdzenia nadpłaty jest ona zaliczona na poczet przyszłych należności, a na żądanie odbiorcy usług jej zwrot następuje w ciągu 14 dni od daty złożenia wniosku w tej sprawie.

W przypadku niesprawności wodomierza lub urządzenia pomiarowego, rozliczenia prowadzone są w oparciu o średnie zużycie wody w ciągu 6 miesięcy przed stwierdzeniem niesprawności.

Przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne na wniosek odbiorcy usług dokonuje sprawdzenia prawidłowości działania wodomierza.

W przypadku, gdy nie stwierdzono błędów wskazań wodomierza większego od określonego w odrębnych przepisach oraz wad powodujących nieprawidłowość wskazań - odbiorca wnioskujący sprawdzenie prawidłowości działania wodomierza pokrywa koszty sprawdzenia.

Ilość wody dostarczonej do nieruchomości ustala się na podstawie wskazań wodomierza. W przypadku braku wodomierza, ilość wody dostarczonej do nieruchomości ustala się w oparciu o przeciętne normy zużycia wody.

Ilość odprowadzonych ścieków ustala się na podstawie wskazań urządzeń pomiarowych. W razie braku urządzeń pomiarowych ilość odprowadzonych ścieków ustala się jako ilość wody pobranej lub w sposób określony w umowie.

W rozliczeniach ilości odprowadzonych ścieków, ilość bezwrotnie zużytej wody uwzględnia się w oparciu o wskazania dodatkowego wodomierza zainstalowanego na koszt odbiorcy usług.

Kosztami wody pobieranej ze źródeł ulicznych, wody zużytej do zraszania ulic, publicznych terenów zielonych, wody pobranej do celów przeciwpożarowych przedsiębiorstwo obciąża gminę na podstawie cen określonych w taryfie.

Wysokość opłat za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków odbiorców usług zaliczanych do poszczególnych grup taryfowych ustala się jako iloczyn taryfowych cen odpowiadających tym grupom oraz ilości świadczonych usług.

#### 6. Warunki stosowania cen i stawek opłat

##### 6.1. Zakres świadczonych usług dla poszczególnych taryfowych grup odbiorców

###### 6.1.1. Zaopatrzenie w wodę

Symbol taryfowej grupy odbiorców usług	Zakres świadczonych usług
0	1
„ZWL 2”	- zbiorowe zaopatrzenie w wodę budynków mieszkalnych jednorodzinnych i wielorodzinnych - Miasto i Gmina Zagórz.
„ZWL 3”	- zbiorowe zaopatrzenie w wodę budynków mieszkalnych jednorodzinnych i wielorodzinnych - Gmina Sanok.
„ZWUP”	- zbiorowe zaopatrzenie w wodę budynków użyteczności publicznej, także przeznaczonych na cele usługowe i handlowe wraz z prowadzeniem rozliczeń za ilość zużytej wody, - zbiorowe zaopatrzenie w wodę odbiorców przemysłowych wraz z prowadzeniem rozliczeń za ilość zużytej wody, - zbiorowe zaopatrzenie w wodę na potrzeby źródeł publicznych, zraszania ulic i publicznych terenów zielonych oraz prowadzenie rozliczeń za zużytą wodę, - zaopatrzenie w wodę na potrzeby jednostek straży pożarnej oraz prowadzenie rozliczeń za pobraną wodę.

###### 6.1.2. Odprowadzanie ścieków

Symbol taryfowej grupy odbiorców usług	Zakres świadczonych usług
0	1
„OŚL 2”	- odprowadzanie ścieków z budynków mieszkalnych jednorodzinnych i wielorodzinnych wraz z prowadzeniem rozliczeń za ilość odprowadzonych ścieków w oparciu o ilość zużytej wody, - odprowadzanie ścieków z budynków mieszkalnych jednorodzinnych i wielorodzinnych nie korzystających ze zbiorowego zaopatrzenia w wodę oraz prowadzenie rozliczeń za ilość odprowadzonych ścieków - Miasto i Gmina Zagórz.
„OŚL 3”	- odprowadzanie ścieków z budynków mieszkalnych jednorodzinnych i wielorodzinnych wraz z prowadzeniem rozliczeń za ilość odprowadzonych ścieków w oparciu o ilość zużytej wody, - odprowadzanie ścieków z budynków mieszkalnych jednorodzinnych i wielorodzinnych nie korzystających ze zbiorowego zaopatrzenia w wodę oraz prowadzenie rozliczeń za ilość odprowadzonych ścieków - Gmina Sanok.
„OŚUP”	- odprowadzanie ścieków z budynków użyteczności publicznej, usługowych i handlowych wraz z prowadzeniem rozliczeń za ilość odprowadzonych ścieków w oparciu o ilość zużytej wody, - odprowadzanie ścieków z budynków zakładów przemysłowych oraz prowadzenie rozliczeń w oparciu o ilość zużytej wody lub na podstawie urządzeń pomiarowych.

##### 6.2. Standardy jakościowe obsługi usług

Określone w Taryfie ceny i stawki opłat są stosowane przy zachowaniu standardów jakościowych obsługi klientów wynikających z obowiązujących przepisów prawnych, standardów wyszczególnionych w zezwoleniu na prowadzenie działalności w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków oraz w Regulaminie uchwalonym przez Radę Miejską w Zagórz uchwalał Nr VI/58/2003 z dnia 12 czerwca 2003 r. i Regulaminie uchwalonym przez Radę Gminy Sanok uchwalał Nr XLI/384/2002 z dnia 5 września 2002 r.

Jakość wody produkowanej przez przedsiębiorstwo jest zgodna z normami krajowymi i europejskimi.

**Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku**

**TARYFA DLA ZBIOROWEGO ZAOPATRZENIA W WODĘ I ZBIOROWEGO ODPROWADZANIA ŚCIEKÓW**

Obowiązująca na terenie Gminy Miasta Sanoka na okres: od 1 stycznia 2005 r. do 31 grudnia 2005 r.

**1. Informacje ogólne**

Niniejsza taryfa stanowi zestawienie cen i stawek opłat za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków przez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku oraz określa warunki ich stosowania obowiązujące na terenie Gminy Miasta Sanoka na okres 12 miesięcy: od 1.01.2005 r. do 31.12.2005 r.

Podstawa prawna opracowania taryfy:

- ustawa z dnia 7.06.2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. Nr 72, poz. 747 z p. zm.), zwana dalej Ustawą,
- rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12.03.2002 r. w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków (Dz. U. Nr 26, poz. 257 z p. zm.), zwane dalej Rozporządzeniem.

Taryfowe ceny i stawki opłat dotyczą wszystkich odbiorców usług w zakresie dostawy wody i odprowadzania ścieków świadczonych przez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku.

**2. Rodzaj prowadzonej działalności**

Przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne prowadzi działalność w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na podstawie zezwolenia wydanego przez Zarząd Miasta Sanoka nr TK.IV.7015/6/2002 z dnia 10 października 2002 r.

Zgodnie z ww. zezwoleniem przedmiot działania spółki stanowi:

- zaopatrzenie w wodę gospodarstw domowych w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych i jednorodzinnych,
- zaopatrzenie w wodę przemysłu,
- zaopatrzenie w wodę obiektów usługowych,
- dostarczanie wody:
  - a. dla źródeł publicznych, na potrzeby zraszania ulic i publicznych terenów zielonych,
  - b. na potrzeby jednostek straży pożarnej,
- odprowadzanie ścieków z budynków mieszkalnych, obiektów przemysłowych i usługowych.

**3. Taryfowe grupy odbiorców usług**

Uwzględniając ponoszone koszty zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków dokonano podziału odbiorców usług wodociągowo-kanalizacyjnych na następujące taryfowe grupy odbiorców usług:

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców usług	Charakterystyka taryfowej grupy odbiorców usług
0	1	2
<b>1. Zaopatrzenie w wodę:</b>		
1.1.	Zaopatrzenie w wodę „ZWL 1”	- gospodarstwa domowe w budynkach: mieszkalnych jednorodzinnych i wielorodzinnych.
1.2.	Zaopatrzenie w wodę - „ZWUP”	- użytkownicy lokali użytkowych, usługowych, handlowych, odbiorcy przemysłowi, gmina rozliczana za wodę dostarczoną do źródeł publicznych, na potrzeby zraszania ulic i publicznych terenów zielonych, gmina rozliczana za wodę na potrzeby jednostek straży pożarnej.
<b>2. Odprowadzanie ścieków:</b>		
2.1.	Odprowadzanie ścieków - „OŚL 1”	- gospodarstwa domowe w budynkach mieszkalnych jednorodzinnych i wielorodzinnych oraz gospodarstwa domowe w budynkach jednorodzinnych i wielorodzinnych nie korzystające ze zbiorowego zaopatrzenia w wodę.
2.2.	Odprowadzanie ścieków - „OŚUP”	- użytkownicy lokali użytkowych, usługowych i handlowych, użytkownicy lokali użytkowych nie korzystający ze zbiorowego zaopatrzenia w wodę, odbiorcy przemysłowi rozliczani za ilość odprowadzonych ścieków na podstawie ilości zużytej wody ustalonej w oparciu o wskazania wodomierzy głównych lub w oparciu o wskazania urządzeń pomiarowych.

**4. Rodzaje i wysokość cen i stawek opłat**

W rozliczeniach z odbiorcami usług będą stosowane następujące ceny:

W rozliczeniach za dostarczoną wodę:

1/ **cena** - wyrażona w złotych za 1 m<sup>3</sup> dostarczonej wody,

W rozliczeniach za odprowadzone ścieki:

1/ **cena** - wyrażona w złotych za 1 m<sup>3</sup> odprowadzonych ścieków.

**4.1. Wysokość cen i stawek opłat za dostarczoną wodę:**

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena/stawka opłaty		Jednostka miary
			netto	z VAT	
0	1	2	3	4	5
1	„ZWL 1”	cena za dostarczoną wodę	2,61	2,79	zł/m <sup>3</sup>
2	„ZWUP”	cena za dostarczoną wodę	2,61	2,79	zł/m <sup>3</sup>

**4.2. Wysokość cen i stawek opłat za odprowadzanie ścieków**

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena/stawka opłaty		Jednostka miary
			netto	z VAT	
0	1	2	3	4	5
1	„OŚL 1”	cena za odprowadzone ścieki	3,09	3,31	zł/m <sup>3</sup>
2	„OŚUP”	cena za odprowadzone ścieki	3,09	3,31	zł/m <sup>3</sup>

**5. Warunki rozliczeń z uwzględnieniem wyposażenia nieruchomości w przyrządy i urządzenia pomiarowe**

Rozliczenia za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków prowadzone są zgodnie z przepisami Ustawy i Rozporządzenia wymienionymi w pkt. 1 Taryfy.

O ile umowa zawarta z usługobiorcą nie stanowi inaczej łączna opłata za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków pobierana jest za każdy miesiąc, w którym obowiązywała umowa, czyli były świadczone usługi.

Odbiorca usług dokonuje zapłaty za dostarczoną wodę i odprowadzone ścieki w terminie 14 dni od daty wystawienia rachunku.

Zgłoszenie przez odbiorcę usług zastrzeżeń do wysokości rachunku nie wstrzymuje jego zapłaty.

W przypadku stwierdzenia nadpłaty jest ona zaliczona na poczet przyszłych należności, a na żądanie odbiorcy usług jej zwrot następuje w ciągu 14 dni od daty złożenia wniosku w tej sprawie.

W przypadku niesprawności wodomierza lub urządzenia pomiarowego, rozliczenia prowadzone są w oparciu o średnie zużycie wody w ciągu 6 miesięcy przed stwierdzeniem niesprawności.

Przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne na wniosek odbiorcy usług dokonuje sprawdzenia prawidłowości działania wodomierza.

W przypadku, gdy nie stwierdzono błędów wskazań wodomierza większego od określonego w odrębnych przepisach oraz wad powodujących nieprawidłowość wskazań - odbiorca wnioskujący sprawdzenie prawidłowości działania wodomierza pokrywa koszty sprawdzenia.

Ilość wody dostarczonej do nieruchomości ustala się na podstawie wskazań wodomierza.

W przypadku braku wodomierza, ilość wody dostarczonej do nieruchomości ustala się w oparciu o przeciętne normy zużycia wody.

Ilość odprowadzonych ścieków ustala się na podstawie wskazań urządzeń pomiarowych.

W razie braku urządzeń pomiarowych ilość odprowadzonych ścieków zgodnie z art. 27, ust. 5 ustawy ustala się jako ilość wody pobranej lub w sposób określony w umowie.

W rozliczeniach ilości odprowadzonych ścieków, ilość bezzwrotnie zużytej wody uwzględnia się w oparciu o wskazania dodatkowego wodomierza zainstalowanego na koszt odbiorcy usług.

Kosztami wody pobieranej ze źródeł ulicznych, wody zużytej do zraszania ulic, publicznych terenów zielonych, wody pobranej do celów przeciwpożarowych przedsiębiorstwo obciąża gminę na podstawie cen określonych w taryfie. Wysokość opłat za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków odbiorców usług zaliczanych do poszczególnych grup taryfowych ustala się jako iloczyn taryfowych cen odpowiadających tym grupom oraz ilości świadczonych usług.

**6. Warunki stosowania cen i stawek opłat**

**6.1. Zakres świadczonych usług dla poszczególnych taryfowych grup odbiorców**

**6.1.1. Zaopatrzenie w wodę**

Symbol taryfowej grupy odbiorców usług	Zakres świadczonych usług
0	1
„ZWL 1”	- zbiorowe zaopatrzenie w wodę budynków mieszkalnych jednorodzinnych i wielorodzinnych.
„ZWUP”	- zbiorowe zaopatrzenie w wodę budynków użyteczności publicznej, także przeznaczonych na cele usługowe i handlowe wraz z prowadzeniem rozliczeń za ilość zużytej wody, - zbiorowe zaopatrzenie w wodę odbiorców przemysłowych wraz z prowadzeniem rozliczeń za ilość zużytej wody, - zbiorowe zaopatrzenie w wodę na potrzeby źródeł publicznych, zraszania ulic i publicznych terenów zielonych oraz prowadzenie rozliczeń za zużyta wodę, - zaopatrzenie w wodę na potrzeby jednostek straży pożarnej oraz prowadzenie rozliczeń za pobraną wodę.

**6.1.2. Odprowadzanie ścieków**

Symbol taryfowej grupy odbiorców usług	Zakres świadczonych usług
0	1
„OŚL 1”	- odprowadzanie ścieków z budynków mieszkalnych jednorodzinnych i wielorodzinnych wraz z prowadzeniem rozliczeń za ilość odprowadzonych ścieków w oparciu o ilość zużytej wody, - odprowadzanie ścieków z budynków mieszkalnych jednorodzinnych i wielorodzinnych nie korzystających ze zbiorowego zaopatrzenia w wodę oraz prowadzenie rozliczeń za ilość odprowadzonych ścieków.
„OŚUP”	- odprowadzanie ścieków z budynków użyteczności publicznej, usługowych i handlowych wraz z prowadzeniem rozliczeń za ilość odprowadzonych ścieków w oparciu o ilość zużytej wody, - odprowadzanie ścieków z budynków zakładów przemysłowych oraz prowadzenie rozliczeń w oparciu o ilość zużytej wody lub na podstawie urządzeń pomiarowych.

**6.2. Standardy jakościowe obsługi odbiorców usług**

Określone w Taryfie ceny i stawki opłat są stosowane przy zachowaniu standardów jakościowych obsługi klientów wynikających z obowiązujących przepisów prawnych, standardów wyszczególnionych w zezwoleniach na prowadzenie działalności w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków oraz w Regulaminie uchwalonym przez Radę Miasta w Sanoku uchwałą Nr LVIII/52/2002 z dnia 10 września 2002 r. Jakość wody produkowanej przez przedsiębiorstwo jest zgodna z normami krajowymi i europejskimi.

**UCHWAŁA Nr XXXV/359/04**

**Rady Miasta Sanoka**

z dnia 2 grudnia 2004 r.

**w sprawie dopłaty do wody i odprowadzonych ścieków dla gospodarstw domowych w budynkach jednorodzinnych i wielomieszkalniowych**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142 poz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 24 ust. 6 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. Nr 72 poz. 747 z późn. zm.)

**Rada Miasta Sanoka uchwala co następuje:**

**§ 1**

1. Ustala się dopłatę do dostarczonej wody pitnej oraz przyjętych i oczyszczonych ścieków z gospodarstw domowych z terenu miasta Sanoka w budynkach jednorodzinnych i wielomieszkalniowych przez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku w następującej wysokości:

- dopłata do 1m<sup>3</sup> dostarczonej wody - 0,24 zł
- dopłata do 1m<sup>3</sup> przyjętych i oczyszczonych ścieków - 0,41 zł

2. Dopłatę o której mowa w ust. 1 przekazuje się Sanockiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku.

**§ 2**

Warunki przekazywania dopłaty dla Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. zostaną określone w umowie zawartej pomiędzy Gminą Miasta Sanoka a Zarządem Spółki.

**§ 3**

Wykonanie Uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Sanoka.

**§ 4**

1. Uchwałę podaje się do publicznej wiadomości poprzez rozplakatowanie w miejscach publicznych na terenie miasta Sanoka oraz w Tygodniku Sanockim.

2. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2005 r.

Przewodniczący Rady Miasta  
**Jan Pawlik**

**Burmistrz Miasta Sanoka**

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostanie wywieszony wykaz lokalu mieszkalnego w budynku przy ul. Ks. Antoniego Wołka 5, przeznaczonego do sprzedaży na rzecz najemcy wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu w drodze bezprzetargowej.

Wykaz zostanie wywieszony **od 27 grudnia 2004 r. do 18 stycznia 2005 r.**

**Burmistrz Miasta Sanoka**

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostanie wywieszony wykaz nieruchomości mienia komunalnego, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki: nr 895/6, nr 895/7, 895/9 oraz nr 895/10, położonych w Sanoku przy ul. Kasprzycza obręb Dąbrówka, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu.

Wykaz zostanie wywieszony **od 27 grudnia 2004 r. do 18 stycznia 2005 r.**



## Galopem przez „TS”

czyli o czym pisaliśmy w 2004 roku

STYCZEŃ

- \* mieszkańcy miasta pozbawieni zostali przez NFZ nocnej opieki stomatologicznej
- \* II LO po raz pierwszy wyprzedziło I LO w rankingu *Rzeczpospolitej* na najlepszą szkołę średnią w kraju – sanockie licea zajęły 75. i 91. miejsce
- \* do Sanoka dotarł rezonans magnetyczny wprowadzony przez braci Miciaków z USA
- \* wyjątkowo pięknie zagrali sanoczanie podczas wojewódzkiego XII finału WOŚP
- \* powiat sanocki zwyciężył w 5. edycji ogólnopolskiego konkursu ekologicznego *Powiat przyjazny środowisku*
- \* w wyniku konkursu kierownikiem USC został Wojciech Majka, dyrektor Powiatowego Zespołu Socjalizacyjno-Interwencyjnego
- \* w PWSZ otwarto Instytut Pielęgniarstwa
- \* gmina Sanok „pożyczyła” sobie od nauczycieli 96,8 tys. złotych – przez 8 miesięcy potrącała składki na kasę zapomogowo-pożyczkową, nie przekazując ich na konto kasy
- \* PBS uplasował się na 3. miejscu wśród banków spółdzielczych w kraju
- \* konkurs na kanclerza PWSZ wygrała Irena Gil-Storoszczuk
- \* Michał Futyma zdobył srebro w trójskoku, a Dorota Garbaczewska brąz na 400 m podczas Halowych MP w Spale



LUTY

- \* sanocki sztab WOŚP zebrał rekordową kwotę 135.255,33 złotych, co w przeliczeniu dało ponad 3 złote na mieszkańca!
- \* mieszkanka Woli Piotrowej wylosowała fiata pandę w konkursie PSS Sanok
- \* rzecznikiem prasowym KPP została podkom. Katarzyna Wojtowicz
- \* I Oddział Banku Pekao SA w Sanoku otrzymał godło *Złoty Oddział* oraz – jako jedyny w kraju – wyróżnienie honorowe podczas 5. edycji ogólnopolskiego konkursu *Bank przyjazny dla przedsiębiorców*
- \* znakomicie spisali się akordeoniści sanockiej PSM podczas X Festiwalu Muzyki Akordeonowej w Mławie – Grzegorz Miszczyszyn zajął 1. miejsce, 2. – Bartosz Glowacki i Krystian Milasz, 3. – Maciej Janowicz
- \* dwóch uczniów Technikum Rolniczego w Nowosielskach – Jakub Koziaradki i Hubert Twardy – uratowało 12-letnią dziewczynkę porwaną przez wzebraną rzekę
- \* album *A w niedziela rano* zespołu Tohaje uzyskał nominację do Fryderyka
- \* mimo fatalnej sytuacji finansowej gminy Sanok radni trzykrotnie podnieśli sobie diety
- \* Barbara Kobylakiewicz z Elcom-MOSiR zdobyła brązowy medal podczas zawodów MP w short-tracku
- \* po kilkunastu godzinach poszukiwań goprowcy i straż graniczna odnaleźli 4-osobową grupę harcerzy z Lublina, którzy wraz z opiekunem zagubili się w masywie leśnym pasma Bukowica
- \* policjanci sanockiej KPP rozpracowali 4-osobową grupę przestępczą, która dokonała kilkudziesięciu włamań na terenie Sanoka
- \* sanoczanie Ryszard Paclawski został członkiem zarządu TVP ds. programowych
- \* witrina internetowa uczniów G-2 *Podkarpacie-Dziedzictwo Kulturowe* zajęła 3. miejsce w ogólnopolskim konkursie *Folklor naszego regionu*
- \* wśród 12 najlepszych softyśców w Polsce znalazł się Józef Toropolski z Posady Jaćmierskiej w gminie Zarszyn
- \* policja zlikwidowała rozlewnię alkoholu, którą w swoim mieszkaniu prowadziła 58-letnia sanoczanka
- \* Maciej Biega, pancernista Zrywu, zdobył 4 złote i 1 srebrny medal podczas MP młodzików
- \* z brązowym medalem powrócili z Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sosnowcu sztangiści Elcom-MOSiR
- \* żółty osad, który spadł z nieba, postawił na nogi sztaby kryzysowe i służby sanitarne w całym województwie – okazało się, że jest to przywiany wiatrem piasek pustynny
- \* gościem PWSZ była Janka Burianowa, konsul generalny Republiki Słowackiej w Polsce



## JAK TO DAWNIEJ BYWAŁO

# Niebogate, ale piękne

(opowiada Teresa Podolak z Pisarowiec, zwana Babcją Antoliczką)

Okres przedświąteczny zaczynał się od św. Łucji, czyli 13 grudnia. Dzień ten był uważany za zjazd czarownic na Łysej Górze i każdy dom się bał, żeby jakieś czarownice nie rzuciły uroków, żeby w stajni czy oborze nie zamieszają, bo takie były wierzenia w te czarownice. Gospodynie, żeby się uchronić przed złym urokiem, odkładały codziennie po jednym polanie drzewa. Była na nich warzona wieczerza wigilijna, przez co czarownice w ten sposób traciły moc. Na św. Łucji dziewczyny łamały gałązki wiśni albo czereśni, po które musiały wyjść rano i bosy. Wkładały potem tę gałązkę do wody i jeżeli na Boże Narodzenie zakwitła, znaczyło, że panna wyjdzie za mąż, a jak nie – to jeszcze musiała czekać. Przed Wigilią nie kupowało się produktów – każda gospodynia musiała sama sobie wszystko zasiać i uchronić. Wszystko musiało być swoje – z pola, z lasu i z sadu. A której się nie urodziło, to się dzieliły między sobą. To był taki szczodry dzień przed świętami, żeby wszyscy mieli co podać do stołu. Pamiętano też o biednych, gospodynie podrzucały im mąki – jadło się żarnowe pierogi, biała mąka była tylko na święta.

W dzień przed Wigilią przystępowano do pieczenia chleba, pierników, miodowników, makowników i strucli. Struclę drożdżową kładło się potem w Boże Narodzenie na stół jako symbol Dzieciątka Jezus. Potem się ją zjadało.

Z dzieży po cieście chlebowym oskrobywało się resztki i piekło się z nich takie malutkie chlebeczki – bochnaczki albo szczodraczki, albo poskrubki. Różnie nazywano. Jak chodzili połażnicy to gospodynie obdarowywały tymi bochnaczkami chłopców za wieszowanie. Połażnikami mogli być tylko chłopcy. W dzień wigilijny musiał chłop albo chłopiec pierwszy przekroczyć próg, bo to wróżyło szczęście, pomyślność domowi. A jak, broń Boże, pierwsza przyszła baba – to same choróbka i nieszczęścia. Także wszystkie gospodynie puszczały tych połażników. A życzenia to były takie, jakie sami sobie chłopcy poukładali. Mówiło się: *Na szczęście, na zdrowie, ze świętami! Żeby się wam darzyło, mnożyło w komorze, w oborze, daj Boże! Żeby wam urosła pszenica jak rękawica, bób jak żłób, buraki jak chodaki! Żeby wam nie brakło niczego, ni mleka ptasięgo! I żebyście byli weseli jak w niebie anieli!* Życzenia te były bardzo ważne – składano je, żeby był urodzaj, bo w razie klęski to na wsi był głód. Dlatego wszystkie te życzenia, te obrzędy kręciły się wokół urodzaju i pomyślności. Jak gospodynia nie otworzyła drzwi, bo jej za dużo tych połażników było, to chłopcy wykrzykiwali: *A bodaj wam w pszenicy urosła stokłosa od zadka aż po czubek nosa!* Naprawdę nie mówił „od zadka” tylko trochę inaczej... To było strasznie złowroźne życzenie, więc raczej gospodynie wpuszczały połażników.

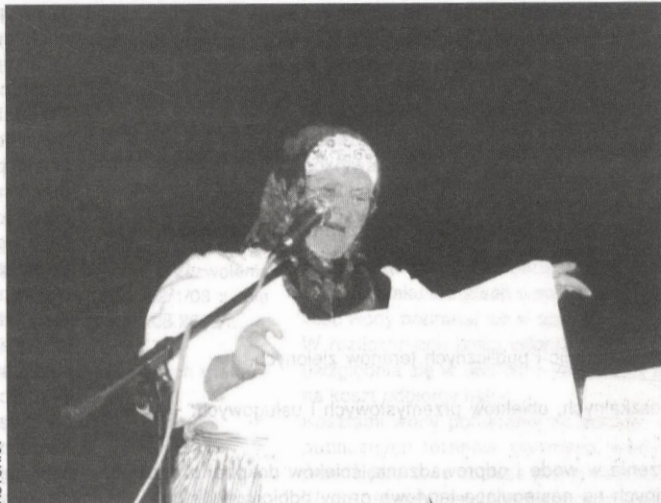
W Wigilię gospodynie rozpałały ogień tym drzewem naskładanym, żeby ugotować 12 potraw. Różne te potrawy były w różnych wioskach, tak jak i zwyczaj. Przeważnie był to barszcz z uszkami albo kwas z kaszą hryczaną albo zupa grzybowa z łazankami. Potem były ryby – nie można ich było kupić jak teraz, ale łapano je na rzece. Rzeki były wtedy rybne – i każdy jakiegoś karasia zawsze tam ulowił. A jak nie, to śledź był. Jakaś rybną potrawa musiała zawsze być. Potem były gołąbki-halupcie i pierogi z białej mąki – albo z kapustą, albo z kaszą hryczaną, albo z ziemniakami – maszczone olejem z konopi, bo dzień był postny i nie wolno było używać innych tłuszczów. Następnie – groch przetarty i kapusta z grzybami, maszczona kaszą jagłana, pęczak z sosem grzybowym i fasola ze śliwkami. Potem były bobalki albo kokutki albo kluski z makiem – w różnych domach różnie podawano, ale obowiązkowo, bo to wielki przysmak dla dzieci był. Na koniec był kompot z suszonych owoców.

Kiedy gospodynia warzyła potrawy, gospodarz robił obrządek w gospodarstwie – musiał sieczki narznąć, siana nanieść i wody, bo w Boże Narodzenie nie wolno było już nic robić. Potem przynosił siano i zboże – po garści każdego – do domu. I tak: żyto, żeby chleba nie brakło, pszenicę – żeby było na mąkę na białe pierożki, jęczmień, żeby nie brakło paszy i owies, żeby – jak to powiadali – i chudoba lepiej zjadła. Przynosił też snop zboża i stawiał go w kącie izby – na pomyślność i urodzaj – a w sieni zostawiał przykłótek słomy. W każdym domu wносиło się słomę i ku uciesze dzieci było dokazywanie, a później spanie na tej słomie.

Gospodynia szykowała stół – sypała na nim krzyż z przyniesionego ziarna, przykrywała sianem, a na to obowiązkowo biały obrus – wyprasowany, wykrochmalony – i na nim świeczkę w szklance z ziarnem stawiała. Gospodarz kładł lemięsz pod stół – przy wieczerzy każdy kładł nogi na nim, żeby mieć takie zdrowie jak to żelazo. Wierzono, że w Wigilię dom odwiedzają dusze zmarłych. Nie wiadomo było, gdzie te duszyczki przykuć, więc śmieci wymiatano od progu, żeby tych dusz z nimi nie wymieść. Dzieci wypatrywały pierwszej gwiazdy a w międzyczasie zdobyły choinkę. Nazywano ją różnie – jodełka, idełka albo judka. Jak nie było miejsca na choinkę to wieszano u tragarza, u góry, podłazickę. Ozdoby robiono z bibułki albo ze stonki, albo z kolorowych papierków. Dzieci jak dostały na Mikołaja cukierki to chowały, żeby na choinkę były. Jak które nie wytrzymało i zjadło je wcześniej, to wystrugiwało kawałek z ziemniaka albo z buraka i zawijało w papierek. Ozdabiali się też choinkę jabłkami, orzechami i przyczepiali świeczki, bo na wsi nie było wtedy prądu. Często od tych świeczek dochodziło do pożaru.

Jak zaświeciła pierwsza gwiazdka, zasiadano do stołu, gdzie było jedno dodatkowe nakrycie dla zmarłej duszy albo spóźnionego gościa. Każdy wymyły, wyczysany, w odświętnym, kościelnym przyodziewku. Wieczerzę zaczynano modlitwą, przy której wspomniano dusze zmarłych. Gospodarz biał opłatek i składał wszystkim życzenia. Każdy podchodził do niego i całował go w rękę, dziękując za te życzenia. Z opłatkiem, ale kolorowym, gospodarz szedł też do obory i zwierzętom dawał, aby jak przemówią ludzkim głosem o północy, dobrze o nim mówiły. Zwierzęta były wtedy w wielkim poszanowaniu. Potem jadło się czosnek z solą, co miało odganiać złe moce i wampiry. Pod miskę z grochem kładło się też opłatek – jak się przyklei do miski znaczyło, że będzie urodzaj, a jak nie – że rok będzie marny. Gospodynia podawała potrawy – wszystkie musiały zostać zjedzone. Jadło się z jednej miski drewnianymi łyżkami, których

nie wolno było odkładać na stół i trzymało się je cały czas w ręce. Jakby kto odłożył, to nie doczekałby następnego roku. Były też inne wróżby. Gospodyni podczas przygotowań do wieczerzy przez cały czas musiała się krzątać, nie wolno było jej usiąść, bo by się leniła przez cały następny rok. Jak parzyła kaszę, nie mogła w nią dmuchać, bo by krety łąkę zniszczyły. Nie wolno było też zasiąść do Wigilii z jakimś długim ani pożyczkać niczego w tym dniu. I nie wolno też było się kłócić, bo by cały rok taki był. Po kolacji wyciągano sianko spod obrusa. Jak było długie i grube, wróżyło długie i dostatnie życie, jak marnie – to i żywot marny. Panny jak wyciągły sianko zielone to był znak, że się szybko wydadzą, jak złote to znaczyło, że muszą jeszcze poczekać. Potem dziewczyny wychodziły na pole, nasłuchując, z której strony szczeka pies – stamtąd miał przyjść przyszły mąż. Potem liczyły kołki w płocie – jak były parzyste znaczyło, że będzie wesele, jak nieparzyste – to nie. Jak ostatni kołek w płocie był gruby to znak, że mąż będzie bogaty, jak cienki i ulamany, to marny, z jakimś defektem. Chłopcy, wiedząc, że dziewczyny będą sobie wróżyć, specjalnie wbijali na końcu jakiś cienki patyk albo wyrwali kołek, żeby nie było do pary.



Babcja Antoliczka jest niezrównana w swoich opowieściach.

Po Wigilii śpiewano kolędy. Gospodarz wnosił siano, a gospodyni sadzało się na przykłótek słomy, żeby się kury niosły. Tej słomy nie wolno było sprzątać, aż po Bożym Narodzeniu. Dzieci na tym dokazywały. Potem szło się na Wigilię do dziadków albo do ciotek, na czym schodziło prawie do północy. Potem wszyscy szli na pasterkę. W kościele były tłumy – jak zaśpiewano „Wśród nocnej ciszy” to aż się kościół trząsał. Jak mówili starsi ludzie, wigilijna noc była pełna cudów i dziwów. Niebiosa się rozstępowały, widać było chóry anielskie, jabłonie zakwitły w sadzie, a zwierzęta przemawiały ludzkim głosem, a w potokach i rzekach płynęło wino – oj, co by to było, gdyby tak Sanem wino płynęło... Ale ten tylko mógł to wszystko zobaczyć, kto był godny, kto był o czystym sercu.

W Boże Narodzenie szło się do kościoła, ale nic nie wolno było robić – ani zamykać, ani gotować. Jadło się to, co zostało z Wigilii. Odpoczywało się w gronie najbliższych – nikogo się nie odwiedzało. Na św. Szczepana szło się na sumę do kościoła. Ksiądz święcił owies, a na znak ukamienowania św. Szczepana obrzucało się nawzajem tym owsem. I z chóru go sypano, i na księdza – wszędzie było go pełno. Chłopcy dodawali do tego jeszcze bób i groch, więc niejeden mocno odczuł to obsypywanie. Po południu szło się w goście, a chłopcy przychodzili do dziewczyny na tzw. śmiecie. Przynosił jakąś wódkę i była okazja do zabawy.

Święta były bardzo celebrowane, z dużym namaszczeniem, z poszanowaniem – i w kościele, i w domu. Mowy nie było, żeby ktoś do kościoła nie poszedł – nawet jak raz w roku chodził to właśnie wtedy. Piękne były te święta – skromne i niebogate, ale piękne.

Wysłuchała: Joanna Kozimor

☆ Szczęśliwych, pełnych ciepła i miłości ☆  
 Święt Bożego Narodzenia  
 oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2005 Roku  
 członkom i sympatykom  
 Stowarzyszenia Zjednoczeni Samorządowcy Ziemi Sanockiej  
 składa  
 Zarząd

Zdrowych, radosnych, szczęśliwych  
 Święt Bożego Narodzenia  
 oraz pomyślnego roku 2005  
 swoim Klientom  
 życzy  
 Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sanoku

Radosnych i spokojnych  
 Święt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej  
 pomyślności  
 w Nowym 2005 Roku  
 życzą  
 Dyrekcja i Pracownicy  
 Banku PEKAO SA I i II Oddziału w Sanoku  
 BANK PEKAO SA

# Dialogi przedświąteczne

Natchnęło mnie na te rozmowy, gdyż sama kilka lat temu dostałam ze stuletni chyba przepis na ciasto, które figuruje w moim zeszycie pod hasłem PIERNIK REWELACYJNY. Oprócz niezaprzeczalnych walorów smakowych, które doceniło już wielu moich znajomych, wyjątkowo podoba mi się sposób wykonania – otóż ciasto robi się na 2 tygodnie przed wigilią i trzyma w zimnie w surowej postaci – a ono sobie garuje. I to mnie urzekło. Dwa tygodnie odpoczynku! To takie... niedzisiejsze w świecie, w którym nieustający pośpiech jest wartością samą w sobie.

Za pomocą mojego ulubionego komunikatora internetowego zwróciłam się więc do kilku znajomych z pytaniem, jaką potrawę najchętniej zobaczyliby na świątecznym stole? I wyszły nam przedświąteczne dialogi, których treść postanowiłam przedstawić zamiast zamierzonej wcześniej tzw. sondy ulicznej. Ankieter bowiem, przyznając to uczciwie, że mnie żaden. Zaczęłam od panów – ciekawe, czy w ogóle zwracają sobie głowy tak przyziemnymi tematami? I oto, co usłyszałam:

**Robert:** Arek chce FRYTKI – bo lubi...

**Ja:** ??!

**Robert:** Ja coś nieprzytomnie wykwinętego i zakreconego, o czym nawet sobie nie wyobrażam, że można to zrobić i zjeść. A Wojtek KARP I KAPUSTĘ Z GROCHEM.

Zauważywszy, że nie traktują moich pytań poważnie, a ich odpowiedzi są niekonkretne i wymijające, postanowiłam kolegów zdyscyplinować:

**Ja:** Co jest z wami, nie macie ulubionych potraw? Takich, że cały rok na te święta czekacie? Żeby mama czy żona zrobiła?

**Arek:** No dobra, groch z kapustą robiony przez teściową brata z Jarostawia.

**Wojtek:** KARP I KAPUSTA Z GROCHEM zrobione przez mamę!

**Ja:** Już lepiej, choć cały czas jeszcze nie to....

Jak ich rozkręcić? – myślę gorączkowo, gdy odzywa się

**Robert:** No skoro muszę coś zwykłego, to w dzieciństwie smakowały mi najbardziej PIECZONE PIEROGI Z MAKI RAZOWEJ z żaren, z farszem z kaszy gryczanej, robione przez moją babcię – może być?

**Ja:** Oooo, to już rewelacja. Pierwsze miejsce.

**Robert:** Zapytamy jeszcze sąsiadów.

**Ja:** Będę wdzięczna!

**Robert:** Robert (drugi Robert – przyp. aut.) chce KOMPOT Z SUSZEK.

**Ja:** Z suszek? Ale to robią wszyscy... Chyba że jakiś specjalny?

**Robert:** Nie, zwyczajny.

**Ja:** No to wiadomo... A może tak przepis na te pierogi pieczone...

**Robert:** A Dorota chce KUTIE!

**Ja:** Zwyczajna czy specjalna?

**Robert:** Dorota mówi, że specjalną.

**Robert:** Przepis na pierogi, ten od babci, kiedyś spisałem... Zaraz poszukam, czy nie mam w kopie.

**Ja:** Ooo. A z tą kutią to co?

**Robert:** Mam przepis na kutię, którą robi Marianna, faktycznie ze znanych mi jest najlepsza. I to samo mówi Dorota.

**Ja:** A może jakieś ciasta tradycyjne? Ja mam 100-letni przepis na PIERNIK....

**Robert:** Czekaj. Najpierw PIECZONE PIEROGI RAZOWE – znalazłem przepis:

Na ciasto: 1 kg mąki razowej, pszennej (zboże mielone w żarnach), 3 dkg tłuszczu (masło), 1 jajko. Farsz: kasza gryczana 1kg, 1 cebula usmażona, sól, pieprz do smaku.

Kaszę ugotować z dodatkiem odrobiny soli i tłuszczu. Cebulę pokroić w drobną kostkę, podsmażyć na patelni. Z ugotowaną kaszą wymieszać cebulę, doprawić solą i pieprzem.

Ciasto zagnieść. Odkrajać i rozwałkować do grubości około 0,5 cm. Wykrawane np. szklanką okręgi napełnić farszem i zlepić. Ciasto powinno mieć taką konsystencję, aby łatwo się sklejało. Pierogi układać na blaszce, na tłuszczu, piec w piekarniku 20 minut. To są właśnie pierogi Babci Anieli.

**Ja:** Brawo!

**Robert:** Jeszcze KUTIA TRADYCYJNA...

To tak: pszenica tłuczona, miód, orzechy włoskie, rodzynki, mak, 1 szklanka rumu. Ziarenka pszenicy zalewamy zimną wodą na noc (uwaga! w nowym garnku). Rano o świcie, po modlitwie, zapalamy w domu ogień (w piecu, w kominku... ewentualnie pozostaje kuchenka). Wodę z kutii zlewamy w czyste naczynie, rzucamy garść monet i umywamy tą wodą całą rodzinę, monety chowamy, a wodę zlewamy w czyste miejsce, np. do wazonu. Ziarenka zalewamy świeżą, źródlaną wodą i gotujemy na słabym ogniu, aż zmiękną, lecz jeszcze się nie sklejają. Zanim się ugotują, w makurze rozcieramy mak – do „białego”, wcześniej – zalany wrzątkiem na 15 minut. Do gorącej pszenicy dodajemy miód, orzechy (mielone), rodzynki, starty mak, rum. Wszystko mieszamy, dodajemy duszy! I dzielimy ze wszystkimi, których lubimy.

**Ja:** Łaaaa. Rewelacja!

**Ja:** A Ty, Danusia? – z tym samym pytaniem zwracam się do koleżanki urzędującej w całkiem innym miejscu.

**Danusia:** Co?? Przecież ja nic nie gotuję!

**Ja:** No nie!

**Danusia:** O co ty mnie pytasz? Ja tam lubię tylko piernik od mojej cioci – pyyyyyyhaaaaaa

**Ja:** No to daj ci cioci uderzać!

**Danusia:** Mam go – jest bardzo prosty, szybki i pyszny, można go też przełożyć.

**PIERNIK:** 3 szklanki mąki, 1 szklanka cukru, 1 szklanka roztopionego miodu, 1 szklanka oleju, 3 jajka, 2 łyżeczki sody, 1 łyżeczka przyprawy do piernika, esencja – 3 łyżeczki herbaty zalać szklanką wody, zaparzyć. Całe jaja ubić lub utrzeć z cukrem, dodać miód i pozostałe składniki oraz przestudzoną esencję. Naprawdę pycha! Piecze się jak standardowy piernik w wysokiej temperaturze, ok. 45 minut.

A może zapytam się jeszcze mojej siostry – mistrzyni wymyślnych potraw?

**Ja:** Ewa, najciekawszy przepis na świąteczny stół, raz proszę!

**Ewa:** W necie tyle jest przepisów! O co ci chodzi?

**Ja:** O jakieś wyjątkowe danie wigilijne czy świąteczne. Ja mam taki 100-letni przepis na piernik na przykład...

**Ewa:** Zawracasz głowę... No dobra, podam ci coś, co wyszukalam dla siebie.

**GOŁĄBKI Z GRZYBAMI.** Ale poleca... Brat Antoni z Wrocławskiej Kurii:

Przygotuj: 1 główkę kapusty, 1 szklankę kaszy gryczanej, 2 cebule, 3 łyżki masła, 7 dekagramów suszonych prawdziwków, 1 łyżkę siekanej natki pietruszki, 1 łyżeczkę mąki, smak z grzybów, 1/2 szklanki śmietany, sól, pieprz. Grzyby namoczyć na noc, ugotować, odcedzić. Ugotować na sypko kaszę gryczaną. Grzyby pokroić w paseczki, a cebulę posiekać i udusić na masle. Kaszę delikatnie wymieszać z cebulą, grzybami, natką pietruszki, solą i grubo tłuczonym pieprzem. Kapustę sparzyć wrzątkiem, rozebrać główkę na luźne liście, nakładać farsz i związać gołąbki. Na dzień dużego emaliowanego rondla ułożyć 2 kapuściane liście, dodać 1 łyżkę masła, ułożyć gołąbki, zalać wywarem grzybowym i dusić na małym ogniu pod pokrywką 1 godzinę. Przygotować jasną zasmażkę z 1 łyżki masła i mąki, rozprowadzić wywarem z grzybów i śmietaną, wlać do rondla z gołąbkami i raz doprowadzić do wrzenia. Podawać z ziemniakami lub chlebem.

Może być?

**Ja:** Dzięki, dzięki...

Przypadkowa rozmówczyni, która dołącza do nas, gdy – także w pracy – debatujemy nad świątecznym menu,

również zostaje wypowiedziana na okoliczność świątecznych przysmaków.

**Ta pani:** Mam przepis na wysmienitą KUTIE, ale... WSPÓŁCZESNA. Dzieciaki za tym przepadają, smakuje też tym, którzy nie lubią kutii w ogóle.

**Ja:** No to proszę o ten przepis!

**Ta pani:** Polecam wszystkim!

Różne bakalie (orzechy, rodzynki, ziarenka słonecznika, śliwki kalifornijskie) drobno pokroić, sparzyć. Mak sparzyć, odcedzić i przemieścić przez maszynkę 3 razy. Pęczak lub pszenicę zaparzyć. Wymieszać, do tego dodać kilka łyżek miodu, 2 banany, 2 pomarańcze pokrojone w kostkę, na koniec udekorować (przykryć) bitą śmietaną (ale nie Śnieżką). Przed podaniem na stół na wierzch nałożyć bitą śmietaną, posypać rodzynkami, na wierzch można zetrzeć migdały, orzechy albo czekoladę.

Jest jeszcze kilka osób, o których wiem, że w kuchni nie mają sobie równych. Biegnę więc do pani Stasi, która podaje mi przepis na coś, czego nigdy nie próbowałam (ba! nawet nie widziałam!) i co – teraz to już wiem – z pewnością zrobię na wigilię:

**BOBALKI Z MAKIEM!** Otóż z ciasta takiego jak na pączki robimy kluseczki w kształcie kopytek, smażymy w tłuszczu, dodajemy mak z bakaliami – jak kto lubi, ale pani Stasia robi go tak: mak sparzyć, przepuścić przez maszynkę, 3 żółtka ubić ze szklanką cukru (można na parze), dodać łyżkę miodu, połączyć z makiem, dodać bakalie (jakie kto lubi) i pół szklanki mleka.

Ależ to musi być smaczne! Już się nie mogę doczekać tych... bobalek, zwłaszcza że pani Stasia twierdzi, że domownicy na wigilię biegają z Pasterki, żeby się na nie rzucić i wyczyścić miski!

Kiedy tak zbieram te przepisy, uzgadniam wersje, terroryzuję przypadkowych ludzi, osoba, z którą pracuję twarzą w twarz mówi do mnie:

**Bożenka:** A ty wiesz, moja teściowa robi takie pyszne ŚLIWKI Z KASZĄ!

**Ja:** Teraz mi to mówisz? Jak ja tu za obcymi się ugamiam od paru dni?

**Bożenka:** Wiesz co? – mówię jeszcze Bożenka nieśmiało. – A moja mama robi jeszcze nierówny ŻUREK Z GRZYBAMI...

**Ja:** Za późno! Dzwoniła Kozimorowa z Tygodnika! Mam natychmiast wysłać tekst!

No to wysyłam... Aha i byłabym zapomiała! Mój przepis na STULETNI PIERNIK! Dostałam go od cioci Kazi, ona zaś od swojej mamy, a ta od swojej i nie wiadomo właściwie, jak daleko sięga jego historia.

Otóż: kg miodu prawdziwego (ale i sztuczny być może), 20 dkg masła, 20 dkg cukru – stopić razem i ostudzić. Dodawać po trochu przyprawę piernikową, 1 kg mąki, 3 łyżeczki sody, 4 całe jajka, pół szklanki mleka – wszystko razem wymieszać, postawić w chłodnym miejscu na 2 tygodnie (najkrócej 24 godziny). Następnie podzielić na 3 placki, piec ok. 15-20 min. Nasączyć esencją herbacianą, przełożyć masą czekoladową i waniliową z dodatkiem cytryny (masy mogą być budyniowe), na wierzch polewa lub resztki masy... Gotowe! I jakie dobre...

Wesołych Świąt (a także i oczarowanych naszymi kulinarnymi zdolnościami gości)

życzy

Anna Strzelecka

## Galopem przez „TS”

czyli o czym pisaliśmy w 2004 roku

### MARZEC

\* aż pięcioro uczniów Roberta Rybki z I LO zakwalifikowało się do finału centralnego XXXIII Olimpiady Biologicznej

\* czarne chmury zawisły nad przedszkolem prowadzonym przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Pakoszkówka – gmina Sanok nie przekazała obiecanych pieniędzy

\* juniorzy młodsi MKH Sanoka zajęli 4. miejsce podczas OOM w Sosnowcu

\* w wyniku ostrego sprzeciwu mieszkańców radni gminy Sanok odstąpili od zamiaru likwidacji szkół filialnych w Sanoczku, Tyrawie Solnej i Czerteżu oraz SP w Prusieku

\* Waldemar Wiszyński trzeci raz z rzędu wygrał Plebiscyt „TS” na najpopularniejszych sportowców Sanoka

\* trójka uczniów Jana Bukłada z I LO zakwalifikowała się do finału 50. Olimpiady Chemicznej

\* pomysły budowy podziemnego parkingu pod płytą Rynku wywołał burzliwą dyskusję – zdecydowana większość opowiedziała się przeciwko

\* dzięki wsparciu władz samorządowych Stomil uzyskał ministerialne dofinansowanie na rozbudowę linii produkcyjnych, co pozwoliło stworzyć 300 nowych miejsc pracy

\* w budynku d. Pogotowia Ratunkowego zakończono montaż rezonansu magnetycznego

\* Grzegorz Mischyszyn, uczeń Andrzeja Smolika z sanockiej PSM, zdobył 3. nagrodę podczas finału Ogólnopolskich Przesłuchań Uczniów Klas Akordeonu

\* w uchwalonym przez radnych budżecie miasta na 2004 rok ponad 18 procent przeznaczono na inwestycje, w tym budowę hali widowiskowo-sportowej i tor lodowy

\* wprowadzono nowe zasady przyznawania świadczeń rodzinnych – obłożenie przyżywał MOPS, Urząd Skarbowy i USC

\* następcą Pawła Sawickiego w TV Sanok został Robert Biłas

\* drużyna tenisa stołowego LKS STS Zarszyn wywalczyła awans do II ligi

\* do Sanoka dotarł kolejny transport darów z Reinheim

\* Dariusz Tutak, uczeń Ewy Starego z ZS-1 został finalistą Olimpiady Ekonomicznej, a Kinga Radkiewicz z I LO – laureatką Olimpiady Teologii Katolickiej

\* około 4 tys. wiernych 4 wyznań wzięło udział w ekumenicznej drodze krzyżowej ulicami miasta

\* studenci edukacji muzycznej PWSZ zajęli 3. miejsce na II Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Studenckiej PWSZ w Lesznie

\* ponad stu muzyków z Polski, Słowacji, Ukrainy, Litwy, Białorusi i Rosji wzięło udział w VI Międzynarodowych Spotkaniach Akordeonowych

\* dyrektorem G-4 został Grzegorz Kornecki

\* przy ul. Konarskiego wmurowano akt erekcyjny pod nową siedzibę Inspektoratu ZUS

\* Karolina Pietrzycka z klasy fortepianu Iwony Hartman zajęła 3. miejsce podczas Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego w Paryżu

\* Zbigniew Osenkowski zdobył 3. nagrodę w międzynarodowym konkursie na ekslibris, zorganizowanym przez Muzeum Narodowe we Wrocławiu

\* po burzliwej dyskusji radni zdecydowali o sprzedaży 2 nieruchomości w centrum miasta (Sanvit) warszawskiej fundacji Wszystko dla Dzieci

\* projekt OSP Zagórz Sanockie Centrum Narciarstwa Skokowego znalazł się w gronie finalistów 4. edycji konkursu Liga Inicjatyw Powiatowych

\* album Wilk wydawnictwa Bosh zdobył grand prix w ogólnopolskim konkursie Najpiękniejsza książka

\* radni powiatu obniżyli diety o 5 procent

\* grupa PRO.GRES obchodziła jubileusz 10-lecia

\* spektakl Made in Poland teatru Zgrzyt zdobył wyróżnienie podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Młodzieżowych w Łomży

\* sanoccy gitarzyści z klasy Iwony Bodziak znaleźli się w gronie laureatów Festiwalu Gitarowego w słowackich Giraltovcach

\* Tomasz Mazur z ZS-4 zajął 1. miejsce w Konkursie Wiedzy o Obronie Cywilnej Szkół Ponadgimnazjalnych Województwa Podkarpackiego

\* Tomasz Gołda z I LO został laureatem ogólnopolskiego konkursu Know America

\* trzy złote i jeden srebrny medal przywieźli sztangiści Elcom-MOSiR z XIV MP Weteranów

\* 9

Wesołych Świąt, błogosławieństwa Bożej Dziecinicy oraz szczęśliwego Nowego Roku 2005, dla wszystkich emerytów, rencistów, inwalidów oraz ich rodzin  
życzy  
Zarząd Rejonowy Polskiego Związku Emerytów w Sanoku

Święta Bożego Narodzenia to czas spokoju, wspomnień, zadumy, wzruszeń, a przede wszystkim radości w gronie najbliższych. Niech takie chwile i świąteczny nastrój umocnią nadzieję na spełnienie najskrytszych marzeń. Niech Nowy 2005 Rok przyniesie spokój, zdrowie i wszelką pomyślność  
Elżbieta Łukacijewska  
Poseł na Sejm RP

Panu Burmistrzowi Miasta Sanoka mgr. Wojciechowi Bleharczykowi oraz Radzie Miasta radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2005 z życzeniami dalszych dobrych poczynąń dla naszego grodu przekazuje  
Zarząd Społecznego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Sanoku

Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku mieszkańcom Ziemi Sanockiej i członkom Stowarzyszenia Ruch Samorządowy Ziemi Sanockiej  
życzy Zarząd

Pełnych ciepła, spokoju i radości Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności i sukcesów w nadchodzącym Nowym Roku składa  
Biuro Rachunkowe „Rachmistrz” w Sanoku  
Alina Kłodowska i Renata Kłodowska-Burczyk wraz z załogą

9

## Galopem przez „TS”

czyli o czym pisaliśmy w 2004 roku

MAJ

- \* Paweł Dydio z I LO zwyciężył w Ogólnopolskim Konkursie Chemicznym i zajął 3. miejsce w Olimpiadzie Chemicznej, laureatami zostali też jego koledzy: Marcin Leszczyk, Wojciech Galej i Adrian Szydełko
- \* przed sanockim magistratem zatopłała unijna flaga symbolizująca wejście Polski do UE
- \* na zamku podpisano umowę partnerską między powiatem sanockim a Kamieńcem Podolskim
- \* sporo emocji wzbudził spór władz miejskich z właścicielką hotelu Pod Trzema Różami o 5-metrowy pas działki pod parking
- \* dużym zainteresowaniem cieszyła się VI wystawa RIG-u *Dom i ogród* – zwidzilo ją prawie 8 tys. osób
- \* Monika Pieniążek z PWSZ, zakwalifikowała się do finału 49. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego
- \* z funkcji Podkarpackiego Komendanta Policji zrezygnował generał Józef Jedynak
- \* Bartosz Głowacki zajął 7. miejsce w 41. Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym w Klingenthal
- \* Zespół Szkół w Bukowsku zajął 1. miejsce w województwie i 2. w kraju podczas konkursu MENIS na najciekawsze ferie zimowe
- \* tylko 10 dni czynne było przejście graniczne Radoszyce-Palota
- \* szefem podkarpackich policjantów został insp. Dariusz Biel z Opoła
- \* w wieku 94 lat zmarł druh hm. Czesław Borczyk, legenda sanockiego harcerstwa, najstarszy harcerz RP
- \* zespół wokalny SOUL zdobył 2. nagrodę podczas Ogólnopolskiego Turnieju Chórów *Legnica Cantat 35*
- \* ekipa ZS-3 obroniła tytuł mistrza województwa w Młodzieżowym Turnieju Motoryzacyjnym



CZERWIEC

- \* podczas Dni Sanoka rozstrzygnięto Regionalny Konkurs Promocyjny RIG-u – Firmą Roku została Agencja Ochrony Mienia POGLESZ, Produktem Roku – hotel autobusowy AUTOMET-u, a Człowiekiem Roku – Bogusław Połdiak; Nagrody Miasta za 2003 rok otrzymali: Andrzej Smolik, Wiesław Banach, Wiesława Skorek, Maria Gajda, Sławomir Woźniak, Franciszek Oberc i Tomasz Demkowicz
- \* do Sanoka przyjechał Marian Pankowski, który w rodzinnym mieście obchodził jubileusz 85-lecia
- \* obłężenie przeżywało Biuro Powiatowe ARIMR, gdzie przyjmowano wnioski od rolników na unijne dopłaty
- \* w II Dziecięcym Festiwalu Piosenki Religijnej wzięto udział 350(!) dzieci
- \* sanocki gitarzysta Łukasz Oleszek zdobył 3. nagrodę podczas IX Międzynarodowego Festiwalu Ivana Ballu w Dolnym Kubinie na Słowacji
- \* kilku sanoczan padło ofiarą oszustów działających na aukcji internetowej Allegro
- \* dzięki kredytowi uzyskanemu przez SM Autosan po 6 latach przerwy ruszyły prace przy budynku mieszkalnym na ul. Topolowej
- \* GDDKiA rozpoczęła budowę ronda na skrzyżowaniu ul. Dmowskiego i Rymanowskiej
- \* Dorota Nowak, uczennica G-2 z Zagórza, zajęła 2. miejsce w Ogólnopolskim Konkursie *Omnibus 2004*
- \* Paweł Górniak z Sanockiego klubu Karate wywalczył srebrny medal MP we Wrocławiu
- \* w czasie testowego egzaminu gimnazjalistów ścigało 542 uczniów z 31 podkarpackich szkół – na czarnej liście OKE w Krakowie znalazło się G-1 z Sanoka oraz Gimnazjum Zespołu Szkół w Pobiednie
- \* 21,2 procent sanoczan wzięło udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego
- \* w gronie laureatów VI Ogólnopolskiego Festiwalu Słowa w Lubaczowie znalazła się Elżbieta Soszyńska
- \* Maria Zabiega z Gimnazjum w Bukowsku zajęła 2. miejsce podczas Olimpiady Pamięci w Krakowie
- \* z funkcji prezesa KH Sanok zrezygnował Bolesław Wolanin
- \* PBS został laureatem *Nagrody Gospodarczej* Podkarpackiego Klubu Biznesu
- \* w ramach odpisów podatkowych sanoczanie przekazali ponad 13 tys. złotych na rzecz szpitala
- \* ekipa SP-2 zajęła 3. miejsce na VII Mistrzostwach Polski w Tabliczce Mnożenia
- \* sanocki skansen wzbogacił się o sektor naftowy
- \* gimnastyki UKS Spartanie przy SP w Zahutynie uplasowali się na 3. miejscu w V Mistrzostwach Podkarpacia



BLIŻEJ NIEBA

# W kręgu figur świętych

Kiedy w drugiej połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia Maciej Kauczyński, szef ekipy krakowskich konserwatorów, pracujących wówczas przy renowacji wnętrza kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Zagórzu, zlecił Janowi Mogilanemu wykonanie drobnych uzupełnień zniszczonych rzeźb przedstawiających sylwetki świętych, zagórzanin nie zdawał sobie sprawy, że oto właśnie w jego życiu nastąpił decydujący przełom. Że niedługo potem rzuci pracę w państwowej firmie, na serio weźmie się za dłuto, i będzie żył we własnym świecie, wyczarowując z lipowego drewna figury świętych.

Po latach o tamtej przygodzie, mającej charakter inicjacji artystycznej, powie krótko: – *Mój talent odkrył architekt wnętrz Maciej Kauczyński. Od tamtego czasu przez ponad dwadzieścia lat jeździłem z jego ekipą po całym kraju, doskonaląc rzemiosło i poznając tajniki konserwacji starego drewna. A że z reguły pracowałem przy renowacji świątyń, wyspecjalizowałem się w rzeźbieniu figur świętych.*

Wspomniany architekt wnętrz, który w tamtym czasie szukał specjalisty od drewna, wybierając Jana Mogilanego, bynajmniej nie trafił w ślepo. Młody wówczas zagórzanin obdarzony był nie tylko tzw. Bożą iskrą. Miał już sporo lat praktyki w zawodzie stolarza. Wcześniej skończył szkołę w tym kierunku i od lat pracował na stanowisku głównego mechanika w leskiej fabryce galanterii drewnianej. Właściwie to fabryczce, bo był to niewielki zakład, znany w południowo-wschodniej Polsce z wyrobu drewnianych zabawek.

Na decyzję o porzuceniu państwowej posady złożyła się jeszcze jedna przyczyna. Kto wie, czy nie najważniejsza. Otóż, po reformie administracyjnej kraju, podzielonego na czterdzieści dziewięć województw, w tym zakątku Polski Krosno awansowało do rangi stolicy regionu. Natomiast funkcjonująca w mieście nad Wisłokiem Krośnieńskie Fabryki Mebli, w ramach rozwoju zaczęły przejmować rozsiane po tym terenie zakłady galanterii drewnianej.

I dobrze funkcjonująca fabryczka w Lesku nagle została wchłonięta przez potentata, który nie tylko zaczął decydować o profilu produkcji, ale również o stanie zatrudnienia. – *Na co miałem czekać, nie mogąc pogodzić się z ówczesną polityką prowadzoną w stosunku do naszego zakładu przez administrację ulokowaną w Krośnie? Nie tylko drastycznie spadły zarobki, ale powoli ograniczono asortyment wyrobów, w rezultacie ograniczając się do produkcji dziecięcych łóżeczek. A mnie to przestało interesować, dlatego zacząłem rozglądać się za inną pracą – wspomina.*

To los tak chciał. Może przeznaczenie, że w trudnych dla pana Jana momentach, jego problemy zawodowe rozwiązały się same. Zresztą po jego myśli. Choć niekoniecznie po myśli rodziny, bo pracując stale z dala od domu, przez wiele lat był li tylko gościem w domu. Ale z tej pracy, która pochłonięta go bez reszty, z tego zajęcia wykonywanego z przyjemnością, wreszcie obcowania na co dzień ze sztuką, i to również tą pisaną z dużej litery „S”, mógł mieć jedynie same korzyści. Po prostu doskonalił się w rzeźbiarstwie, nie poprzestając wyłącznie na wykonywaniu drobnych detali, ale próbując sił w projektowaniu i realizowaniu najpierw pojedynczych figur, a następnie całych zespołów, na przykład wchodzących w kanon *Drogi Krzyżowej*.

Zaczął w lipie, odwiecznym materiale, w którym tworzyli najwięksi artyści, i temu drewnu pozostał wierny. Czy nie próbował w innym? A po co, skoro w lipowym można zrobić wszystko, a pocziwa lipa jest w regionie jednym z najbardziej dostępnych drzew. A to się również liczy, bo nie musi martwić się o materiał.

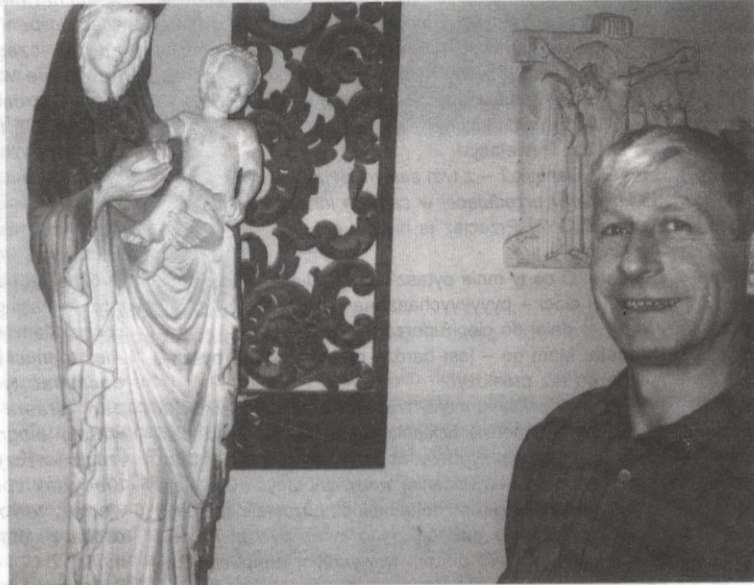
### Dom obok klasztoru

Do rzeźbiarza łatwo trafić. Za miejscowym kościołem parafialnym po prostu należy skręcić w lewo, przejść przez przejazd kolejowy, a potem wąską oraz stromą, jak do nieba, drogą przejść kilkadziesiąt metrów i ponownie skręcić w lewo. To tędy z reguły przechodzą wycieczki i pojedynczy turyści, kierując się w stronę ruin miejscowego karmelu. I w tym miejscu, na zboczach, podbudował pan Jan niewielki dom. Rozciąga się stąd widok na zachodnią część miasta i górujące nad nim wzgórze z papieskim krzyżem.

Świeżo spadły śnieg przykrył jesienne szarości. W bajkowym wręcz krajobrazie rysują się tajemniczo majestatyczne ruiny klasztoru ojców karmelitów, oświetlone bladymi promieniami późnojesiennego słońca. Tę ciszę

macją jedynie nikłe odgłosy samochodów przejeżdżających drogą położoną kilkaset metrów poniżej domu rzeźbiarza.

W warsztacie, przystosowanym z garażu – Jan Mogilany nie nazywa tego miejsca pracownią, a tym bardziej atelier – pachnie wyschniętym lipowym drewnem i farbami. W centrum pomieszczenia zwraca uwagę niedokończona szopka. Do kompletu brakuje jeszcze kilku figur. A potem całość zostanie pomalowana. Bo jak informuje rzeźbiarz, on swoje prace polichromuje. I dzięki temu zabiegowi każda



CZESŁAW SIROBALA

figura jest niepowtarzalna. Każda twarz, co akcentuje, musi coś wyrażać. – *W moich rzeźbach twarz figury świętej czy świętego nie może być bezosobowa – podkreśla.*

Dbą, aby zgodnie ze starą szkołą realizmu – nie mylić z akademizmem – w każdej figurze był zachowany kanon proporcji. Bo on, jak zastrzega, nie jest rzeźbiarzem ludowych świątków, które nieproporcjonalnie i często zdeformowane, są tak charakterystyczne dla różnych regionów kraju.

Ten talent i smykałkę do drewna odziedziczyli po ojcu obaj synowie: starszy Mariusz, który obecnie odbywa zasadniczą służbę wojskową i młodszy Janusz, pomagający na co dzień ojcu w tym artystycznym przedsięwzięciu.

### Aureola dla świętego

Nie sposób wymienić choćby tylko niewielkiej części prac dłuta Mogilanego, które zdobią polskie świątynie, zwłaszcza w południowo-wschodniej Polsce. W miejscowym kościele parafialnym, do którego z domu ma kilka minut drogi, wykonał m.in. stalle z rzeźbionymi filunkami. Uwiecznił na nich w płaskorzeźbie wszystkie święta Maryjne w roku, co zresztą o tyle ważne dla parafian, że ich kościół jest pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Dla świątyni w pobliskim Porazu wyrzeźbił figurę przedstawiającą świętego Maksymiliana Kolbe, zaś do kościoła w Morochowie *Drogę Krzyżową* na płaskorzeźbach, figurę świętego Jana z Dukli i krucyfiks.

Duże zlecenie zrealizował dla potrzeb jednego z kościołów w Przemyślu (niegdyś świątynia ta znajdowała się przy ulicy Grunwaldzkiej), dla którego wykonał sześć figur polskich świętych: Jacka, Brata Alberta, Wojciecha, Stanisława, Maksymiliana Kolbe i Rafała Kalinowskiego, zgrupowanych wokół obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Nad tą grupą rzeźb umieścił naturalnej wielkości krucyfiks. – *I chociaż wówczas, kiedy wykonywałem tę pracę, Brat Albert nie był jeszcze świętym, na wyrost umieściłem mu nad głową aureolę, jakby przezuwając, że wnet zostanie wyniesiony na ołtarze – poinformował rzeźbiarz.*

I chociaż po latach parafianie ze świątyni przy Grunwaldzkiej w Przemyślu przenieśli się do nowo wybudowanego kościoła, to rzeźby Mogilanego wzięły ze sobą i obecnie zdobią one główny ołtarz. Zagórzanin nie pamięta ulicy, przy której stoi nowy kościół. Ale wie, w której części miasta.

Kolejnym wyzwaniem był tryptyk, jaki wykonał dla świątyni w Lutowiskach. Centralną postacią jest figura Matki Boskiej, a po jej bokach święci: Wojciech i Stanisław. Na pierwszym ze skrzydeł płaskorzeźby ze scenami zwiastowania i nawiedzenia, na drugim zaś Bożego Narodzenia z pokłonem trzech króli. Natomiast nad szafą tryptyku krucyfiks naturalnej wielkości.

Jako artysta, specjalizujący się w problematyce sakralnej, brał dotychczas udział jedynie w wystawach zbiorowych. – *Nigdy nie miałem na tyle zgromadzonych prac, aby starczyło ich na zrobienie indywidualnej ekspozycji – wyjaśnia.*

I trudno nie wierzyć w to zapewnienie, ponieważ w warsztacie czy w domu, te rzeźby autorstwa Mogilanego można policzyć na palcach jednej ręki. Ale za to nie brakuje ich w kolekcjach prywatnych w kraju i w całej niemalże Europie oraz w Stanach Zjednoczonych. Chrystusa Frasobliwego dłuta zagórzanina ma również papież Jan Paweł II.

### Przygoda w Ekwadorze

W 1998 roku odbył artystyczną podróż do Ekwadoru. Pojechał tam na zaproszenie ks. doktora Zdzisława Rakocznego, zagórzanina, od lat przebywającego na misjach w tym egzotycznym zakątku Ameryki Południowej. Ponieważ nowo powstała diecezja w regionie Zamora (obejmuje blisko połowę kraju, w tym część aluwialnej Niziny Amazonki oraz wschodnie przedgórze Andów – przyp. mój) w niewielkim górskim miasteczku, położonym na wysokości 1500 m n.p.m., ufundowała wystrój kościoła, Jan Mogilany podjął się realizacji ołtarza głównego ze sceną *Ostatniej Wieczery* oraz wykonania fresków przedstawiających wizerunki świętych hiszpańskich, czczonych w Ekwadorze.

Tam, między Indianami Keczua, stanowiącymi 40 proc. mieszkańców Ekwadoru, zrealizował jedno z największych dotychczas przedsięwzięć artystycznych.

Naczytał się o Ekwadorze. Ale już na miejscu przekonał się, że sama literatura to jedynie namiastka tego, co może przeżyć człowiek z północy, trafiający do świata, w którym bogactwo przyrody przyprawia o zawrót głowy.

Tam, gdzie niebo wydaje się bliżej ziemi, spędził kilka miesięcy.

### Uratować przed zagładą

Z wiekowych, ukrytych w cieniu starych drzew kapliczek, raz po raz giną figurki świętych, autorstwa bezimiennych ludowych artystów. Wiele rzeźb, zdobiących niewielkie świątynie i cerkwie, wymaga ręki konserwatora. Niektóre da się uratować. Z innych, zniszczonych upływem czasu, trzeba zrobić kopie. I pan Jan podejmuje to wyzwanie. – *Staram się ratować jeszcze to, co zostało – powtarza. Ot, choćby nie tak dawno jeszcze charakterystyczna postać Jana Nepomucena. Ta figura była obecna nie tylko w świątyniach, ale również w przydrożnych kapliczkach Podkarpacia. I nagle zniknęła.*

Święty Florian też się podoba. Atrakcyjne dla pseudokolekcjonerów, czy zwykłych złodziei, w ostatnich czasach okazują się być wszystkie rzeźby drewniane, które liczą co najmniej wiek.

Ale na szczęście jest sposób na zapobieżenie tej masowej kradzieży. Oryginały z reguły znajdują miejsce w świątyniach czy muzeach. Ich miejsce zajmują kopie. Ale i te giną. Zagórzanin sam tego doświadczył, kiedy dopiero co wykonane przez niego kopie figur świętych zostały ukradzione.

(czak)

Świąt białych, pachnących choinką,  
skrzypiących śniegiem pod butami,  
spędzonych w ciepłej  
i rodzinnej atmosferze,  
pełnych niespodziewanych prezentów.

Świąt dających radość i odpoczynek  
oraz nadzieję na Nowy Rok,  
żeby był jeszcze lepszy niż ten,  
co właśnie mija.

Wszystkim Przyjaciółom,  
Współpracownikom, Klientom  
najlepsze życzenia składają  
współwłaściciele Firmy Handlowej

„Bajka”  
Helena i Kazimierz Szulowie  
Bożena i Jerzy Piotrowscy

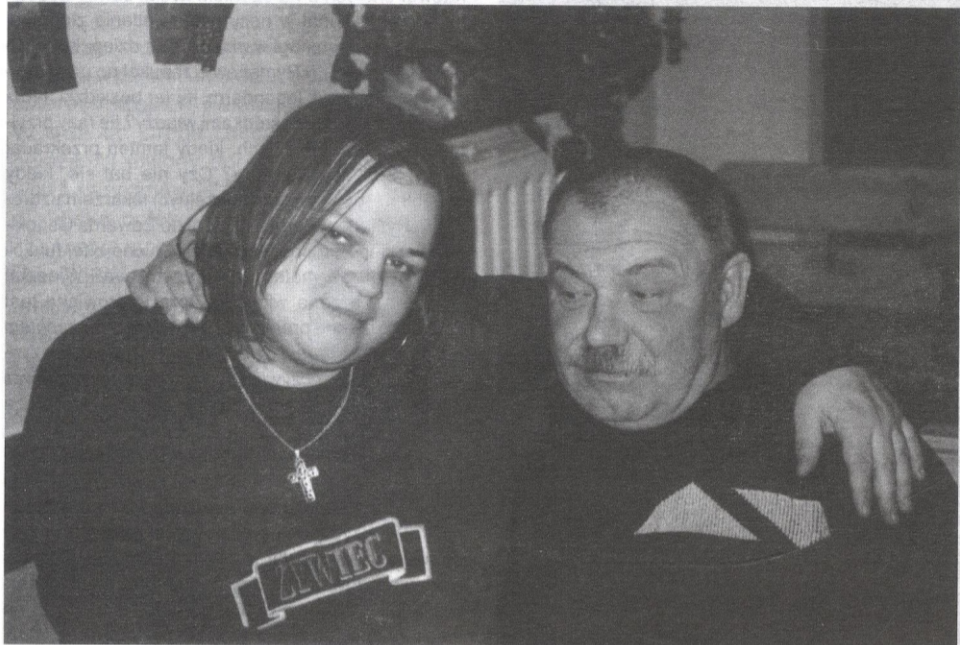
Sanok, ul. 1000-lecia 83



# Mistrzynie bez warkoczyków

Z Agatą Wróbel, wielokrotną rekordzistką Polski, Europy i świata w podnoszeniu ciężarów, wicemistrzynią olimpijską z Sydney i Aten rozmawia Joanna Kozimor

**\* Po raz kolejny gości pani w Sanoku...**  
 – Co roku tu przyjeżdżam do wujka, Mariana Lacha, który jest bratem mojej mamy (na zdjęciu)...  
**\* ...i też – jak pani – wywodzi się z Żywca?**  
 – Pochodzimy właściwie z Jeleśni, oddalonej od Żywca o jakieś 15 kilometrów. Wcześniej mówiłam, że z Żywca, bo Jeleśnia jest mało znana.



AUTORKA

**\* O Milówce też mało kto słyszał, zanim nie rozstawił jej bracia Golcowie, więc może dzięki pani i Jeleśnia stanie się znana?**

– Może. To bardzo ładna miejscowość, jedna z większych wsi w Polsce i jedyna, w której zachowała się stara karczma.

**\* Jako rdzenna góralka ma pani chyba zakodowane w genach takie cechy jak pracowitość, upór i zadziorność?**

– Po części tak. W sporcie są one bardzo potrzebne.

**\* Ale nie mówi pani po góralsku...**

– Kiedyś zaciągałam i mówiłam gwarą, ale nie wszyscy mogli mnie zrozumieć.

**\* Skąd wzięło się zamiłowanie do tak nietypowej dla kobiet dyscypliny sportu? Czy jako mała dziewczynka marzyła pani o podnoszeniu ciężarów?**

– Skądże! Nigdy o tym nie myślałam. W podstawówce grałam w siatkówkę i piłkę ręczną, pchałam kulą. Chciałam być policjantką. Do ciężarów namówił mnie wujek – drugi brat mamy, który jest trenerem i szkoli ciężarowców. Zachęcił mnie, żebym spróbowała. Miałam wtedy 15 lat. Zaczynałam od trójboju siłowego. Pamiętam, jak na pierwszym z treningów kazano mi zrobić przysiad ze sztangą ważącą 100 kilogramów...

**\* ...i co?**

– Podniosłam się! A po dwóch miesiącach pojechałam na Mistrzostwa Polski juniorek i ...wygrałam! To był 1996 rok.

**\* Sukces sprawił, że na dobre polknęła pani ciężarowego bakcyła?**

– Nie do końca. Nadeszły święta i nie chciało mi się chodzić na treningi. Nie byłam przyzwyczajona do tak ogromnego wysiłku. Kiedy po miesiącu pojawiłam się na siłowni, wszyscy wytrzeszczyli gały. Zaczęłam trenować podnoszenie ciężarów. Rwałałam czterdzieści kilogramów, podrzucałam pięćdziesiąt parę...

**\* Jak trafiła pani do kadry narodowej?**

– Wujek zadzwonił do trenera kadry, że ma dobrą dziewczynę. Pojechałam z koleżanką na zgrupowanie. Kiedy ją usunęto, bo sprawiała kłopoty, chciałam koniecznie wracać. Przekonali mnie jednak, żebym została. Po miesiącu zostałam powołana do kadry i przeniosłam się do ośrodka szkoleniowego w Siedlcach.

**\* Na sukcesy nie trzeba było długo czekać...**

– Po pół roku wygrałam Mistrzostwa Europy do lat 16, a po roku zrobiłam 200 kilogramów w dwuboju i zdobyłam pierwszy medal ME wśród seniorek. W 1999 pobiłam pierwszy rekord świata w rwaniu – 120,5 kilograma. Od tamtej pory szło już jak po maśle...

**\* ...aż do olimpiady w Sydney, gdzie zdobyła pani srebrny medal.**

– To była moja pierwsza olimpiada. Mimo że trenowałam dopiero trzy lata, jechałam jako faworytka. Pobiłam swoje rekordy życiowe, przegrałam jednak z Chiną. Była mocniejsza fizycznie, starsza i bardziej doświadczona. A ja – tradycyjnie – spaliłam pierwsze podejście w rwaniu. Przy drugim szłam na

pomost i modliłam się: Boże, żebym tylko wyrwała... i udało się.

**\* Strach pani nie paraliżował?**

– Bałam się. Wiedziałam, że jak nie zaliczę drugiego podejścia, będzie po zawodach. Stres mnie jednak mobilizuje. Trener lubi, kiedy się denerwuję, bo wyzwala to we mnie sportową złość.

Wiem, że chciałam spokojnie żyć – jako Agata Wróbel a nie wicemistrzynią olimpijską.

**\* Mężczy pani sława?**

– Na początku mocno mnie to denerwowało. Byłam nieobyta, nie umiałam rozmawiać z dziennikarzami. Pamiętam jak jakaś telewizja przez pięć godzin próbowała zrobić ze mną wywiad – nic nie powiedziałam. Teraz przyzwyczyłam się i podchodzę do tego na luzie. Chciałabym jednak mieć trochę więcej spokoju i prywatności.

**\* Kiedy jest się tak znaną postacią o prywatność trudno nawet na ulicy...**

– Czasem wynikają z tego dość zabawne sytuacje. Usłyszałam kiedyś rozmowę dwóch przechodzących obok kobiet. – *Patrz, to Agata Wróbel!* – powiedziała jedna. – *Coś ty, to nie ona. Tamta ma warkoczyki* – odparła druga. Nie prostowałam... Ostatnio w Sanoku podeszła do mnie starsza pani. – *Agata Wróbel? Niemożliwe! Taka jesteś malutka?!...*

**\* No, do malutkich raczej trudno panią zaliczyć, ale rzeczywiście od Aten jakby trochę pani ubyło...**

– Schudłam 17 kilogramów.

**\* Stosuje pani jakąś dietę-cud?**

– Nie, to normalna reakcja. Kiedy nie trenuję intensywnie, spada masa mięśniowa i chudnę. Mogę zrzucić nawet 20-30 kilo. Zależy to oczywiście także od tego, jak się prowadzi i co jem. Kiedy trenuję, muszę się dobrze odżywiać. Waga jest mi potrzebna w tym, co robię. Waga, ale i gibkość.

**\* Mężczyźni czują przed panią respekt?**

– Myślę, że tak.

**\* Ten jeden jedyny również?...**

– Wiedziałam, że o to pani zapyta! Poprzezstańmy na tym, że jest – nie powiem jednak ani kto, ani gdzie.

**\* Jaką osobą jest Agata Wróbel prywatnie?**

– Ogólnie dość pogodną, towarzyską i pozytywnie nastawioną do życia. Czasem miewam i „doły” – zależy, którą nogą wstanę z łóżka.

**\* Bywa, że lewą?**

– Często, zwłaszcza jak mnie ktoś niespodziewanie obudzi w środku dnia. Od ośmiu lat chodzę niewyspana, więc kiedy tylko nadarzy się okazja, nadrabiam zaległości. Mogę nie spać w nocy, ale w dzień tak.

**\* Jak najchętniej spędza pani wolny czas?**

– Praktycznie go nie mam.

**\* A jeśli już to...**

– Spotykam się ze znajomymi, ale lubię też być w domu. Z natury jestem domatorką. Lubię gotować i czasem sobie coś przyrządzam – wszystko potrafię zrobić...

**\* ...nawet pierogi?**

– Nawet, ale zazwyczaj nie chce mi się ich lepić. Dużą przyjemność sprawia mi prowadzenie samochodu, zwłaszcza na długich trasach. Jestem wytrzymała za kierownicą, jazda nie męczy mnie, a wręcz przeciwnie – odpręża.

**\* Czym jeździ wicemistrzyni olimpijska?**

– Jeździłam corsą, ale rozbiłam ją pod Limanową. Była mgła, ślisko, wpadłam w poślizg na zakręcie. Samochód wyglądał jak rozbita samolot – nadawał się na złom. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Teraz kupiłam volvo, podobno najbezpieczniejsze auto na świecie...

**\* Lubi pani depnąć na gaz?**

– Czasem zdarza mi się poszarżować, ale tylko kiedy jadę sama.

**\* Jak reagują na to policjanci?**

– Zapłaciłam dotychczas ze dwa mandaty, są więc dość wyrozumiali. Kiedyś jeden z nich, jak zobaczył, kogo zatrzymał, zasalutował, mówiąc: – *Sportowców nie karamy, robią dużo dobrego dla kraju.* I puścił mnie, radząc tylko, abym jechała trochę wolniej.

**\* Zaprocentowała popularność?**

– W tym wypadku tak, choć nie uważam, że powinnam mieć jakieś szczególne względy.

**\* Jak spędzi pani święta?**

– Na pewno z rodzicami i rodzeństwem. Mam brata i dwie siostry. Zawsze razem spędzamy święta. Nie wyobrażam sobie, aby było inaczej. Wigilia wygląda jak w każdym innym domu – siadamy do stołu, łąmiemy się opłatkiem, jemy kolację, śpiewamy kolędy, a potem idziemy na pasterkę. A może w tym roku przyjedziemy wszyscy do Sanoka? Jeszcze nie wiem.

**\* Co chciałaby pani dostać pod choinkę?**

– Mustanga! Ale kto mi go kupi?! A tak na poważnie – nie jestem za prezentami. Wolę je dawać niż brać, bo to znacznie większa przyjemność.

**\* Przenosi pani te emocje na rywalki?**

– Moją rywalką jest sztanga. Walczę z ciężarem, a nie z człowiekiem jak jest na przykład w boksie. Z wieloma zawodniczkami utrzymuję przyjazne kontakty – wysyłamy sobie sms-y i e-maile. Czujemy do siebie sympatię.

**\* Z tegorocznej olimpiady w Atenach wróciła pani z brązowym medalem – niektórzy liczyli na więcej...**

– ...a ja marzyłam o jakimkolwiek medalu. Od Sydney nie pobiłam żadnego rekordu na zawodach – tylko raz na treningu. Sporo chorowałam, co chwilę miałam kontuzje nadgarstków. Bałam się, żeby znów się nie odnowiły. Wiedziałam, że w Atenach będzie trudniej zdobyć medal niż w Sydney. I tak było.

**\* Za cztery lata kolejna olimpiada...**

– Nie wiem, czy do niej dotrwam. Różnie mi się ostatnio układa. Chciałabym jechać, ale po to, aby zdobyć medal.

DLA CZYTELNIKÓW TYGODNIKA SANOCKIEGO

Z Podziwieniem  
 Agata Wróbel  
 295

**\* Do kolekcji brakuje pani już tylko złota...**

– Każdy marzy o złotym medalu olimpijskim. Nie wiem jednak, czy to będzie możliwe. Konkurencja jest ogromna, zwłaszcza ze strony Azjatek, które są na razie poza zasięgiem. Chciałabym zdobyć medal i zejść ze szczytu. Trenuję od ośmiu lat – to niby niedużo, ale człowiek musi wiedzieć, kiedy skończyć.

**\* Jakie ma pani plany po zakończeniu kariery sportowej?**

– Nie wiem jeszcze, co będę robić. Może otworzę jakiś pensjonat w Beskidach albo siłownię w Sanoku?

na zakręcie. Samochód wyglądał jak rozbita samolot – nadawał się na złom. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Teraz kupiłam volvo, podobno najbezpieczniejsze auto na świecie...

## Galopem przez „TS”

czyli o czym pisaliśmy w 2004 roku

### LIPIEC

\* Zagórz, przymierzając się do budowy ośrodka skoków narciarskich, nawiązał współpracę z austriackim Ramsau – z kilkudniową wizytą gościli tam zagórscy zawodnicy i działacze

\* mimo wakacji gorące dni przeżywały szkoły ponadgimnazjalne, szturmowane przez setki składających dokumenty gimnazjalistów

\* w wyniku konkursu dyrektorem Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej został maciej Drwięga, a I LO – Robert Rybka – obaj byli jedynymi kandydatami na te stanowiska

\* Artur Biela z ZS-2 znalazł się w gronie laureatów 37. Turnieju Młodych Mistrzów Techniki

\* Michał Futyma z UKS ZST zwyciężył w trójboju podczas MP Juniorów, a Dorota Garbaczewska z Komunalnych zdobyła brązowy medal na 400 m

\* mieszkający w USA Tadeusz Tarapacki po raz kolejny przekazał zebrane wśród Polonusów pieniądze na rzecz sanockiego szpitala – tym razem konto Fundacji Szpitala zasilila kwota 1.270 USD

\* w kościele oo. franciszkanów zakończyła się renowacja kaplicy św. Maksymiliana – jej koszt wyniósł 200 tys. złotych i w całości został pokryty z darowizn

\* po rezygnacji Bolesława Wolanina prezesem KH Sanok został Jerzy Torma

\* ze względu na zbyt małą pulę otrzymanych pieniędzy sanocki szpital wypowiedział kontrakt z NFZ

\* ubiegający się o unijne stypendia uczniowie i studenci szturmowali Starostwo Powiatowe

\* Beef-San podpisał wstępną umowę o sprzedaży nieruchomości przy ul. Orzeszkowej, gdzie powstanie dom towarowy Kaufland

\* tonę śmieci zebrali na brzegach Sanu uczestnicy akcji *Leon-Czyszciciel*

\* firmę AUTOMET oraz Gospodarstwo Ekologiczne Bożeny i Tadeusza Żebrackich z Bażanówki wyróżniono *Podkarpacką Nagrodą Gospodarczą*

\* burmistrz Sanoka otrzymał wyróżnienie w konkursie na najlepszego burmistrza i prezydenta województwa podkarpackiego oraz nominację do Podkarpackiej Nagrody Samorządowej

\* w Sanoku uroczystość świętowano 10-lecie partnerstwa z Reinheim z udziałem władz i mieszkańców – gościem specjalnym była Elżbieta Dzikowska

\* Paweł Dydio z I LO zdobył złoty medal XXVI Międzynarodowej Olimpiady Chemicznej w Niemczech

\* po protestach mieszkańców i negatywnych opiniach radnych burmistrz wycofał się z budowy podziemnego parkingu na Rynku

### NABICI W BUTELKĘ PRZEZ FILMOWCÓW



### SIERPIEŃ

\* na skutek obfitych opadów wylat San – podtopione zostały Sosenki, sklep Albert oraz oczyszczalnia ścieków w Trepczy

\* młodzież z G-1 gościła uczestników warsztatów transkulturalnych z Ukrainy, Słowacji i Rumunii

\* tysiące sanoczan bawiło się na Eurofolku, którego gwiazdą były *Brathanki*

\* sanoccy urzędnicy i przedsiębiorcy zostali nabici w butelkę przez „filmowców” z Bydgoszczy

\* ks. prałat Adam Sudół obchodził jubileusz 60-lecia kapłaństwa

\* Andrzej Szall, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Autosanie został wiceprzewodniczącym Zarządu Regionu

\* kilkadziesiąt osób z Polski i Ukrainy wzięło udział w konferencji, wykładach i imprezach w ramach programu *Tylko razem*, poświęconej polsko-ukraińskiej współpracy

\* Elżbieta Ryznar zastąpiła Zofię Nakonieczną na stanowisku prezesa sanockiego PKPS

\* do użytku oddano *Sanvit* – pierwszymi gośćmi była grupa dzieci z Ukrainy

\* Witold Mazur zwyciężył podczas Torowych MP na wrotkach, 3. miejsce zajął Robert Kustra

\* stacja krwiodawstwa przeprowadziła się do nowej siedziby przy ul. 800-lecia

\* do użytku oddano II piętro w Domu Bezdomnego Inwalidy na Olchowcach

\* w wyniku renowacji kontraktów sanocki szpital otrzymał dodatkowo 2 mln złotych z NFZ

\* odnowiono pomnik Grzegorza z Sanoka

\* w Lalinie odbyły się gminne dożynki



## Galopem przez „TS”

czyli o czym pisaliśmy w 2004 roku

### WRZESIEŃ

- \* ze stanowiska prezesa Autosanu zrezygnował Andrzej Krzanowski, jego fotel zajął Wiesław Wyżycy z *Polskich Autobusów*
- \* na MOSiR-ze ruszyła budowa hali widowiskowo-sportowej
- \* w sanockich szkołach uczczono pamięć ofiar zamachu terrorystycznego w Bielsztynie
- \* Henryk Orzechowski dołączył do elitarnego grona katekistów z trzecim danem
- \* po 3-letniej przerwie sanoccy hokeiści powrócili do ekstraklasy
- \* radni rozwiązyli konflikt pomiędzy miastem a właścicielką hotelu *Pod Trzema Różami*, przekazując jej w drodze zamiany działek miejsce pod parking
- \* setki wiernych uczestniczyły w jubileuszu 35-lecia parafii franciszkańskiej
- \* dzięki zakwalifikowaniu się do programu *Polkard* Oddział kardiologii wzbogacił się o nowoczesny echokardiograf
- \* tragedia na ul. Krakowskiej – na przejściu dla pieszych zginęła 16-latką
- \* 30-lecie działalności obchodził Klub Seniora *Sanoczanie*
- \* 8. edycję zawodów wędkarskich o Puchar „TS” ponownie wygrał Marian Wołoszyn
- \* przeprowadzona przez Komisję Rewizyjną kontrola MOSiR-u wykazała sporo nieprawidłowości – radni negatywnie ocenili funkcjonowanie placówki
- \* do nowej siedziby przy ul. Stróżowskiej przeniesiono się Archiwum Ziemi Sanockiej
- \* kolejne sukcesy sanockich tenisistów – w Międzynarodowych Mistrzostwach Węgier Stefan Tarapacki zdobył złoty i srebrny medal, a Eugeniusz Czerepaniak – dwa brązowe



### SZWEJKOLOPZY W SANOKU

#### PAŹDZIERNIK

- \* pod Sanokiem zlikwidowano piracką wytwórnię, gdzie nielegalnie kopiowano albumy muzyczne, filmy i gry komputerowe
- \* jubileusz 30-lecia pracy pedagogicznej obchodził Andrzej Smolik, dyrektor sanockiej PSM
- \* na Dąbrówce oddano do użytku nową strażnicę KP PSP
- \* Wiesław Kijowski ponownie został wybrany na prezesa RIG-u
- \* do Sanoka trafił kolejny transport darów z Reinheim
- \* półtora tysiąca sanoczan odwiedziło skansen w ramach Dnia Otwartego
- \* ZS-4 nadano imię króla Kazimierza Wielkiego
- \* kolejna zmiana na stanowisku prezesa KH Sanok – Jerzego Tormę zastąpił Jacek Sieniawski
- \* przez 8 dni sanoczanie rozkoszowali się muzyką operową w ramach XIV Festiwalu im. Adama Didura
- \* ponad 120 szwejkologów z Polski, Czech, Słowacji, Ukrainy, a nawet USA wzięło udział w IV Międzynarodowym Forum Szwejkowym, połączonym z otwarciem szlaku turystycznego Śladami Dobrego Wojaka
- \* z udziałem delegacji rządowych Polski, Słowacji i Czech obchodzone 60-lecie operacji karpacko-dukieleńskiej
- \* ogromne zainteresowanie towarzyszyło zapisom na akcje PKO BP – kolejka pod bankiem ustawiła się trzy doby wcześniej
- \* odświeżeniem tablicy pamiątkowej i konferencją naukową uczczono 60-lecie Sanockiego Kopalnictwa Naftowego
- \* w wieku 104 lat zmarła Antonina Dydio z Nagórzan – najstarsza mieszkanka powiatu sanockiego
- \* abonenci telewizji kablowej w Sanoku z nadzieją powitali pojawienie się drugiego operatora – firmy *Fonet* z Wrocławia
- \* po tragicznym wypadku na ul. Krakowskiej, w którym zginęła 16-letnia dziewczyna, młodzież sanockich szkół ponadgimnazjalnych zorganizowała *Marsz Życia*, domagając się poprawy bezpieczeństwa na sanockich ulicach
- \* Sanocki Chór Kameralny pod dyrekcją Elżbiety Przystasz zdobył I nagrodę w VIII Ogólnopolskim Festiwalu Pieśni Religijnej *Cantate Deo* w Rzeszowie
- \* w wieku 72 lat zmarł Roman Bańkowski, sanocki pisarz i poeta
- \* stypendystami ministra kultury zostało 3 uczniów sanockiej PSM: Łukasz Oleszek, Grzegorz Mischyszyn i Maciej Janowicz



12

## PORTRET

# Sanocki Judym

**Jako lekarz nigdy nikomu nie odmówił pomocy, nawet tym, którym prywatnie nie podałby ręki. W wojennym Buczaczu leczył Polaków, Ukraińców, Żydów, Niemców, Rosjan. Ukraińscy banderowcy obiecali mu nawet – że zostanie zamordowany w okropny na końcu. W Sanoku, gdzie osiadł w 1958 roku, leczył kilka pokoleń mieszkańców. Był pierwszym lekarzem po wojnie, który zdobył I i II stopień specjalizacji z pediatrii. Doktor Adam Skoczyński zawsze starał się być wierny sobie i swojemu powołaniu. Nie gonił za karierą i pieniędzmi. Dziś ma ten komfort, że każdemu może spojrzeć w oczy. Dla człowieka, który skończył dziewięćdziesiąt lat, to wystarczająca nagroda.**

Rodziny dom. Ileż to już lat minęło, odkąd wszyscy byli razem – ojciec, matka, cztery bracia i siostra – sześćdziesiąt a może siedemdziesiąt? Mieszkali w Rymanowie, miasteczku szewców, garbarzy, kuśnierzy i rzeźników. Ojciec był mistrzem szewskim. Adam przyszedł na świat 29 listopada 1914 r. Mama, kobieta pracowita i pobożna, wychowała pięcioro swoich dzieci na porządnym ludzi. Józef został księdzem, Stanisław lekarzem dentystą, Bolesław nauczycielem, Adam lekarzem. Helena była po prostu dobrą matką i żoną. Dwoje z trojga jej dzieci zostało lekarzami. Podczas wojny wszyscy bracia Skoczyńscy należeli do Armii Krajowej. Bolesław, wojskowy, w wypadku w Szarynie, katowany był przez gestapo przez trzy tygodnie. Straciłszy na zawsze zdrowie, zmarł w 1955 r. Ukochany brat Józef – którym Adam troskliwie opiekował się pod koniec życia – był wybitnym kapłanem, prałatem Ojca Świętego. Zasłużył się m.in. jako twórca pierwszej parafii w Stalowej Woli i budowniczy dwóch kościołów. Wdzięczni mieszkańcy uczcili go nadaniem jego imienia jednej z ulic.

Jak to się stało, że syn skromnego rzemieślnika został lekarzem? Adam Skoczyński jest przekonany, że taką drogę życiową wyznaczyła mu Opatrzność. Od dziecka cechowała go wyjątkowa opiekuńczość i pracowitość. Miał też niezwykłą, fenomenalną pamięć. W szkole wiersze „same wchodziły mu do głowy”, wystarczyło, że raz przeczytał tekst. Przejawiał również wyjątkowe zdolności do przedmiotów ścisłych. – *W czasach gimnazjum robiłem na tym biznes – uśmiecha się na wspomnienie młodzieńczych lat, które spędził w Sanoku. „Biznes” polegał na tym, że po lekcjach, przez kilka godzin dziennie udzielał korepetycji z matematyki i fizyki. Wtaczając kolegom do głowy matematyczne wzory i zadania, potrafił zarobić nawet 100 zł miesięcznie. Dla gminajalisty w granatowym mundurku była to zawrotna kwota, zważywszy, że pensja nauczycielska wynosiła wówczas 120 zł. Wystarczyło na opłacenie mieszkania, książki, ubrania; resztę zawoził rodzicom. Jego szkolny kolega, inżynier Białecki, zawsze powtarzał, że to właśnie dzięki niemu skończył politechnikę. Innym uczniem był Juliusz Jayko, szanowany przedsiębiorca pogrzebowy. – *Widzisz, dzięki mnie umiesz dobrze liczyć za usługi – żartował przy każdym spotkaniu doktor Adam.**

#### Joanna Banach

Trafiłam do niego jako malutka Joasia Turkowska, chora na reumatyzm. Postawny, dostojny, wzbudzał respekt i kojarzył się z niemiłymi ukłuciami igły pobierającej krew. Okazał się pełnym humorem i dobroci człowiekiem, gdy na mój bunt przeciwko światu medycznemu „napiszę do Gomułki, żeby pozamykał w więzieniu wszystkich lekarzy!” zareagował żartobliwie „ty już dziecko lepiej napisz do Chruszczowa...” Potem leczył moje dzieci, już lekko wypierany przez młodych specjalistów, ale to właśnie on bez długiego diagnozowania zapisał właściwe lekarstwo, po którym moja córka przestała się przerażać „zachodzić” w czasie płaczu. Po latach, nie tak dawno, wróciłam do zawsze życzliwego, coraz starszego pana doktora, który w domu wyłączonym z huczącego miasta przyjmował ufających jego intuicji i doświadczeniu pacjentów. Chodziło tym razem o przepukanie ucha i zaradzenie zassaniu się trąbki Eustachiusza. Oprócz wielkiej strzykawki, którą sprawnie się posłużył, doktor zatykał mi nos, a ja musiałam krzyknąć „Ka-ro-lek”, bo te akurat sylaby są przy tej operacji konieczne. Posłuszna jego woli, wrzeszczałam na całe gardło w wielkim pustym gabinecie, krtusząc się ze śmiechu. Na szczęście korytarz był pusty...

Na Wydział Lekarski Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie dostał się bez problemu, choć chętnych było nie mniej niż dziś. W 1934 r. na lwowską medycynę zdawało 900 kandydatów! – *Dostałem się bez żadnej protekcji – podkreśla nie bez dumy po siedemdziesięciu latach od tego wydarzenia. Absolutorium otrzymał w 1939 r., a ostatnie egzaminy zdawał w czerwcu 1940 r., już pod sowieckim butem. Jako świeżo upieczony absolwent dostał nakaz pracy w Buczaczu, miasteczku na Wschodnich Kresach II Rzeczypospolitej.*

Okupacja. Wystarczy zamknąć oczy, a obrazy napływają tak wyraziste, jakby wszystko wydarzyło się wczoraj. Szpital, w którym pracował na półtorę



„stawki”, choć płacono mu za jedną; sowieckiego politruka, który dopytywał, dlaczego pisze historię choroby po polsku a nie po rosyjsku i butną odpowiedź, na którą stać było tylko bardzo młodego człowieka: „Nie wiedziałem, że tu przyjdziecie i nie nauczyłem się”; wkroczenie Niemców do Buczacza i epidemii czerwonki w 1941 r. Za epidemii odpowiadali ukraińscy nacjonalisci, którzy zatruli dwie studnie w pobliskiej wiosce zamieszkałej przez Polaków. Później chorowali wszyscy. Nigdy nie zapomni, jak przemykał się pod osłoną nocy do ciężko chorego Ukraińca, kierownika szkoły, któremu „swój” lekarz odmówił pomocy. Wiedział, że mieści się tam centrala UPA. Wdzięczny mężczyzna obiecał mu, że zostanie zamordowany jako ostatni. W zakamarkach pamięci przechowuje też obraz Żydów z Buczacza i okolic. Bogaci handlarze zboża z Jagielnicy prosili go o szczepionki prof. Weigla, chroniące przed tyfusem. Sprowadzał je dla nich w tajemnicy. Kosztowały majątek – Żydzi płacili nawet po tysiąc złotych. W tym czasie odkrył w sobie pewien szlachetny dar. Koncentrując się przez chwilę w zamkniętymi oczami, był w stanie przewidzieć, czy jego pacjent przeżyje czy nie – widział go żywego lub martwego. Ponieważ nigdy nie mylił się w swoich diagnozach, Żydzi zaczęli uważać go za lekarza cieszącego się Bożym błogosławieństwem i często wzywali do swoich chorych. – *Bardzo mnie to męczyło i przestałem korzystać z tej mojej szczególnej umiejętności. Znajomość przyszłości jest rzeczą boską, a nie ludzką...*

Jako świadek historii boleje nad tym, jak są dziś przedstawiani Polacy. – *Przecież byliśmy ofiarami – najpierw Rosjan, a później Niemców i ukraińskich nacjonalistów – a nie mordercami – podkreśla. W swoim długim życiu nigdy nie spotkał się z przejawami polskiego antysemityzmu. Znał za to wielu Żydów współpracujących podczas wojny z komunistami i Niemcami. Pamięta doskonale, jak dwóch członków milicji żydowskiej zademonstrowało stu osiemdziesięciu swoich pobratymców, ukrytych w piwnicy jednej z kamienic. Wśród wydanych gestapo osób byli także ich najbliżsi...*

Z Buczacza wyostał się 15 stycznia 1944 r., dzięki pomocy niemieckich lekarzy. Powrócił do rodzinnego Rymanowa, gdzie przez wiele lat był jedynym specjalistą. Po wojnie władze zleciły mu zadanie reaktywowania uzdrowiska w Rymanowie-Zdroju. Pracował bez wytchnienia. Kiedy w 1948 r. upomniął się o niego wojsko, wszystkie instytucje – łącznie

#### Ewa Nycz (z domu Bernacka)

Ja i mój brat przyjaźniliśmy się z dziećmi państwa Skoczyńskich, Jerzym i Haliną, sąsiadowaliśmy bowiem przez płot. Pan doktor był bardzo przystojnym mężczyzną. Budził duży respekt – wystarczyło jedno spojrzenie, aby uciszyć hałasującą gromadkę. Młodzię trzymał krótko i na dystans, ale kiedy byłam już po maturze, traktował mnie po przyjacielsku. Zapamiętałam go jako człowieka niezwykle pracowitego, punktualnego i obdarzonego poczuciem humoru. Kiedy w dzieciństwie chorowałam często na ucho, pan doktor był do dyspozycji o każdej porze dnia i nocy. Wiem, że traktował w ten sposób wszystkich małych pacjentów.

z komitetem partii, milicją i nadleśnictwem – na gwalt pisały „wnioski reklamacyjne”, uzasadniając, że „to jedyny lekarz na miasto i okolicę, obsługujący dwa okręgi Rymanów i Jaślika, pełniący wszystkie urzędowe funkcje w rejonie zniszczonym przez wojnę i bandy UPA, a ważny dla państwa ze względu na bogate złoża naftowe i miejsce kuracyjno-uzdrowiskowe” (!). Już wówczas rozpoczął specjalizację. W 1945 r. pojechał na pierwszy kurs pediatryczny do zrujnowanej Warszawy.

Nigdy nie myślał o sobie jako kimś wyjątkowym. A przecież w jego życiu było wiele momentów, w których musiał wykazać się wielką odwagą. Tyle razy ratował chorych z narażeniem życia. Jak tę Żydówkę, której wykonał w nocy prześwietlenie złamanej nogi, a potem pomógł w ucieczce. A dzień, kiedy do drzwi jego domu w Rymanowie zapukał po raz pierwszy Jan Łożański, legendarny kurier beskidzki, łącznik z emigracyjnymi ośrodkami władzy? Ile razy przyjmował go pod swój dach, kiedy tamten przekradał się na Słowację i Węgry? Czy nie bał się, kiedy w 1958 r. – był wówczas naczelnym lekarzem uzdrowiska Rymanów-Zdrój – napisał do Edwarda Osóbki-Morawskiego prośbę, aby go zwolniono z tej funkcji ze względu na matactwa kierownictwa? Wiedział przecież, że żona wicedyrektora uzdrowiska jest kochanką byłego premiera... – *Po prostu nie mogłem patrzeć, jak okradają dzieci. W jadłospisie była szynka i miód, a w rzeczywistości mali pacjenci dostawali pierogi z ziemniakami i zwykły cukier – stwierdza w zamyśleniu.*

Cale życie starał się iść prostą ścieżką. Trzymał się z dala od wszelkich układów. Rytm jego życia wyznaczała praca i rodzina. Od rana przyjmował w przychodni, a po południu załatwiał wizyty domowe i przyjmował w swoim gabinecie. Dopiero niedawno dowiedział się, że był pod stałą obserwacją UB. Najbardziej boli go dziś, że donosili na niego ludzie, którym wyświadczył dobro. – *Cóż, powiedzenie „Chroń mnie panie Boże od przyjaciół, bo z nieprzyjaciółmi sobie poradzę” ma u mnie pełne zastosowanie – mówi z pewną goryczą. W 2002 r. otrzymał dokumenty z Instytutu Pamięci Narodowej, potwierdzające, że jest osobą poszkodowaną w rozumieniu ustawy o IPN. Mimo pracowitego i ofiarnego życia nie dorobił się kolekcji medali. Tym bardziej ceni sobie przyznany w 1995 r. przez prezydenta Lecha Wałęsę Krzyż Armii Krajowej oraz resortową odznakę „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”.*

#### Maria Skoczyńska, synowa

U teściu najbardziej imponuje mi stosunek do teściowej. Mama, 27 lat temu, miała wylew i nie spędziła nawet jednego dnia w szpitalu. Teść przejął cały ciężar opieki na swoje barki – leczenie, zabiegi pielęgnacyjne, rehabilitację. Do niedawna robił to bez żadnej pomocy. Wcześniej opiekował się swoją matką i bratem Józefem. Kochał swoją pracę. Zawsze schodził na dźwięk dzwonka u drzwi, nawet gdy pacjenci pojawiali się późno w nocy. Przy diagnozowaniu chorych traktował ich całościowo, nie ograniczając się do samych objawów. Radził matkom, jak pielęgnować i odżywiać dzieci. Wiem o tym, bo pracując w służbie zdrowia, często spotykałam starsze panie, które chodziły do niego ze swoimi dziećmi, a potem wnukami. Teść jest również człowiekiem bardzo rodzinnym. Tradycją są wspólne niedzielne obiady i oczywiście święta, na które przyjeżdża z Wrocławia jego córka Halina – również lekarz – z rodziną. Ma bardzo dobry kontakt z wnukami. Z moim synem Kamilem, który jest absolwentem medycyny, znajduje zawsze mnóstwo wspólnych tematów. Wciąż jeszcze śledzi literaturę medyczną i świetnie orientuje się w wielu zagadnieniach. Zawsze dbał o wszystko i wszystkich wokół, nawet o ptaki i psy.

Praktykował przez ponad pół wieku. Na emeryturę przeszedł w 1979 r., choć jeszcze do 1990 r. przyjmował w poradni przy ul. Lipińskiego. W latach największej aktywności zawodowej pracował jako lekarz szkolny, miał godziny w Lesku, był członkiem komisji poborowej (do czasu gdy była to funkcja darmowa – później zastąpili go inni lekarze...). Dzięki temu, że pasjonowały go różne dziedziny medycyny, potrafił leczyć z powodzeniem pacjentów, którym inni lekarze nie byli w stanie pomóc. Już w czasie okupacji dokonywał drobnych operacji laryngologicznych i okulistycznych, odbierał porody. Fascynowała go neurologia. – *W diagnozowaniu pacjentów pomagały mi szczególnie moje zdolności... matematyczne – uważa. Jego zdaniem lekarz musi umieć logicznie myśleć i kojarzyć fakty. Sama wiedza medyczna, choćby największa, nie wystarczy. Najmilszymi pacjentami były zawsze dla niego malutkie dzieci, takie, które matki przynosiły na rękach. Jako jedyny potrafił leczyć kolki u noworodków i uciążliwe zapalenia jamy ustnej. Odpowiadał na każde wezwanie, nawet jeśli dopiero co położył się do łóżka po ciężkim dniu. Jeszcze dziś zdarza się, że odbiera telefony z prośbą o konsultację. Ufni w jego wiedzy pacjenci przypominają mu, jak wiele lat temu przyniósł im ulgę w cierpieniu i skutecznie pomógł.*

Juliana Ziobro

# Zawsze znajdziemy radę



Świadcząc usługi finansowe dla swoich członków Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe wypełniają lukę, którą nie są zainteresowane wielkie instytucje bankowe ze względu na niski poziom dochodów naszego społeczeństwa. Wywodząca się z Autosanu Bieszczadzka Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa liczy dziś 8 tysięcy członków. – *Naszym największym atutem jest to, że jesteśmy blisko naszego klienta i mając centralę na miejscu, w Sanoku, w każdej chwili możemy pomóc mu w kłopotach. Nawet wtedy, gdy ktoś traci pracę i nagle okazuje się, że nie jest w stanie spłacać zaciągniętej pożyczki – mówi jeden z założycieli Bieszczadzkiej SKOK wiceprezes zarządu Tadeusz Nicpoń.*

Kasy spółdzielcze działają w osiemdziesięciu czterech krajach świata. W USA do Credit Union należą 72 miliony dorosłych Amerykanów. W Irlandii blisko połowa społeczeństwa to członkowie kas spółdzielczych. Popularność tych instytucji wynika z faktu, iż dzięki kasom wielu zwykłych, najczęściej nie najlepiej uposażonych ludzi, ma ułatwiony dostęp do usług finansowych. Polski model SKOK jest rozwiązaniem oryginalnym, który z jednej strony opiera się na ponadstuletniej tradycji rodzimej spółdzielczości finansowej a z drugiej korzysta z rozwiązań stosowanych w amerykańskich Credit Unions. W kraju działa dziś blisko dziewięćdziesiąt kas, które mogą poszczycić się milionem członków.



ARCHIWUM SKOK

## Na Podkarpaciu i w Polsce

Bieszczadzka SKOK powstała w Autosanie w 1996 r. Dziś pracownicy tej firmy stanowią zaledwie 4 procent wśród 8-tysięcznej rzeszy członków kasy. Dynamiczny rozwój rozpoczął się w 2001 r. dzięki zmianie przepisów. Kasa wyszła poza Sanok, obejmując swoim zasięgiem okolice miejscowości. Następnie przyszedł czas na ekspansję w innych częściach Polski. Obecnie Bieszczadzka SKOK ma 27 oddziałów. Najdalszym przyczółkiem na północy są Sejny, przy granicy litewskiej, a na południowym zachodzie Cieszyń. – *Działamy w województwie podkarpackim, małopolskim, lubelskim, podlaskim i śląskim. W najbliższym czasie planujemy otwarcie następnych oddziałów. Kasa więc nie tylko rozwija się, ale też promuje nasz region – nie kryje dumy Tadeusz Nicpoń.* Na Podkarpaciu Bieszczadzka SKOK ma swoje oddziały w Lesku, Ustrzykach, Zagórzcu, Rzepedzi, Rymanowie, Brzozowie, Krośnie, Jaśle i Piłźnie. Oczywiście, najważniejszym punktem pozostaje Sanok. Kasa ma tutaj swoją Centralę, mieszczącą się przy ulicy Kościuszki 31 (vis a vis dawnego „Maxa”) oraz pięć punktów kasowych – w Autosanie, Stomilu, przy ul. Traugutta i ul. Kochanowskiego (w pawilonach handlowych) i w szpitalu.

## Blisko klienta

Choć na sanockim rynku działa kilka różnych kas z Polski, są to zupełnie odrębne instytucje. – *Nie jesteśmy ani Kasą Stefczyka, ani Opolską, ani Chmielowskiego – podkreśla prezes Halina Kopecka: – Wyodzimy się stąd, tu mamy swoją Centralę, największą liczbę członków i punktów kasowych. Tu również działa zarząd. Dzięki temu jesteśmy blisko naszego klienta i w razie pojawienia się problemów możemy mu pomóc. Kłopoty dotyczą najczęściej spłat zaciągniętych kredytów i pożyczek. Często bywa tak, że ktoś traci pracę albo przechodzi na świadczenia emerytalne i jego możliwości finansowe gwałtownie się kurczą, w związku z czym nie jest w stanie spłacać dotychczasowych rat. Są też osoby, które potrafią zadłużyć się w kilku instytucjach, np. w dwóch różnych kasach i banku. W chwili, gdy przychodzi spłacać wszystkie trzy pożyczki, wpadają w kłopoty. – Naszą filozofią jest, aby w jak największym stopniu pomóc klientom. Staramy się nie ściągać należności poprzez sąd i nakazy komornicze, tylko przez renowację umowy. Uważamy, że zawsze znajdzie się jakieś rozwiązanie. Możemy np. rozłożyć pożyczkę na niższe raty i na dłuższy okres albo udzielić kredytu na spłatę zadłużeń w innych instytucjach, dostosowując czas i sposób spłaty do aktualnych możliwości klienta. Tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdy ktoś nie reaguje na wezwania i uchyla się od zobowiązań zaciągniętych wobec kasy, uciekamy się do pomocy sądu i komornika – mówi*

wiceprezes Aleksandra Szymd. Tak przyjazne podejście do klienta jest możliwe dzięki temu, że Bieszczadzka Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa jest instytucją rodzimą. Na miejscu są codziennie członkowie zarządu, z którymi można się spotkać i omówić swoje problemy. Decyzje podejmowane są od ręki.

## Na każdą kieszeń, na każdą okazję

W swojej ofercie Kasa ma atrakcyjne propozycje dostosowane do możliwości każdego klienta, zarówno lepiej jak i gorzej sytuowanego, przede wszystkim korzystnie oprocentowane lokaty i różnego typu pożyczki – konsumpcyjne, mieszkaniowe (na remont, zakup lokum i budowę) oraz rolnicze. Te ostatnie są szczególnie popularne na Podlasiu. Właściciele gospodarstw chętnie z nich korzystają, gdyż sposób spłaty jest dostosowany do przychodów, które mają charakter sezonowy. Bieszczadzka SKOK obsługuje również działalność gospodarczą prowadzoną przez osoby fizyczne. Za pośrednictwem otwartego w Kasie rachunku można dokonywać wpłat na ZUS, do Urzędu Skarbowego, regulować faktury, itd. Opłata za prowadzenie rachunku wynosi tylko 3 zł miesięcznie. Jeszcze tańszy jest rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy (ROR), za który klient płaci 1 zł miesięcznie. – *Mamy numerację kont członkowskich dostosowaną do wymogów UE, za pośrednictwem których można prowadzić wszelkie rozliczenia finansowe – podkreśla Tadeusz Nicpoń. Oszczędności złożone w Bieszczadzkiej SKOK są objęte gwarancją do wysokości 22,5 tys. euro (około 95 tys zł), czyli takiej samej jak w Bankowym Funduszu Gwarancyjnym.*

Członkiem Kasy może zostać każda osoba mająca zatrudnienie i dochód, a także emeryci i renciści, osoby przebywające na zasiłkach i świadczeniach przedemerytalnych oraz osoby prowadzące działalność gospodarczą i rolnicy. Warunkiem przyjęcia jest złożenie pisemnej deklaracji, wpłacenie wpisowego (5 zł), wniesienie wkładu członkowskiego (5 zł) i wykupienie przynajmniej jednego udziału (55 zł). Po ustaniu członkostwa wkłady i udziały są zawsze zwracane. Zarząd Bieszczadzkiej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Rozliczeniowej serdecznie zaprasza zainteresowanych do oddziału przy ul. Kościuszki 31, codziennie w godzinach 8.00 – 17.00. Kontakt pod telefonem 464-42-79.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku składamy naszym członkom i sympatykom życzenia zdrowia i pomyślności w życiu rodzinnym i zawodowym.

TEKST SPONSOROWANY

## Galopem przez „TS”

czyli o czym pisaliśmy w 2004 roku

### LISTOPAD

- \* sukces odnieśli sanoccy karatecy w PP – Artur Szychowski zwyciężył a Waldemar Wiszyński zajął 2. miejsce w swojej kategorii
- \* ponad 12 tys. złotych zebrano podczas dorocznej kwesty w dniu Wszystkich Świętych na rzecz Towarzystwa im. Brata Alberta
- \* Zarszyn po raz drugi zdobył tytuł *Gmina Fair Play*
- \* na skwerku przy SDH stanęła pierwsza w mieście fontanna
- \* SPGK otrzymała certyfikat *Wiarygodna Firma Województwa Podkarpackiego*
- \* powiat przekazał 100 tys. złotych dla szpitala
- \* sanockie *Niedźwiadki* zajęły 3. miejsce w kraju podczas turnieju mini hokeja UKS-ów
- \* 100-lecie urodzin obchodziła Marianna Jarosz
- \* short-trackistki Elcom-MOSiR zajęły 3. miejsce w wyścigu sztafetowym na 2.000 m w międzynarodowych zawodach we Włoszech
- \* kilkaset osób skorzystało z porad i badań podczas Dnia Otwartego Szpitala
- \* GEO-EKO, SPGK i Transit NG otrzymały tytuł *Przedsiębiorstwo Fair Play*
- \* w jubileuszu 100-lecia Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej uczestniczył m.in. prof. Feliks Kiryk oraz ks. Zdzisław Peszkowski
- \* 15-lecie reaktywowania działalności świętował NSZZ Solidarność w SZGNiG
- \* nie powiodła się podjęta przez grupę radnych próba zmniejszenia liczby wiceprzewodniczących rady miasta – w głosowaniu opowiedziano się za pozostawieniem status quo
- \* radni zdecydowali o dalszych losach nieruchomości vis a vis SDH – w ramach zamiany działek otrzymała ją PBS
- \* laureatami III Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego WTZ zostali Monika Lewicka i Piotr Wiechowski z WTZ przy Sanockim Towarzystwie Oświatowym



### GRUDZIEŃ

- \* rozstrzygnięto konkurs na projekt rewitalizacji Rynku i placu św. Jana – wygrał *Neoinwest* z Kielc
- \* dr hab. Jan Skoczyński, pierwszy rektor PWSZ, otrzymał tytuł profesora
- \* w rankingu *Rzeczpospolitej* wśród najlepszych firm Podkarpacia znalazł się Pass-Stomil
- \* TV Sanok zdobyła 2 nominacje oraz nagrodę główną – Kryształowy Ekran 2004 – w 1. edycji ogólnopolskiego konkursu dla telewizji lokalnych *To nas dotyczy*
- \* mjr Marian Jarosz odebrał z rąk prezydenta Słowacji Order Białego Podwójnego Krzyża III klasy
- \* sanocznianie z niepokojem, ale i nadzieją obserwowali „pomarańczową rewolucję” na Ukrainie
- \* Piotr Bluj, panczenista Zrywu, zajął 3. miejsce podczas zawodów łyżwiarskich we Włoszech
- \* poseł Elżbieta Łukacijewska została szefem PO na Podkarpaciu
- \* wspólnie świętowano 85-lecie TPD i 20-lecie Koła Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym Ruchowo, jubileusz 85-lecia obchodziło też PCK
- \* Sanok otrzymał grant w wysokości 44,5 tys. euro na projekt *Sanocki Park Dziedzictwa Kulturowego*
- \* w gronie laureatów VII Ogólnopolskiego Turnieju Satyry im. Ignacego Krasickiego *O złotą szpilę* znalazł się teatr Zgrzyt oraz 3 sanockie recytatorki – podopieczni Sławomira Woźniaka
- \* 45-lecie obchodziła Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa, a 50-lecie sanocki Oddział banku PKO BP
- \* sanoccy strażacy zdobyli tytuł mistrza województwa w siatkówce
- \* opracowany przez sanocki SP ZOZ projekt modernizacji i wyposażenia bloku operacyjnego o wartości 670 tys. złotych zyskał 75-procentowe dofinansowanie z unijnych funduszy strukturalnych
- \* Agnieszka Klimek z ZS-4 zajęła 6. miejsce w województwie podczas ogólnopolskiego konkursu dla szkół ponadgimnazjalnych *Polska w NATO*
- \* w rekordowym czasie 4 miesiące zakończono budowę ronda na skrzyżowaniu ul. Dmowskiego i Rymanowskiej
- \* PWSZ otrzymało z MENiS 500 tys. złotych na adaptację tzw. arsenału
- \* rozbudzone nadzieje na unijne stypendia dla uczniów i studentów, zwłaszcza tym drugim przyniosły wiele rozczarowań
- \* Grzegorz Mischczyszyn, Maciej Janowicz i Bartosz Głowacki z sanockiej PSM znaleźli się w gronie laureatów XIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Akordeonowej w Przemysłu

Przez

Tygodnik Sanocki przegalopowała  
Joanna Kozimor



## Dzięki Panu Bogu i... gorzkiej czekoladzie

Z siostrą Elizą Malczyk, nazaretanką klasztoru w Komańczy rozmawia Witold Pobiedziński

• **Kobiety najczęściej niechętnie przyznają się do swego wieku. Siostra też ma taki problem?**

• Ja nawet szcycę się moim wiekiem. Skończyłam 92 lata. Dobry Bóg utrzymuje mnie przy życiu swoją miłością, a gorzka czekolada pozwala mi w dalszym ciągu mieć dobrą pamięć. Jem owoce, szczególnie jabłka, dzięki czemu wciąż dobrze widzę to wszystko, co potrzeba. Jak do tej pory zębę też mam swoje.

• **Jak zachować dobrą kondycję duszy i ciała do późnego wieku?**

• Na pewno nie należy brać życia i siebie zbyt poważnie. Pan Jezus uczy nas, że trzeba mieć czas na modlitwę, pracę, odpoczynek i zabawę. Dobry humor to cnota wybitnie chrześcijańska. Kilka lat temu zapukał do klasztoru w Komańczy pewien mężczyzna. Otworzyłam mu drzwi, a on powiedział: „Byłam u was przed kilkoma laty. Mieszkała tu starsza siostra, miała na imię Eliza. Na pewno już nie żyje. Niech siostra przekaże kapelanowi ofiarę, żeby odprawił mszę świętą za tę zmarłą staruszkę. Dobra z niej była siostra”. Był szczerze wzruszony i przejęty śmiercią s. Elizy. Nie miałam sumienia ani odwagi wyprowadzać go z błędu.



AUTOR

• **Jest siostra autorką anegdoty o tym, co potrzebuje człowiek do beatyfikacji.**

• Potrzeba trzech rzeczy: książki, cudu i świętości. Książka o mnie została napisana. Pewien mężczyzna, który przez długi czas leżał ciężko chory w łóżku i nie miał siły podnieść się, na mój widok wprost

wyskoczył ze swego łóżka bóleści. Brakuje mi tylko jednego. Świętości. Mój problem polega również na tym, że wciąż żyję.

• **Ponad 30 lat organizowała siostra punkty katechetyczne w bieszczadzkich parafiach.**

• Dziennie przemierzałam pieszo ponad 20 kilometrów. W śniegu, błocie, deszczu i upalnym słońcu, ale warto było. Niekiedy litowali się nade mną ludzie i podwozili mnie, czym kto mógł, furmanką, saniami, traktorem, motocyklem. Raz sanie urwały się i wpadłam do lodowatej wody. Innym razem, kiedy siedziałam na wozie, zapaliło się siano i mój habit.

• **Ale uczęć wówczas religii, można było narazić się władzy.**

• Sześciokrotnie byłam skazywana przez kolegium, nakładano na mnie kary pieniężne. Najdotkliwszą był w 1968 r. grzywna w wysokości 3.500 zł. Raz zasądzono mi trzy miesiące aresztu. Władza ludowa zarzucała mi, że jestem niepoprawna politycznie i nie okazuję skruchy, ponieważ w sądzie powiedziałam, że nic sobie z tego wyroku nie robię i w dalszym ciągu będę uczyć religii.

• **W 1995 r. abp Ignacy Tokarczuk wręczył siostrze medal za zasługi przy wznoszeniu „Duchowego Kościoła”.**

• Było to w 60. rocznicę mojego życia zakonnego. Medal otrzymałam za budowanie Kościoła w sercach dzieci i młodzieży.

• **Życie każdego człowieka kiedyś się kończy. Myśli siostra o śmierci?**

• Kiedy się modlę, mówię czasami do Pana Boga: „Mój drogi Boże, chyba zapomniałeś o mnie. To ja, Eliza z Komańczy. Mam już ponad 90 lat... Co jeszcze mogę dla Ciebie zrobić?” Jestem Mu wdzięczna za każdą chwilę życia. Całą moją nadzieję i wiarę pokładam w tym, że Pan Bóg jest dobry i miłosierny.



# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 30 m<sup>2</sup> (III piętro), 2 pokoje, jasna kuchnia, balkon, przy ul. Kopernika, tel. (0605) 28-06-61.
- ★ Mieszkanie własnościowe 62 m<sup>2</sup> (I piętro), na osiedlu Wójtostwo, tel. 463-15-53.
- ★ Mieszkanie 21 m<sup>2</sup>, przy ul. Kazimierza Wielkiego, tel. (0889) 44-65-67.
- ★ Mieszkanie 43 m<sup>2</sup>, lub wynajmę, tel. 463-67-45.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m<sup>2</sup>, umeblowane, przy ul. Jana Pawła II 6/28, tel. 463-51-47.
- ★ Mieszkanie własnościowe 61 m<sup>2</sup> (II piętro), nowa stolarka okienna, balkon, przy ul. Jana Pawła II, tel. 464-91-40 lub (0503) 62-65-81.
- ★ Dom wczasowy 180 m<sup>2</sup>, widok na zalew w Polańczyku, tel. 463-45-35.
- ★ Atrakcyjny domek, wszystkie media, w rozliczeniu mieszkanie, tel. 463-36-40.
- ★ Dom piętrowy, około 15 km od Krakowa, z działką 50 a, tel. 464-86-26.
- ★ Dom stylowy drewniano-murowany 260 m<sup>2</sup>, Sanok-Dąbrówka, tel. (0691) 84-54-45.
- ★ Dom murowany w atrakcyjnym miejscu (możliwe prowadzenie działalności), tel. 464-77-72.
- ★ Dom jednorodzinny, pow. uż. 108 m<sup>2</sup>, na działce 9 a, tel. 463-85-01.
- ★ Dom murowany i budynki gospodarcze na działce 57 a oraz 84 a pola, 12 km od Sanoka lub zamienię na mieszkanie w bloku, do 40 m<sup>2</sup>, tel. (0504) 20-24-33.

- ★ Dom wolnostojący, wykończony, Sanok Olchowce, tel. 464-15-18 lub (0509) 43-32-09.
- ★ Obiekt użytkowy 370 m<sup>2</sup>, wszystkie media, Sanok-Dąbrówka, tel. (0691) 84-54-45.
- ★ Lub wynajmę kiosk typu „Ruch”, z lokalizacją w Sanoku, przy ul. Kochanowskiego, tel. (0609) 44-60-54 (po 15.00).
- ★ Działkę budowlaną przy ul. Chrobrego, tel. (0609) 50-52-16.
- ★ Działkę uzbrojoną 52 a, w Srogowie Górnym, tel. 464-09-91.
- ★ Bardzo atrakcyjną działkę gruntową o pow. około 20 a przy ul. Lipińskiego, sąsiadującą z terenem dworców PKS i PKP, tel. 464-27-65 lub 464-28-10.

### Kupię

- ★ Mieszkanie w Sanoku lub Lesku, 2, 3-pokojowe, na parterze lub I piętrze, tel. 461-23-05.

### Zamienię

- ★ Mieszkanie własnościowe 39 m<sup>2</sup>, w Stalowej Woli – na podobne w Sanoku, tel. 463-70-03 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie 76 m<sup>2</sup>, 4-pokojowe, z loggią 7 m<sup>2</sup>, piwnicą 12 m<sup>2</sup>, w docieplonym budynku – na mniejsze do 50 m<sup>2</sup>, 2,3-pokojowe. Mogę również sprzedać garaż murowany z działką gruntową, tel. 463-18-05 (po 19.00).

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Pokoje w dzielnicy Wójtostwo, tel. 464-77-40.
- ★ Mieszkanie 43 m<sup>2</sup>, lub sprzedam, tel. 463-67-45.
- ★ Mieszkanie 37,5 m<sup>2</sup>, w centrum miasta, tel. 463-00-57 (po 20.00), (0508) 76-52-58 lub (0500) 58-70-55.

- ★ Od 1 stycznia duży pokój na poddaszu, z używalnością kuchni i łazienki, dla dwóch osób, tel. 463-29-27.
- ★ Przyjmę lokatora na stancję, od zaraz, tel. 464-07-69.
- ★ Bar na sylwestra dla grupy około 25 osób, tel. (0601) 38-58-26.
- ★ Lokale biurowe ok. 100 m<sup>2</sup>, w centrum Sanoka, tel. (0605) 59-11-02.
- ★ Lokal na sklep fryzjersko-kosmetyczny, tylko poważne oferty, tel. 463-04-47 (po 19.00).
- ★ Lokal na hali targowej 18 m<sup>2</sup>, w Sanoku, tel. 464-47-59 (po 18.00).
- ★ Halę produkcyjno-usługową 150 m<sup>2</sup> i więcej, wszystkie media, w Sanoku, tel. 464-40-02 lub (0888) 44-16-74.

### Poszukuję do wynajęcia

- ★ Małżeństwo (2 dzieci) poszukuje niedrogiego mieszkania lub domu, w Sanoku, tel. (0698) 64-59-75.

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Mercedes 207 2.4 D (1986), kolor biały, zadbane, cena 12.000 zł, tel. (0506) 19-84-69.
- ★ Fiata seicento 900 (2000/2001), przeb. 119 tys. km, kolor niebieski, serwisowany, radio, nowy akumulator, pierwszy właściciel, instalacja gazowa plus komplet opon zimowych z felgami, cena 12.500 zł, tel. (0608) 58-18-55 lub (0606) 34-39-52.
- ★ Skodę favorit (1991), garażowana, kolor bordowy, tel. 464-86-86 (po 18.00) lub (0509) 89-04-95.
- ★ Mercedes benz 180 C (1994), przeb. 146 tys. km, poj. 1.8, jeden właściciel, miesiąc w kraju, tel. 463-20-89 lub (0609) 87-31-16.

- ★ Citroena xantię 2.0 i (1994), przeb. 106 tys. km, wspomaganie, c. zamek, elektryczne szyby, welurowa tapicerka, ABS, tel. 463-19-43 lub (0502) 11-31-71.
- ★ Mitsubishi space runner 1.8 16 V, 122 KM (1992), przeb. 165 tys. km, przyciemniane szyby, c. zamek, wspomaganie, elektryczne lusterka, podgrzewane, elektryczny szyberdach, tel. 463-19-43 lub (0502) 11-31-71.
- ★ Poloneza 1.6 GLi z gazem (1996), alufelgi, c. zamek, autoalarm, stan b. dobry, tel. (0605) 63-80-61.
- ★ Czarne BMW coupe (1990), przeb. 170 tys. km, stan dobry, cena 7.000 zł, tel. 464-85-47.
- ★ Żuka A 11 (1984), przeb. 56 tys. km, pierwszy właściciel, stan dobry, tanio, tel. 463-42-64 lub (0507) 06-85-61.
- ★ Forda focusa (1999), przeb. 74 085 km, pełne wyposażenie, serwisowany, drugi właściciel, cena do uzgodnienia, tel. 467-26-00.
- ★ Fiata uno 1.4 (1996), przeb. 135 tys. km, cena 8.200 zł, tel. 463-74-77 (po 16.00).
- ★ VW passata 2.8 VR 6, combi (1992), przeb. 145 tys. km, instalacja gazowa, klimatyzacja, bogate wyposażenie, spala 12 l gazu, 6 miesięcy w kraju, tel. (0698) 61-93-01.
- ★ Renaulta lagunę 1.8 benzyna (1994), kolor fioletoowy, cena 12.900 zł, tel. (0605) 73-84-74.
- ★ Wartburga (1983), tel. 463-47-15.
- ★ Audi 100 TD (1989), pojemność 1986 cm<sup>3</sup>, stan dobry, 8 lat w kraju, szyberdach, wspomaganie kierownicy, podgrzewane fotele, c. zamek, halogeny przeciwmgielne, zbiornik paliwa 85 l, lakier metalic, dodatkowo komplet kół zimowych, cena 9.900 zł, tel. (0605) 65-24-29 lub 462-41-00.
- ★ Fiata cc 704 (1993), kolor niebieski (turkus), stan b. dobry, tel. 464-41-70 lub (0502) 57-44-71.

- ★ Opony zimowe rozmiar 13x170x65 w bardzo dobrym stanie, tel. 462-72-26 lub (0609) 79-41-44.

### Kupię

- ★ Starego poloneza, w dobrym stanie, tel. 463-82-19.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ Boksy na narty i boksy turystyczne, tel. (0602) 68-04-19.
- ★ Butle na gaz propan butan (2 sztuki), tel. 463-33-88.
- ★ Psy 2-miesięczne, ogary polskie, tel. 462-61-77.
- ★ Telefony komórkowe Siemens i Erikson, tel. 464-37-27.
- ★ Półautomat tokarski typ 1G 340 P oraz pojemnik 1000 l, tel. (0502) 23-42-75.
- ★ Turbinę do wyciągu trocin, średnica 90 cm, tel. 463-42-64 lub (0507) 06-85-61.
- ★ Poroża jelenia – 3 sztuki selekcyjne wraz z czaszką, cena 2.500 zł, tel. (0695) 67-80-06.
- ★ Lampę leczniczą, średnica naświetlenia 11 cm<sup>2</sup>, tel. 462-66-06.
- ★ Regały szklane, sklepowe 5 m x 2,2 m, ladę sklepową, schodki wystawowe, w dobrym stanie, chłodzię (w zabudowie) lub agregat do chłodzi 1,5 m x 1 m x 2 m, dwa piece akumulacyjne i jeden olejowy, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, tel. (0608) 58-87-30 lub 464-95-80 (po 16.00).

### Kupię

- ★ Rozrzutnik do obornika, tel. 467-52-20.

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.
- ★ Fryzjerkę z doświadczeniem, tel. 463-68-06.
- ★ Sprzedawcę z praktyką, tel. (0508) 08-91-31.

**OKAZJA – Nowe energooszczędne mieszkania**  
**Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan”**  
 Sanok, ul. Rzemieślnicza 9, tel. 464-28-10, 464-27-65  
 informuje, że w budowanym obecnie budynku przy ul. Topolowej w Sanoku posiada jeszcze tylko trzy wolne mieszkania o powierzchni użytkowej:  
**43,29 m<sup>2</sup>, 53,16 m<sup>2</sup>, 62,44 m<sup>2</sup>**  
 Termin zasiedlenia budynku: III kw. 2005 roku.  
 Koszt budowy w pełni wyposażonego mieszkania wynosi 1550 zł/m<sup>2</sup> pow. użyt.  
 • wpłaty na budowę do wniesienia w systemie ratalnym  
 • możliwość skorzystania z 30-letniego kredytu hipotecznego  
 • możliwość likwidacji książeczek mieszkaniowych  
**Wykorzystaj niepowtarzającą się szansę na własne, nowe mieszkanie!**

**SERWIS SAMOCHODOWY**  
**BEZPŁATNY MONTAŻ OPON I BAGAŻNIKÓW !!!**  
 OPONY  
 FILTRY  
 OLEJE  
 KLOCKI HAM.  
 BAGAŻNIKI  
 AKCESORIA  
**STACJA KONTROLI POJAZDÓW**  
 FUH „ST PLUS”, Sanok, ul. Krakowska 190  
 tel.: 46 46 444  
 Czynne: Pn.-Pt. 8<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>  
 Sob. 8<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>  
**SKLEP MOTORYZACYJNY**

**SKORZYSTAJ Z OKAZJI !!!**  
**Wyprowadź w cenach zakupu następujących pozycji magazynowych:**  
 - Baterie łazienkowe i kuchenne  
 - Ceramika sanitarna  
 - Wanny i kabiny  
 - Materiały instalacyjne  
**MULTI Sanok (Dąbrówka)**  
 ul. II Armii W.P. 40 tel. 46 350 44

**RENOWACJA MEBLI**  
 Skup-sprzedaż  
 tel. 467-58-16 (po 16.30)

**REMONTUJ z firmą**  
 Taniej i bezpieczniej  
 tel. 463-77-48, kom. 0605 915 780

**„RUCH” S.A. w Sanoku, ul. Reymonta 4**  
**wydzierżawi pomieszczenia magazynowe o łącznej pow. 302,2 m<sup>2</sup> oraz pomieszczenia biurowe o pow. 127 m<sup>2</sup>**  
 Pomieszczenia można oglądać w dni robocze w godz. 7.00-15.00. Szczegółowe informacje: tel. 463-18-08 lub 463-17-34 w godz. 7.00-15.00.

**Wykończenia domów, mieszkań, remonty, przebudowy, regipsy, panele, adaptacje poddaszy**  
 tel. 0605 269 807, 464-91-02 (po 18.00)

**Żaluzje, rolety**  
 T. Czerwiński  
 tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

**Potrzebujesz pomocy w domu lub ogrodzie:**  
 elektryka, hydraulika, ogrodnika; chcesz wyciąć, pociąć drzewo, pomalować dach lub ogrodzenie i inne **ZADZWOŃ**  
 tel. 0504 586 000

**Lokale sklepowe do wynajęcia lub sprzedaży**  
 Sanok ul. Orzeszkowej 3  
 Informacja w sklepie firmowym „ELMET-RZESZÓW” S.A. w Sanoku przy ul. Orzeszkowej 3 lub pod nr tel. 17/ 854 33 20

16.12.2004 r. (czwartek) w godzinach wieczornych na osiedlu Waryńskiego zaginął pies.  
 Czarna podpalana na łapach i pysku suka o długiej sierści.  
 Na znalazcę czeka nagroda pod nr tel. 464-35-05 lub pod adresem: Sanok, ul. Ogrodowa 28a

**Centrum szkolenia kierowców „WAREX”**  
 Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
 Termin zapłaty:  
**3 miesiące**  
 Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek i środę o godz. 17.00**  
 w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16  
 tel. 463-78-98  
 www.warex.prawojazdy.com.pl

**ŚWIĄT MEBLI**  
 II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91  
**Niech nadchodzące Święta będą pełne spokoju i szczęścia a każdy dzień Nowego Roku przynosi dużo radości i zadowolenia z realizacji planów i marzeń**



### Zatrudnię – cd.

★ Dwóch mechaników samochodowych na umowę o pracę, tel. 464-46-96 lub 463-70-87.  
★ Barmankę z doświadczeniem, tel. (0694) 66-88-13.

### Poszukuje pracy

★ Barman-kelner, 22 lata, tel. (0698) 75-80-26.  
★ Zaopekuję się starszą osobą lub dzieckiem, posprzątam mieszkanie, tel. 464-04-16.

**Loteria wizowa**  
**„Zielona karta”**  
**Wypełnianie wniosków**  
Biuro Turystyczne KURIER  
Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6  
tel. 464-28-40

### Korepetycje

★ Matematyka – szkoła podstawowa i gimnazjum, przygotowanie do egzaminu, możliwość dojazdu do ucznia, tel. (0503) 46-35-43 lub (0504) 37-32-51.  
★ J. francuski, tel. 463-55-45.

### MATRYMONIALNE

★ Jesteś samotna tak jak Ja, zadzwoni do sympatycznego Artura (24 lata, niezależny finansowo), tel. (0508) 54-48-44.

**R&R**  
**Biuro Nieruchomości**  
Chcesz sprzedać, kupić, wynająć  
**ZAPRASZAMY**  
tel. 0505 044 102, 464-02-55  
www oleniacz.pl

**KARO ŻALUJJE ROLETY**  
PRODUKCJA W SANOKU  
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2  
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00  
**CENY PRODUCENTA**

**Lombard „Albatros”**  
został przeniesiony  
z ul. Zamkowej 17  
na ul. Piłsudskiego 8  
(II piętro Delikatesy,  
koło Hali Targowej)  
tel. 464-30-61  
Dyskretne pożyczki pod zastaw

Zdrowych i Wesołych Świąt  
Bożego Narodzenia  
i Szczęśliwego Nowego Roku  
życzy  
**Sklep „KORAL”**  
Sanok, ul. Jagiellońska 4 (I piętro)  
zapraszamy na zakupy i oferujemy  
• Garnitury od 230 zł  
• Spodnie męskie – wszystkie rozmiary  
• Koszulki męskie  
• Szlafroki damskie i męskie  
• Piżamy damskie i męskie  
• Bielizna męska

**TRAS OKNA**  
Era niskich cen  
**Zimowe promocje!**  
Okna, drzwi PCV, drewno  
**Okna 5-komorowe**  
w cenie 3-komorowych  
parapety  
żaluzje  
rolety  
Kupując okna firmy Tras  
otrzymasz prezent  
Sanok, ul. Żydowska (z tyłu Hali Targowej)  
tel. 464-11-68, 0501 756 821

## REKLAMY • OGŁOSZENIA

Informujemy, że  
na ul. Zamkowej 17  
czynny jest **LOMBARD**  
Informacje o przeniesieniu  
dotyczą innej firmy  
Udzielamy pożyczek  
pod zastaw złota, AGD, RTV  
Zapraszamy  
**ul. Zamkowa 17**  
(dawny „Smyk”, parter)  
tel. 464-45-52

Nowo otwarty sklep sieci  
**AVANS**  
RTV AGD EFEKT  
Sanok, ul. Jagiellońska 47  
cały towar na  
**RATY 20x0%**  
**Świąteczne obniżki**  
cen – promocje  
TV 14” – 399 zł  
DVD – 219 zł  
Stolik RTV 29” – 149 zł  
Kino domowe – 599 zł

Zdrowych, wesołych  
i pogodnych Świąt  
oraz Szczęśliwego  
Nowego 2005 Roku  
dla wszystkich klientów  
składają  
właściciel oraz personel sklepów  
**Zachodnie Meble Stylowe**  
Meble z duszą  
Meble na pokolenia  
ul. Daszyńskiego 3, Lipińskiego 51a  
Czynne od 9.00-17.00  
tel. 0606 581 617, 463-02-05

**Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium  
Języków Obcych** (o uprawnieniach publicznych)  
ul. Sadowa 32, tel./fax 464-88-45 www.nkjo.sanok.pl  
prowadzi **Studia licencjackie**  
Licencjat Uniwersytetu Śląskiego  
opiekun naukowy Kolegium  
1) specjalność j. angielski  
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia  
– profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu  
2) specjalność język niemiecki  
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia  
3) specjalność język francuski  
– w dziennym systemie kształcenia  
Dokumenty (podanie, 3 zdjęcia 30x42, 2 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie Kolegium, ul. Sadowa 32, tel. 464-88-45  
Egzamin wstępny odbędzie się 19.02.05 r. o godz. 10.00 (dokumenty należy złożyć do 18.02.05 r.)  
Informacje dodatkowe tel. kom. 0603 860 187

**COMP**  
Rzeszów S.A.  
CZOŁOWY POLSKI DOSTAWCA  
SYSTEMÓW INFORMATYCZNYCH  
zatrudni:  
PROGRAMISTÓW (NR REF DBA/04/48)  
(miejsce pracy: Sanok)  
Zakres obowiązków:  
• tworzenie projektów systemów  
Wymagania:  
• wykształcenie wyższe techniczne  
• umiejętności programistyczne  
• znajomość języków programowania: PL/SQL w stopniu bardzo dobrym oraz C/C++ w stopniu podstawowym  
• znajomość systemu operacyjnego UNIX  
• dobra znajomość baz danych Oracle  
• biegła znajomość narzędzi Oracle Forms, Reports, Designer  
• umiejętność pracy w zespole  
• dyspozycyjność  
• komunikatywność i kreatywność  
Dodatkowymi atutami będą:  
• znajomość zagadnień bankowych  
• doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku  
List motywacyjny oraz CV ze zdjęciem prosimy przesłać na adres:  
Dział Personalny COMP Rzeszów S.A., Al. Armii Krajowej 80, 35-307 Rzeszów lub na adres e-mail: rekrutacja@comprzeszow.pl z podaniem numeru referencyjnego.  
Termin nadsyłania dokumentów: 9 stycznia 2005 roku.

**PROJEKTOWANIE BUDOWLANE** Sanok, ul. Kościuszki 23  
Oferujemy usługi w zakresie  
Projektów domów mieszkalnych, usługowych i gospodarczych (typowe lub indywidualne)  
przebudowy, rozbudowy, zmiany sposobu użytkowania, przyłącza  
Do pozwolenia na budowę  
Życzymy miłych świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku 2005

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

**DRZWI**  
Zewnętrzne firmy GERDA  
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)  
Wewnętrzne firmy CENTURION - R  
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych  
w gat. II - upusty do 50%  
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**  
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

e-mail: firma@trimax.pl http://www.trimax.pl

**TRIMAX**

Komputery Akcesoria Drukarki Aparaty cyfrowe  
Monitory komputerowe Kserokopiarki Skanery

ELZAB SHARP  
Kasy fiskalne Wagi Czynniki  
Materiały eksploatacyjne Artykuły biurowe Meble biurowe

**CZYNNE od poniedziałku do piątku : 8.00 - 17.00**  
**sobota : 9.00 - 13.00**

**DOGODNA SPRZEDAŻ RATALNA!!!** **SPRZEDAŻ I SERWIS** **ZJEJŹDZAMY Z GENAMI!!!**  
506 13 13 51 **UL. LIPIŃSKIEGO 109, 38-500 SANOK, Tel/Fax: (13) 46 37 147** 508 24 94 81

**ECO SYSTEM FERNO**  
**OKNA I DRZWI**  
**Z PCV I DREWNA**  
Montaż automatycznych  
I ręcznych nawietrzaków  
**P.P.H.U. „FLASH”**  
Sanok, ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
PRAWDOPODOBNIENIE NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE  
TEL/FAX. 4634719

**Restauracja SOSENKI**  
– przyjęcia weselne i okolicznościowe  
– biesiady przy ognisku  
– noclegi  
tel. 0509 433 515  
464-19-39 (po 20.00)

**METALE KOLOROWE**  
**Blachy-Taśmy-Profile**  
**śruby-wkręty-gwoździe**  
**BLACHY PERFOROWANE**  
Termo-Kan-2  
ul. Dworcowa 4, tel. 466-63-88

**SUPER PROMOCJA**  
**Okna 6-komorowe!!!**  
**w cenie 3-komorowych**  
146,5x143,5 (R+RU) – 517 zł/netto  
176,5x143,5 (R+RU) – 598 zł/netto  
86,5x218,5 (R) – 404 zł/netto  
**WISBUD**, ul. Jagiellońska 44  
tel. 464-49-21

**Husqvarna**  
ZAPRASZAMY NA PROMOCJĘ  
Piła P-351 za 731 zł  
Piła HQV 136 za 999 zł  
Piła HQV 345 za 1679 zł  
Dealer SAN-TECH  
Sanok, Lesko, Ustrzyki, Brzozów

**PHU Wulkanex**  
Pogodnych Świąt  
Bożego Narodzenia  
i Szczęśliwego  
Nowego Roku 2005  
swoim Klientom  
życzy  
właściciel  
i pracownicy

**ABACUS**  
**KOMPUTERY INTERNET ART.BIUROWE**  
P.H.U. ABACUS Robert Birek  
ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200  
www.abacus.sanok.pl - abacus@hot.pl  
ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00

PRODUCENT  
**ROMPLAST**  
SANOK  
KOŚCIUSZKI 31  
(obok sklepu komputerowego  
AGENDA 2000)  
464 53 33

**OKNA DRZWI**  
PCV ALUMINIUM  
10 lat gwarancji  
TRANSPORT GRATIS



## Wójt Gminy Komańcza

informuje, że **wyказал do dzierżawy** w drodze:

- przetargu ustnego: lokal użytkowy (sklep) znajdujący się w budynku gminnym drewnianym położonym na działce nr dz. Nr 72/4 w Turzańsku
  - przetargu ustnego: grunty rolne w miejscowości Rzepedź, Smolnik, Turzańsk.
- Szczegółowe informacje - tablica ogłoszeń UG w Komańczy lub pod tel. 467-70-18.

## AUTOSAN S.A., ul. Lipińskiego 109, 38-500 Sanok

ogłasza konkurs ofert

**na sprzedaż samochodu marki DAEWOO NUBIRA II combi 2,0i CDX ciężarowy, 5-osobowy, klimatyzacja, rok produkcji 2000, przebieg 155 000 km, nr rej. RSA F807, kolor czarny.**

Samochód można oglądać w dni robocze w godzinach 8.00-14.00 w Serwisie AUTOSAN S.A.

Informacje o stanie technicznym udziela Grzegorz Petryk, tel. 465-03-11. Oferty pisemne w zamkniętych kopertach z napisem „Konkurs ofert - Nubira” należy składać w Sekretariacie Zarządu AUTOSAN S.A. do 30 grudnia 2004 r. do godz. 8.00.

Otwarcia kopert i wyboru najkorzystniejszej oferty komisja dokona 30 grudnia 2004 r. o godz. 9.00 i powiadomi zainteresowanych o ich wyniku.

Oferty niższe od kwoty 14.500 PLN określonej przez rzeczoznawcę mogą nie być brane pod uwagę.

AUTOSAN S.A. zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.

## Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

**na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.**

Oznaczonych numerami:

13 - powierzchnia użytkowa 8,50 m<sup>2</sup>, położone na II piętrze Hali Targowej, **branża przemysłowa**, cena wywoławcza 40,00 zł/m<sup>2</sup>.

14 - powierzchnia użytkowa 8,55 m<sup>2</sup>, położone na II piętrze Hali Targowej, **branża przemysłowa**, cena wywoławcza 40,00 zł/m<sup>2</sup>.

35 - powierzchnia użytkowa 17,40 m<sup>2</sup>, położone na II piętrze Hali Targowej, **branża przemysłowa**, cena wywoławcza 40,00 zł/m<sup>2</sup>.

Wadium za stoisko oznaczone nr 13 położone na II piętrze wynosi: 340,00 zł (słownie: trzysta czterdzieści złotych 00/100), wadium za stoisko oznaczone nr 14 położone na II piętrze wynosi: 342,00 zł (słownie: trzysta czterdzieści dwa złote 00/100), wadium za stoisko oznaczone nr 35 położone na II piętrze wynosi: 696,00 zł (słownie: sześćset dziewięćdziesiąt sześć złotych 00/100).

Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) - pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 4 stycznia 2005 r. Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT - 22%.

Przetarg odbędzie się 5 stycznia 2005 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka - pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoiska udostępnione będą do oglądania 3 i 4 stycznia 2005 r. w godzinach od 8.00 do 14.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1, pokój nr 7, tel. 465-28-78.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

## Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

**na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonego na prowadzenie działalności: przemysłowo-handlowej, spożywczej, usługowej, biurowej.**

Przetarg odbędzie się 5 stycznia 2005 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka - pok. 64 - Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal:

1. przy ul. Jagiellońskiej 64 w Sanoku.

Lokal o łącznej powierzchni: 51,02 m<sup>2</sup> składający się z jednego pomieszczenia oraz zaplecza sanitarnego.

Branża ograniczona: przemysłowo-handlowa, spożywcza, usługowa, biurowa z wyłączeniem usług uciążliwych i handlu odzieżą używaną.

Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, gazową, wod.-kan., centralne ogrzewanie na gaz.

Cena wywoławcza: 19,00 zł/m<sup>2</sup>.

Wadium: 969,40 zł (słownie: dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć złotych 40/100). Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

Wadium za lokal przy ul. Jagiellońskiej 64 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) pok. 34, (II piętro) najpóźniej do 4 stycznia 2005 roku.

UWAGA!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Konarskiego 22, w Sanoku po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu (tel. 463-02-92) 3 i 4 stycznia 2005 r. w godz. od 8.00 do 14.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Jagiellońskiej 64 w Sanoku łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska, ul. Rynek 1 w Sanoku (pok. nr 7), tel. 465-28-78.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

## Automobilizm

# Komplet Oczkowicza

Super OS, rozegrany w pobliżu stawów na Sosenkach, zakończył rywalizację o Puchar Sanockiego Klubu Rajdowego. Zgodnie z przewidywaniami najlepszy był Piotr Oczkowicz, pieczętując zwycięstwo w klasyfikacji łącznej.



Piotr Oczkowicz

Na lokalnym podwórku Oczkowicz nie ma konkurencji - wraz z pilotem Dariuszem Dziokiem wygrał wszystkie 4 imprezy, pewnie sięgając po puchar. Ostatnie zawody odbyły się na typowo zręcznościowej i dość wymagającej, choć raczej wolnej trasie, liczącej około kilometra. Każda załoga pokonywała ją 3 razy. Zwycięzca uzyskał czas 3.07,86, o ponad sekundę wyprzedzając Grzegorza Golika, a o prawie trzy - Michała Stasickiego. W klasyfikacji generalnej Oczkowicz zgromadził komplet 40 punktów, kolejne miejsca zajęli Golik (18 pkt) i Wojciech Jask (12).

Rozpoczęcie kolejnej edycji zmagania o puchar SKR planowane jest na początek przyszłego roku.

**W dniach 28 i 29 grudnia w Zespole Szkół nr 3 rozegrany zostanie III Turniej Koszykówki o Puchar WOŚP. Na pierwszy dzień (godz. 8.30-16.00) zaplanowano mecze grupowe, natomiast drugiego dnia (14.00-18.00) rozegrane zostaną finały. Wyjściówki po 3 zł na 2 dni, lub po 2 zł za 1 dzień.**

## Centrum Kształcenia Eksternistycznego w Sanoku

prowadzi

**eksternistyczne zajęcia z zakresu programu Liceum Ogólnokształcącego**

warunek: ukończone 18 lat, wykształcenie min. podstawowe lub ukończone gimnazjum Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną Zapisy odbywają się w Sanoku, ul. Sadowa 32 tel. 464-88-45 od 1 grudnia 2004 r.

Informacje dodatkowe: tel. kom. 0603 860 187 Początek zajęć 3 stycznia 2005 r. o godz. 16.00

**Radosnych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz dużo szczęścia w Nowym Roku wszystkim Klientom**



składa PPH „Szwagier Meble” oraz sklep „Mebelek”

## AUTOSAN S.A., ul. Lipińskiego 109, 38-500 Sanok

ogłasza konkurs ofert

**na sprzedaż samochodu marki POLONEZ TRUCK PLUS 1,6 ciężarowy, kabina 5-osobowa, instalacja gazowa, silnik po remoncie, rok produkcji 1998, przebieg 280 000 km, nr rej. KUP 8297, kolor czerwony.**

Samochód można oglądać w dni robocze w godzinach 8.00-14.00 w Serwisie AUTOSAN S.A.

Informacje o stanie technicznym udziela Grzegorz Petryk, tel. 465-03-11.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach z napisem „Konkurs ofert - Polonez” należy składać w Sekretariacie Zarządu AUTOSAN S.A. do 30 grudnia 2004 r. do godz. 8.00.

Otwarcia ofert i wyboru najkorzystniejszej oferty komisja dokona 30 grudnia 2004 r. o godz. 9.00 i powiadomi zainteresowanych o ich wyniku.

Oferty niższe od kwoty 4.500 PLN określonej przez rzeczoznawcę mogą nie być brane pod uwagę.

AUTOSAN S.A. zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.

## SPORT

### Sport szkolny

#### Siatkówka

##### Licealiada, liga powiatowa chłopców

Trwające ponad miesiąc rozgrywki zakończyły się pewnym zwycięstwem ZS3, które wywalczyło awans do fazy rejonowej. Drużyna prowadzona przez Jana Wójcickiego i Antoniego Sadleję wygrała wszystkie mecze, tracąc tylko jednego seta - w meczu z ILO. Ostatecznie ZS3 wygrało ligę, wyprzedzając ZS4 i ILO. W sumie na powiatowy siatkarski maraton szkół ponadgimnazjalnych złożyło się 28 pojedynków, które rozgrywano na parkietach ZS2, ZS3 i ZS4.

Komplet wyników:

ILO - ILO 2-1, ILO - ZS1 2-0, ILO - ZS2 0-2, ILO - ZS3 1-2, ILO - ZS4 0-2, ILO - ZS5 2-0, ILO - ZSR 2-0, ILO - ZS1 2-0, ILO - ZS2 2-0, ILO - ZS3 0-2, ILO - ZS4 1-2, ILO - ZS5 2-0, ILO - ZSR 2-0, ZS1 - ZS2 0-2, ZS1 - ZS3 0-2, ZS1 - ZS4 0-2, ZS1 - ZS5 2-0, ZS1 - ZSR 0-2, ZS2 - ZS3 0-2, ZS2 - ZS4 1-2, ZS2 - ZS5 2-0, ZS2 - ZSR 2-1, ZS3 - ZS4 2-0, ZS3 - ZS5 2-0, ZS3 - ZSR 2-0, ZS4 - ZS5 2-0, ZS4 - ZSR 2-0, ZS5 - ZSR 1-2.

#### Licealiada, turnieje rejonowe

Na zawody do Brzozowa siatkarze ZS3 pojechali niemal z marszu po rozgrywkach miejskich. Nie przeszkodziło im to w odniesieniu kolejnego zwycięstwa - wygrali wszystkie trzy mecze, tylko jeden po tie-breaku, z drużyną miejscowego ZSE 2-1 (-26, 10, 7). W pozostałych spotkaniach wygrali po 2-0 z ZSL Ustrzyki Dolne (12, 12) i ZSER Lesko (16, 13). Dzień później grały dziewczęta i jeszcze lepiej wypadła drużyna ILO, zresztą powtarzając scenariusz ze zmagania powiatowych - komplet zwycięstw bez straty seta! Podopieczne Bogumiły Kenar zdecydowanie górowały nad rywalkami, tylko w dwóch z sześciu setów pozwalając im na zrobienie przysłowiowej „wody”. W jednym ze spotkań oddały zaledwie 9 małych punktów. ILO pokonało po 2-0 zespoły LO Lesko (7, 11), ZSL Ustrzyki Dolne (4, 5) i ILO Brzozów 2-0 (11, 8). Oczywiście obie nasze drużyny awansowały do półfinałów wojewódzkich.

#### Piłka ręczna

##### Licealiada, półfinał wojewódzki dziewcząt

W tym przypadku Brzozów mniej szczęśliwy dla drużyny ILO. Bo choć wygrała obydwie mecze (13-11 z BCKU Ustrzyki Dolne i 20-7 z ZSZ Trzcianica), to spotkanie zaliczone z rejonu, 8-13 z ILO Brzozów, zdecydowało o turniejowym zwycięstwie gospodyni i ich bezpośrednim awansie do finału wojewódzkiego. Podopieczne Grzegorza Pastuszaka zajęły 2. miejsce, co dało im prawo gry w turnieju barażowym w Leżajsku. Tam niestety poszło już gorzej - dwie porażki, 4-14 z LO Kolbuszowa i 10-14 z ZST Leżajsk. Ostatecznie ILO zajęło 6. miejsce w województwie.

Skład ILO: Iwona Furdak, Sylwia Marcinkowska, Magdalena Nowak, Agnieszka Żaczek, Małgorzata Markowska, Anna Jadczyzyn, Elżbieta Nycz, Dorota Krawczyk, Izabela Stach, Katarzyna Pluskwa, Anita Gontek.

#### Koszykówka

##### Licealiada, turniej powiatowy dziewcząt

Dziewczęta z ILO znów w roli głównej. Podczas zawodów w ZS4 odniosły zwycięstwo więcej niż zdecydowane, o czym najlepiej świadczą wyniki wszystkich spotkań - w każdym zdobywały przynajmniej 30 punktów, tracąc niespełna 10. W decydującym meczu drużyna Krzysztofa Czecha nie dała szans koszykarkom ZS2, wygrywając 30-8. ILO awansowało do fazy rejonowej. Poniżej komplet wyników.

Grupa I: ILO - ILO 37-8, ILO - ZS1 34-7, ILO - ZS1 16-10.

Grupa II: ZS2 - ZS4 4-20, ZS2 - ZS3 15-2, ZS3 - ZS4 19-2.

Mecz o 3. miejsce: ILO - ZS3 15-13.

Finał: ILO - ZS2 30-8.

#### Gimnazjada, turniej powiatowy chłopców

W G4 gospodarze pewnie wykorzystali atut własnej hali, co widać było zwłaszcza w meczu G3, wygranym 30-4. Więcej walki przyniosło drugie spotkanie turnieju, pojedynek z drużyną G1, którą podopieczni Daniela Rakoczego pokonali 12-7. W ostatnim meczu imprezy grano o 2. miejsce, również premiowane awansem do zmagania rejonowych. Do drużyny G4 dość niespodziewanie dołączyli koszykarze G3, dzięki zwycięstwu 14-12 nad G1.

#### Szachy

##### Licealiada, turniej rejonowy

Podczas turnieju w Brzozowie drużyna ILO przegrała tylko jedno z 7 spotkań, a jednak musiała zadowolić się dopiero 3. miejscem i zabraknie jej w dalszych zmaganiach. Skład zespołu prowadzonego przez Grzegorza Pastuszaka tworzyli Adrian Pacyna, Łukasz Jask, Piotr Dereń i Justyna Błażowska.

#### Gimnazjada, finał wojewódzki

Zupełnie nie powiodło się natomiast drużynie G4. Podczas zawodów rozegranych w Jasle ekipa prowadzona przez Adama Stoniewskiego doznała kompletu porażek (głównie ze szkołami, w których istnieją kółka szachowe) i w efekcie musiała zadowolić się ostatnim, pechowym 13. miejscem. Skład zespołu tworzyli: Maciej Ambicki, Tomasz Podkalicki, Marcin Walaszek i Joanna Świątek.

#### Badminton

##### Licealiada, finały wojewódzkie

Naszym zespołom nie udało się również start w Nowej Dębie, trudno zresztą o inny efekt w konfrontacji ze szkołami, które mają długie badmintonowe tradycje. Chłopcy z ILO wygrali jeden mecz (3-1 z ZS Żołynia) i doznali dwóch porażek, zajmując 5. miejsce. Natomiast trzy przegrane dziewcząt z ILO (pojedynki z ZS1 Nowa Dęba, ZS2 Dębica i ZS Pustków) zdecydowały o ich 7. pozycji. Składy drużyn: ILO - Karolina Fedczak, Agnieszka Latoś i Justyna Karackowska, opiekun Grzegorz Pastuszek; ILO - Piotr Sewastynowicz i Jakub Stefanowski, opiekun - Justyna Jaworska. (bart)



## Dobry bieg, dobry skok

Nieźle wyniki uzyskały zawodniczki Komunalnych podczas mityngu otwarcia sezonu halowego w Mielcu. Padło kilka rekordów życiowych. Zwycięstwa odniosły Dorota Garbaczewska i Anna Dobosz.

Najlepsze lekkoatletki Komunalnych prezentują niezłą formę, poprawiły po dwie „życiówki”. Garbaczewska wygrała bieg na 300 m (46,93 sek), Dobosz okazała się najlepsza w konkursie skoku w dal (5,31). Obie startowały też w sprincie na 60 m, gdzie Dorota wywalczyła 2. pozycję (8,03), a Ani przypadło 4. miejsce (8,39).

– Jak na tę fazę sezonu było dobrze. Oprócz życiówek dziewczyny miały też niezłe lokaty, a zawody były dobrze obsadzone – w każdym konkursie startowało po 40-50 zawodniczek. W biegach na 300 i 600 m czasy może na pierwszy rzut oka nie są rewelacyjne, ale trzeba brać poprawkę na specyfikę hali w Mielcu. Wiraże są tam bardzo ostre, co oczywiście odbija się na wynikach – powiedział trener Ryszard Długosz.

Komplet wyników zawodniczek Komunalnych: 60 m – 2. Garbaczewska (8,39), 4. Dobosz (8,39), 5. Ewa Malik (8,59), 10. Zuzanna Śliz (8,90), 17. Paulina Faka (9,21); 300 m – 1. Garbaczewska (46,93), 8. Judyta Sieńko (52,33), 9. Zuzanna Śliz (52,86); 600 m – 10. Aleksandra Wyrzykowska (2.01,93 – rekord życiowy), 13. Monika Drwiega (2.05,58); skok w dal – 1. Dobosz (5,31), 7. Iga Krysa (4,20), 8. Faka (4,15); skok wżwyż – 4. Kamila Białek (150), 7. Sandra Wdowiak (140).



Anna Dobosz

Dorota Garbaczewska

## TENIS STOŁOWY

Liga amatorska

## Będzie lepiej

SP3 SANOK – LESKO 5-10

SP3: Nędza 2, Ł. Lorenc i P. Lorenc po 1,5, Wojtowicz.

Ping-pongści SP3 rozpoczęli rozgrywki od porażki. W kolejnych meczach będzie lepiej, bo drużyna grać ma już pełnym składem.

W pierwszej serii singlowej wygrał tylko Adam Nędza, w deblu bracia Łukasz i Paweł Lorenecowie. Dwupunktowe prowadzenie gości utrzymywało się jeszcze po drugim rzucie gier pojedynczych, ale w końcówce Lesko powiększyło przewagę. Wyraźny był brak Roberta Wojciechowskiego i Macieja Stepka, mają już jednak grać w następnych meczach.

Mistrzostwa województwa strażaków

## Poza podium

Drużyna sanockiej jednostki nie powtórzyła zwycięstwa z turnieju siatkówki, zajmując w Strzyżowie dopiero 4. miejsce.

Niedosyt spory, bo w pierwszym meczu grupowym nasi strażacy pokonali 5-2 późniejszego zwycięzcę, Komendę Powiatową w Brzozowie. Jednocześnie obrońcę tytułu, więc apetyty były duże, zwłaszcza że w drugim meczu Sanok pewnie pokonał 5-3 KP Krosno. Plany pospaly się w półfinałowym meczu z gospodarzami, przegranym 4-5 mimo 3 punktów zdobytych przez Roberta Wojciechowskiego. Porażka odebrała ochotę do dalszej gry, stąd wynik 1-5 w meczu o 3. miejsce z KM Rzeszów. Oprócz Wojciechowskiego skład drużyny tworzyli Adam Nędza, Marian Szuba i Zygmunt Wójcik.

## Czas na plebiscyt!

Rusza nasz XI Plebiscyt na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka „Złota Dziesiątka 2004”. Poniżej tradycyjna trzydziestka kandydatów (ich sylwetki zaprezentujemy w następnym numerze).

**łyżwiarstwo szybkie** – Witold Mazur, Piotr Bluj i Maciej Biega (Zryw) oraz Robert Kustra, Daniel Załączkowski i Bartłomiej Haduch (Górnika), **hokej** – Tomasz Demkowicz, Maciej Radwański, Maciej Mermer i Arkadiusz Burnat (KH), **futbol** – Piotr Badowicz, Marek Węgrzyn i Paweł Kosiba (Stal), **karate** – Waldemar Wiszyński, Artur Szychowski i Paweł Górniak (SKK), **lekkoatletyka** – Edmund Kramarz (niestowarzyszony), Dorota Garbaczewska (Komunalni) i Michał Futyma (UKS ZST), **siatkówka** – Agnieszka Latoś (Sanoczanka), Maciej Wiśniowski (TSV) i Leon Bryndza (Mansard), **short-track** – Barbara Kobylakiewicz i Magdalena Szwałik (Elcom-MOSiR), **tenis** – Stefan Tarapacki (SKT), **ciężary** – Piotr Gierut (Elcom-MOSiR), **kolarstwo** – Marcin Karczyński (Lotto-PZU S.A.), **automobilizm** – Robert Borowy (niestowarzyszony), **wędkarstwo** – Piotr Bałda (koło nr 1), **żeglarstwo** – Jerzy Kusiak (BTZ), **narciarstwo** – Józef Niepokój (SZGNiG).

Futbol

## Skromna obsada

Tylko 4 drużyny zgłosiły się na razie do ligi halowej, której rozgrywki (w ZS3) mają ruszyć w styczniu.

– Mimo wszystko startujemy – powiedział jeden z organizatorów, Józef Steliga. – Majmy nadzieję, że w trakcie gier dołączą kolejne drużyny. Może postaramy się skrzyknąć okoliczne ekipy, może nawet zorganizować jakiś turniej z udziałem np. oldbojów z Mielca. Oczywiście nadal przyjmujemy zgłoszenia.

Przypominamy nr telefonów, pod którymi można zgłosić drużynę oraz uzyskać dodatkowe informacje – 502-791-312 (cały dzień) lub 463-62-70 (po południu).

Kolumnę opracował  
BARTOSZ BŁAŻEWICZ



## SIATKÓWKA

III liga seniorów

## Łatwy mecz i chrzest

TECZA SĘDZISZÓW MAŁOPOLSKI –  
TSV SANOK 0-3 (-15, -22, -13)

TSV: Serwacko, Owarzany, Wiśniowski, Czech, Wolanin, Sewastynowicz, Drelich (I) oraz Sadleja, Rachwałski, Kocur, Kondykowski. Sędziowali: R. Pragłowski i M. Moździoch (Dębica). Widzów 80.

Runda rewanżowa rozpoczęła trzecią z rzędu wygraną bez straty seta. Po kilku słabszych meczach siatkarze TSV wyraźnie złapali rytm. Integrację drużyny dodatkowo wzmocnił „chrzest” w Czaszynie.

Wprawdzie rywale zaprezentowali się nieco lepiej niż na inaugurację sezonu w Sanoku, jednak nie na tyle, by zagrozić drużynie Wiesława Semeniuka. Nasi siatkarze zagrali bez rewelacji, co jednak w zupełności wystarczyło na outsidera grupy. Miejscowi tylko w drugiej partii stawili silniejszy opór, raz nawet objęli prowadzenie (18-17), ale ich zapał został błyskawicznie ostudzony. Pierwsza i trzecia partia pod wyraźne dyktando TSV, które dominowała w każdym elemencie siatkarskiej sztuki. Cieszy poprawa zagrywki w wykonaniu naszych zawodników.

Po meczu drużyna udała się do Czaszyna na zaplanowaną wcześniej imprezę we własnym gronie, której głównym elementem był obowiązkowy „chrzest” młodszych zawodników. Oby pomógł chłopakom bardziej uwierzyć we własne siły.

Tabela: 1. Karpaty Krosno (20, 30-10); 4. TSV (15, 20-16).

III liga seniorek

## Fatalny przestój

UKS MOSIR JASŁO –

SANOCZANKA PBS BANK SANOK 3-0 (21, 25, 19)

Sanoczanka: Bentkowska, Dymińska, Rojek, Radwańska, Zając, Nowak, Krawczyk (I). Sędziowali: A. Niedbał i G. Holdys (Dębica). Widzów 200.

Tym razem lepsze Jasło, które we własnej hali nie oddało nawet seta. Wynik mógłby być jednak inny, gdyby nie fatalny przestój w drugim secie.

Staby mecz Sanoczanki, która największe problemy miała z przyjęciem piłki i utrzymaniem rytmu gry. W pierwszym secie gospodynie stale utrzymywały minimalne prowadzenie – na tyle skutecznie, by nie oddać go do końca. Drugą partię drużyna Ryszarda Karaczkowskiego rozpoczęła znacznie lepiej, ale rozkarzyła się w najmniej odpowiednim momencie, prowadząc 20-10. W jednym ustawieniu MOSiR zdobył kilka punktów, po czym zaczął błyskawicznie odrabiać straty. Sanoczanka prowadziła jeszcze 23-19, ale ostatnie słowo należało do jaślanek, które ostatecznie wygrały do 25. Taki obrót spraw podłamał nasze zawodniczki, które w ostatniej odsłonie zagrały już bez przystawionej wiary.

Tabela: 1. AZS Rzeszów (9, 12-8); 4. Sanoczanka (7, 8-12)

Liga juniorek

## Jedna ręka

SANOCZANKA PBS BANK SANOK –  
MOSIR JASŁO 1-3 (-21, 16, -20, -19)

Sanoczanka: R. Szmyd, Nowak, Zając, Rojek, A. Szmyd, Latoś, Krawczyk (I) oraz Bryndza.

Dzień później Jasło znów górą – nie pomogła zmiana gospodarza, ani powrót do drużyny Agnieszki Latoś.

W Jasle zabrakło jej z powodu kontuzji barku, w juniorkach już zagrała, jednak na „pół gwizdka”, praktycznie używając tylko jednej ręki. W poczynaniach Sanoczanki zbyt dużo było błędów, pochwalic można jedynie grę blokiem. Po łatwym zwycięstwie w drugim secie wydawało się, że sposób na rywalki został właśnie znaleziony, te jednak skutecznie zwarty szyki w kolejnych partiach.

Tabela: 1. Stal Mielec (8, 12-1); 4. Sanoczanka (7, 7-11).

Liga sanocka

## Sposób SANFOTU!

Piąta kolejka najciekawsza z dotychczasowych. Połowa spotkań w trzech setach, do tego dwie niespodzianki. Na pogromcę faworytów wyrasta drużyna SanFotu.

Na inaugurację zespół Roberta Wojewody „lyknął” inną drużynę z Posady, najlepszych w pierwszej edycji Czerkiesów, teraz po emocjonującym tie-breaku ograł Coolersów. Jeżeli SanFot ma sposób na moźnych (a na to wychodzi), to Mansard już powinien zacząć opracowywać taktykę. Drugą niespodzianką było pierwsze w sezonie zwycięstwo Mechanika i to nad samą Strażą Pożarną, czyli drużyną, która chwilę wcześniej zdobyła brązowe mistrzostwo Podkarpacia. W drugim secie Mechanik prowadził już 22-13, pogoń strażaków – choć efektywna – nie przyniosła skutku. Nie była to zresztą jedyna porażka Strażaków, którzy później przegrali z Czerkiesami. Pierwsi mistrzowie także rozegrali dwa mecze, wcześniej pokonując Błonie.

Nadszpiewanie dobrze radzi sobie Stomil, wyraźnie procentuje czwarty sezon w lidze. W kolejnym meczu „gumowi” ograł Dąbrówkę – o ile dwa pierwsze sety nie przyniosły siatkarskich wrażeń, to tie-break zrekomensował brak adrenaliny. Statystykę kolejki uzupełnia zwycięstwo Rzepedzi nad Agendą 2000.

RZEPEDZ – AGENDA 2000 2-0 (13, 25)  
MECHANIK – STRAŻ POŻARNA 2-0 (24, 23)  
STOMIL – DĄBRÓWKA 2-1 (15, -17, 13)  
CZERKIESY – BŁONIE 2-0 (10, 21)  
SANFOT – COOLERSI 2-1 (-19, 20, 13)  
CZERKIESY – STRAŻ POŻARNA 2-1 (-17, 20, 7)

## ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Mistrzostwa Polski na Dystansach

## Srebrny niedosyt?

Pechowe zawody Witolda Mazura (Zryw) – mimo choroby tytuł na 5000 m przegrał zaledwie o pół sekundy. Zwracają uwagę młodzieżowe medale Roberta Kustry (Górnika) i sprinterski talent Piotra Bluja (Zryw) – dwa razy w pierwszej piątce. Była panczenistka Górnika, Katarzyna Wójcicka-Trzebnia, największą gwiazdą zawodów – złoty komplet po raz piąty.

Wychowanka Marka Drwiegi (obecnie AZS Zakopane), nadal jest poza zasięgiem krajowych rywalów. Na wszystkich dystansach odniosła zdecydowane zwycięstwa. Duże emocje wzbudził bieg na 5000 m, do którego Mazur przystąpił nieco podchorowany. Ostatecznie przegrał z Pawłem Zygmuntem z Krynicy o pół sekundy (zdaniem trenera Macieja Ciuka za późno rozpoczął finisz, choć z drugiej strony rywal twierdził, że jechał tak, by wygrać jak najmniejszym nakładem sił). Dzień później panczenistę Zrywu dopadło zapalenie oskrzeli i musiał opuścić 10000 m. Na najdłuższych dystansach odpowiednio 4. i 5. miejsce zajął Kustra, co dało mu srebro na 10000 m i brąz na 5000 m w kategorii młodzieżowców. Sprinterskie talenty ujawnił nominalny długodystansowiec Bluj, zajmując dwa razy 5. pozycję. Ciekawie na tych dystansach zaprezentował się też junior młodszy Zrywu Maciej Biega – dwukrotnie 14. pozycja. Wspomnieć należy również, że w rywalizacji sprinterów na 500 m pierwszą dziesiątkę zamknął Daniel Załączkowski z Górnika. Dalsze pozycje zajął Bartłomiej Haduch. Ich trzy klubowe koleżanki – Paulina Kusiak, Kinga Jagieła i Magdalena Koźma (zawodniczki Wiesława Ucznia) reprezentowały Sanok w rywalizacji pań, zajmując pozycje w drugiej dziesiątkach.



Witold Mazur

5000 m: 1. Wójcicka-Trzebnia – 42,67 i 42,73, 15. Kusiak – 48,62 i 47,93, 19. Jagieła – 49,95 i 49,24; 1. Maciej Ustynowicz (Marymont Warszawa) – 37,64 i 38,55; 5. Bluj – 40,25 i 40,41; 10. Załączkowski – 40,31 i 41,50, 14. Biega – 41,37 i 41,57; 18. Haduch – 42,03 i 42,17.  
1000 m: 1. Wójcicka-Trzebnia – 01:24.37, 17. Jagieła – 01:39.06; 1. Konrad Niedźwiedzki (AZS Zakopane) – 01:14.46; 5. Bluj – 01:18.53; 14. Biega – 01:22.72; 18. Załączkowski – 01:23.45; 23. Haduch – 01:24.94.  
1500 m: 1. Wójcicka-Trzebnia – 02:08.83, 16. Koźma – 02:31.38, 18. Jagieła – 02:35.46, 19. Kusiak – 02:37.29, 1. Niedźwiedzki – 01:56.12; 7. Bluj – 02:01.50; 11. Kustra – 02:05.52; 19. Biega – 02:08.34; 25. Haduch – 02:12.26.  
3000 m: 1. Wójcicka-Trzebnia (04:43.76); 15. Jagieła – 05:41.99.  
5000 m: 1. Wójcicka-Trzebnia – 08:03.53; 1. Zygmunt – 07:01.25, 2. Mazur – 07:01.77; 5. Kustra – 07:18.93.  
10000 m: 1. Zygmunt – 14:35.39; 4. Kustra – 15:15.43.

10000 m: 1. Zygmunt – 14:35.39; 4. Kustra – 15:15.43.

1000 m: 1. Wójcicka-Trzebnia – 01:24.37, 17. Jagieła – 01:39.06; 1. Konrad Niedźwiedzki (AZS Zakopane) – 01:14.46; 5. Bluj – 01:18.53; 14. Biega – 01:22.72; 18. Załączkowski – 01:23.45; 23. Haduch – 01:24.94.

1500 m: 1. Wójcicka-Trzebnia – 02:08.83, 16. Koźma – 02:31.38, 18. Jagieła – 02:35.46, 19. Kusiak – 02:37.29, 1. Niedźwiedzki – 01:56.12; 7. Bluj – 02:01.50; 11. Kustra – 02:05.52; 19. Biega – 02:08.34; 25. Haduch – 02:12.26.

3000 m: 1. Wójcicka-Trzebnia (04:43.76); 15. Jagieła – 05:41.99.  
5000 m: 1. Wójcicka-Trzebnia – 08:03.53; 1. Zygmunt – 07:01.25, 2. Mazur – 07:01.77; 5. Kustra – 07:18.93.  
10000 m: 1. Zygmunt – 14:35.39; 4. Kustra – 15:15.43.

Ogólnopolskie Zawody Dzieci

## Pech Kamila

Tydzień wcześniej w stolicy walczyli najmłodsi panczenisi. Grupę 11-latków zdominowali zawodnicy Górnika, wychowankowie Marka Drwiegi – Kamil Zięba i Piotr Michalski.

Trzy pierwsze biegi wygrał Kamil przed Piotrem, czwarty wydawał się już formalnością. Niestety, na skutek upadku Zięba zajął dopiero 6. miejsce, co wykorzystał Michalski, który finiszując jako pierwszy odebrał koledze pewne, wydawałoby się, zwycięstwo w klasyfikacji łącznej. Pechowiec musiał zadowolić się 2. lokatą, podobnie jak Mateusz Górecki w 12-latkach (jeden wygrany bieg, 2. lokaty w pozostałych) oraz jedyny reprezentant Zrywu, Mateusz Chabko w 13-latkach (2. we wszystkich wyścigach). Ponadto 3. miejsca zajęli Jarosław Sawa w 12-latkach (4 razy 3. lokata) oraz Szymon Sama w 14-latkach (raz 3. miejsce, 4. w pozostałych biegach). Górnicy wywalczyli 3. pozycję w sztafecie 4x400 m, a 2. w punktacji klubowej (7. lokata Zrywu).

Wśród dziewcząt mieliśmy tylko dwie zawodniczki Górnika, podopieczne Agnieszki Szalkiewicz. W 14-latkach 2. była Katarzyna Sołtyś (2. we wszystkich wyścigach), a w 11-latkach 3. Anna Mycka. Dało to 7. pozycję w punktacji klubów.

Short-track

## Międzynarodowo

Reprezentanci Elcomu-MOSiR zaliczyli dwa zagraniczne starty. Podczas Olimpic Day w Dreźnie cała trójka plasowała się w pierwszych dziesiątkach wieloboju swoich kategorii.

Najlepiej wypadła Basia Kobylakiewicz – 8. pozycja w juniorkach C. Zadecydowało o tym 12. miejsce na 1500, 6. na 500 i 8. na 1000 m. Magdalena Szwałik (ta sama grupa) oraz startujący w łącznej kat. juniorów A i B Michał Golik zajmowali 10. lokaty. Magda była 11. na 1500, 7. na 500 i 13. na 1000, a Michał 8. na 1500, 14. na 500 i 11. na 1000. Oboje poprawili też rekordy życiowe – Szwałik na 1500 m (2.52,16), Golik na 1000 m (1.38,44).

Tydzień później podopieczni Romana Pawłowskiego pojechali na Slovak Maple Cup do miejscowości Spisska Nova Ves. Golik znów startował w łącznej kategorii, tym razem juniorów A i seniorów. Nie dziwi więc znacznie niższa, 24. lokata (18. na 1500, 24. na 500 i 25. na 1000 m), na którą dodatkowo wpływ miały dwa upadki. Naszym juniorkom C przypadły sąsiednie pozycje w połowie pierwszej dziesiątki – 5. Kobylakiewicz (4. na 1000 i 800, 2. na 500), 6. Szwałik (2. na 1000, 8. na 500 i 5. na 800 m). W superfinale 4. była Magda, a 5. Basia. Rekordy życiowe – Kobylakiewicz na 500 m (50,048), Golik na 1000 m (1.37,63).

## Lepsi od „Katehetów”

**KH SANOK – KS KTH KM MOSIR KRYNICA 4-2 (1-1, 2-1, 1-0)**

Bramki: 0-1 D. Kruczek – M. Dubel (7-w przew.), 1-1 Piekarczyk – P. Karnas – K. Secemski – (15-w osłab.), 1-2 P. Zasadny – M. Dubel (28), 2-2 M. Mermer – T. Demkowicz (33), 3-2 Kostecki – Niemiec (36), 4-2 M. Mermer (60). KH: Łukaszek – Burnat, Piekarczyk (2); Połęczarz (2), Ciepły (29); Rapała, D. Demkowicz oraz Miśków – T. Demkowicz (2), Koszarek, M. Mermer; Radwański, Kostecki, Niemiec; Dźoń, Piecuch, D. Brejta; K. Secemski, Barnuś, Galant; P. Karnas, T. Mermer, J. Grzesik. Sędziował: J. Ryniak (Sanok). Kary: 35 min (w tym kara meczu dla Piotra Ciepłego) i 4 min. Widzów: 1000.

**Zespół KH Sanok zmierzył się w towarzyskim spotkaniu z I-ligowym KTH Krynicą. Po raz kolejny lepsi okazali się nasi hokeiści, którzy zwyciężyli 4-2.**

W naszym zespole wystąpiło dwóch nowych zawodników. Pierwszym z nich był obrońca Tomasz Połęczarz, który wypożyczony został z Dworów Unii Oświęcim, natomiast drugim napastnik Krzysztof Secemski. Trzeba przyznać, że gra Połęczarza przypadła do gustu sanockim kibicom. Widać, że będzie on wartościowym wzmocnieniem defensywy KH. Poprawnie zagrał również Secemski, który na swoim koncie zapisał asystę przy bramce strzelonej przez Przemysława Piekarczyka, jednak w jego grze widać było zaległości treningowe. Miejmy nadzieję, że zostaną one szybko nadrobione.

Sam mecz nie był porywającym widowiskiem. Oba zespoły są na różnych etapach treningowych. – *Trenujemy trzy razy dziennie na lodzie oraz siłowni, więc zawodnicy mają prawo czuć się zmęczeni* – mówił przed meczem trener KH Miroslav Doležalik. – *Wynik*



Tomaszowie Koszarek i Demkowicz byli wszelkimi sposobami zatrzymywani przez zawodników KTH

tego meczu nie ma dla mnie żadnego znaczenia. Głównie chodziło mi o przećwiczenie pewnych wariantów taktycznych oraz danie szansy gry zawodnikom, którzy zazwyczaj nie grają w meczach ligowych – dodał sanocki szkoleniowiec.

Piątkowy mecz rozpoczął się pomyślnie dla przyjeźdźców, którzy w 7. min grając w przewadze (na ławce kar Piotr Ciepły) objęli prowadzenie po strzale Dawida Kruczka. Wyrównującą bramkę sanoczanie zdobyli w 15. min, kiedy to efektywnym strzałem z linii niebieskiej popisał się Piekarczyk.

W drugiej odsłonie gra nadal była wyrównana, jednak kiedy miejscowi mocniej podkręcili tempo, pod bramką KTH robito się gorąco. Niestety, chwila nieuwagi kosztowała sanoczan utratę drugiej bramki. Po strzale M. Dubela krążek wprawdzie zdołał odbić Łukaszek, ale wobec dobitki Pawła Zasadnego był już bezradny. Chwilę później o sporym szczęściu może mówić Łukaszek, bowiem dwukrotnie od straty bramki ratował go słupek. W końcówce tej odsłony przycisnęli miejscowi i na efekty bramkowe nie trzeba było długo czekać. Najpierw do wyrównania doprowadził Maciej Mermer, wykorzystując precyzyjne podanie Tomasza Demkowicza, a chwilę później miejscowych na prowadzenie wprowadził Robert Kostecki.

W ostatniej tercji na lodzie dominowali już gospodarze, jednak dosyć długo nie potrafili znaleźć skutecznej recepty na niezłe spisującego się golkipera KTH Artura Ziaję. Najlepszych okazji nie wykorzystali Artur Dźoń, który trafił w słupek oraz Marcin Niemiec i Kostecki, którzy będąc w doskonałych sytuacjach, minimalnie przestrzelili. W ostatniej minucie do boku zjechał A. Ziaja, jednak po błędzie Dominika Salamona krążek przejął M. Mermer i ułożył go w pustej bramce, ustalając w ten sposób wynik spotkania.

**W rewanżu lepsi okazali się „Kateheci”, którzy zwyciężyli 5-3.**

W naszym zespole zabrakło Rostislava Saglo, który narzekając na uraz kostki. Nie grali także Bogusław Rapała, Maciej Radwański, Krzysztof Krauze, Piotr Karnas oraz Łukasz Janiec i Mykola Voroshnov, którzy nie dotarli jeszcze do Sanoka. W pojedynku z KTH drużynę prowadził Tadeusz Garb, gdyż Miroslav Doležalik wyjechał na święta do rodzinnej Karviny.

Pojedynek rozpoczął się obiecująco dla gospodarzy, bowiem już w 58 sek. objęli

## Rewanż „Mineralnych”

**KS KTH MOSIR KRYNICA – KH SANOK 5-3 (2-0, 1-1, 2-2)**

Bramki: 1-0 Pasiut (1), 2-0 Pasiut – M. Dubel – D. Dubel (12), 2-1 M. Mermer – Koszarek – Burnat (36-w osłab.), 3-1 P. Kruczek – D. Dubel (38-w osłab.), 4-1 M. Dubel – D. Dubel (44), 4-2 M. Mermer – Burnat (45), 4-3 Niemiec (46), 5-3 P. Kruczek – Macierz (53-w osłab.). KH: Łukaszek – Burnat, Połęczarz; Ciepły (2), Piekarczyk; D. Demkowicz, Miśków oraz J. Grzesik – T. Demkowicz (4), Koszarek, M. Mermer; Niemiec, Kostecki, K. Secemski; Dźoń, Piecuch, D. Brejta; T. Mermer, Barnuś (2), Galant. Sędziowała: K. Zygmunta (Krynica). Kary: 10 i 8 min. Widzów: 50



Maciej Mermer w obu pojedynkach strzelił łącznie cztery bramki

prowadzenie po strzale Grzegorza Pasiuta. Ten sam zawodnik w 12. min po raz drugi wpisuje się na listę strzelców. Nasi także mieli kilka okazji bramkowych, jednak Artur Ziaja kilkakrotnie popisywał się udanymi interwencjami.

W drugiej i trzeciej odsłonie przeważaliśmy, jednak dosyć długo nasi nie potrafili znaleźć skutecznej recepty na świetnie spisującego się A. Ziaję. Bramkę „Mineralnych” odczarował Maciej Mermer dopiero w 36. min, kiedy to graliśmy w osłabieniu (na ławce kar Adrian Bar-

nuś). Minutę później na ławce kar powędrował Dawid Tomasiak, jednak zamiast zdobyć wyrównującą bramkę, sami ją straciliśmy. Po precyzyjnym podaniu Daniela Dubela, bramkarza Dawida Łukasza pokonał Piotr Kruczek.

W trzeciej tercji nasi, nie mając nic do stracenia, ruszyli do zdecydowanych ataków. Niestety, w 44. min nadziali się na kontrę gospodarzy, która przyniosła im czwartą bramkę autorstwa Mateusza Dubela. Po tym trafieniu jeszcze bardziej podkręciliśmy tempo i na efekty bramko-

we nie trzeba było długo czekać. Drugą bramkę zdobył M. Mermer, a kilkadziesiąt sekund później, po indywidualnej akcji, kontaktowego gola strzelił Marcin Niemiec. W tym momencie o czas poprosił trener gospodarzy Peter Kremen. Wydawało się, że wyrównujący gol jest już kwestią minut. Na osiem minut przed końcem na ławce kar powędrował Bartłomiej Gaj i nasi stanęli przed szansą strzelenia bramki. Niestety, ale bramkę zdobyli miejscowi. Po źle rozegranej akcji krążek przejął Krzysztof Macierz, podał do P. Kuczka, który ułożył krążek w siatce.

W grze naszych widać było oznaki zmęczenia po ostrych treningach jakie zaserwował im trener Doležalik.

**W następnym wtorek (4 stycznia, godz. 17.00) KH podejmie w kolejnym meczu ligowym zespół Cracovii.**

## Nieźle „Bubu”

**W dniach 13-19 w estońskiej Narwie rozegrane zostały Mistrzostwa Świata drużyn do lat 20 Dywizji I gr B. Niezły występ w barwach Ukrainy zanotował bramkarz KH Mykola Voroshnov.**

Popularny „Bubu” wystąpił we wszystkich 5 meczach (w tym w czterech w pełnym wymiarze czasowym). Jako ciekawostkę dodajmy, że Voroshnov w meczach z Łotwą oraz Estonią wybrany został najlepszym zawodnikiem swojej drużyny. Reprezentacja Ukrainy ostatecznie uplasowała się na 5 miejscu, tuż za ekipą Polski. Do gr. A awans wywalczyła reprezentacja Łotwy.

**Informacje hokejowe:  
GRZEGORZ MICHAŁEWSKI**

## Wyjaśniło się prawie wszystko

**W poniedziałek o północy minął termin zgłaszania nowych zawodników do drużyn ligowych. Najwięcej hokeistów zgłosiło KH.**

Przypomnijmy, że w listopadzie do zespołu dołączyli: ukraiński bramkarz Mykola Voroshnov, obrońca Przemysław Piekarczyk oraz napastnik Tomasz Koszarek, wypożyczeni z Podhala Nowy Targ. Kilka dni temu władze klubu zatwierdziły także obrońcę Tomasza Połęczarza z Dworów Unii Oświęcim oraz napastników: Ukrainca Rostislava Saglo (poprzednio w TKH Toruń) oraz Krzysztofa Secemskiego. Popularny „Siemek” w latach 1997-2001 występował w naszych barwach. Następnie trafił do TKH Toruń, w którym grał do końca ubiegłego sezonu.

Do KH powróci bramkarz Łukasz Janiec, przed sezonem wypożyczony do Podhala Nowy Targ. Istnieje szansa, że w KH zagra także napastnik Piotr Poziomkowski, który aktualnie występuje w SMS-ie PZHL Sosnowiec. Wprawdzie jest on wychowankiem sanockiego klubu, jednak właścicielem jego karty jest Stoczniovec Gdańsk. O tym, czy Poziomkowski wróci do Sanoka, zadecyduje PZHL.

W miniony piątek na rozmowach w Sanoku przebywali dwaj słowaccy napastnicy: Rudolf Vercik (ostatnio SKP Poprad) oraz Pavol Fedor (VTJ Spisská Nová Ves). Niestety, żądania finansowe obu zawodników były jednak nie do zaakceptowania przez władze sanockiego klubu. Zarząd KH starał się pozyskać także bramkarza Piotra Jakubowskiego (GKS Tychy), obrońcę Bartłomieja Talagę i napastnika Krzysztofa Zapalę (oba Wojas Podhale Nowy Targ), jednak zawodnicy Ci nie otrzymali zgody na zmianę barw klubowych ze swoich macierzystych drużyn.

## Samochody używane poczuły się niepotrzebne.

**Modele Chevroleta z upustem nawet do 6000 zł.**

Koniec ery używanych samochodów! Teraz można mieć nowego, bogato wyposażonego Chevroleta z trzyletnią gwarancją w bardzo atrakcyjnej cenie. Oferta obejmuje wszystkie nasze modele: Aveo – upust 2000 zł, Lacetti – upust 3000 zł oraz Rezzo i Evanda z upustem 6000 zł. Ponadto w cenie modeli Aveo i Lacetti komplet opon zimowych.

Oferta obowiązuje od 12 listopada. Liczba aut oraz czas promocji są ograniczone. Szczegóły w salonach Chevroleta. [www.chevrolet.pl](http://www.chevrolet.pl)



**F.U.H. MJM Maria Mrozek**

38-400 Krosno, ul. Podkarpacka 16a

3 lata gwarancji

tel. 436-88-99



## Zagrają na szczytny cel

**W najbliższą środę (29 grudnia), już po raz trzeci rozegrany zostanie mecz, w którym aktualny zespół KH zmierzy się z drużyną „Gwiazd Sanockiego Hokeja”. Podobnie jak poprzednio całkowity dochód z meczu przeznaczony zostanie na Dom Dziecka w Sanoku. Początek spotkania godz. 18.00. Bilety w cenie 2 zł (plus wolne datki). Serdecznie zapraszamy!**

W składzie tych drugich ujrzymy zawodników, którzy w przeszłości reprezentowali barwy sanockiej Stali, STS-u oraz SKH. Zespół „Gwiazd” wystawi w składzie m.in. J. Rożdżyńskiego, T. Garba, Cz. Radwańskiego, R. Kuczmę, K. Czecha, Z. Buczka, A. Sawickiego, A. Ryniaka, J. Ryniaka, Z. Wójcika, A. Bielca, G. Mermera, R. Brejtę, M. Żądło, W. Zubika, J. Mazura, W. Milana, Michała Radwańskiego i innych.

Przypomnijmy, że dwa lata temu zespół Gwiazd Sanockiego Hokeja pokonał 7-6 obecną drużynę KH Sanok. Po meczu wykonywano rzuty karne, które również wygrały „Gwiazdy” 6-4. Dzięki temu pojedynkowi Dom Dziecka w Sanoku wzbogacił się dokładnie o 1074,70 zł. Przed rokiem zespół KH wziął rewanż i wygrał 15-12. Po spotkaniu wykonywano rzuty karne, w których było 5-3. Z biletów i wolnych datków zebrano natomiast łącznie 2065 zł i 72 gr.

## Będzie nowy prezes?

**Wszystko na to wskazuje, że z funkcji prezesa KH będzie musiał zrezygnować Jacek Sieniawski. Na razie nie wiadomo, kto zostanie jego następcą.**

Zbigniew Dziewulski, prezes Sądu Okręgowego w Krośnie zgłosił sprzeciw, aby prezesem KH był Przewodniczący Wydziału Pracy w Sądzie Rejonowym w Sanoku. – *Złożyłem odwołanie w tej sprawie, jednak Kolegium Sędziów Sądu Okręgowego w Krośnie podtrzymało tę decyzję* – mówi prezes Sieniawski. Kolegium uznało, że funkcja prezesa w klubie sportowym wiąże się z pozyskiwaniem sponsorów, co może podważać prestiż sędziego i budzić wątpliwości.



**BRAMY**  
DROMA SYSTEMY BRAM I ROLET  
Infolinia 0 801 340 054  
SANOK, ul. Przemyska 24 B  
tel./fax 13/46-54-226 tel. 13/46-54-227

